ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

31 października – 6 listopada 2022 r. | nr 44 (822/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

CNT daje odpór

Ktoś tu kłamie, tylko kto?

Powielanie informacji o nieprawdziwych skutkach powstania instalacji termicznego przekształcenia odpadów komunalnych, czyli spalarni śmieci, którą przy ul. Tyszowieckiej chce wybudować Centrum Nowoczesnych Technologii zarzuca przeciwnikom tej inwestycji Jacek Taźbirek, prezes CNT. W ubiegłym tygodniu wystosował pismo do Rad Dzielnic w Lublinie odnosząc się do petycji społeczników z Hajdowa-Zadębia, Felina i Tatar, skierowanej do prezydenta Lublina, marszałka województwa i Sejmiku.

Str. 2

Co dalej z placówką na LSM-ie?

Przedszkole przy Pana Balcera na wypowiedzeniu

Straż Pożarna ma zastrzeżenia do bezpieczeństwa pożarowego w budynku przy ul. Pana Balcera 11, na którego parterze mieści się miejskie Przedszkole nr 49. LSM, prawdopodobnie w wyniku kontroli, wypowiedziała miastu umowę najmu lokalu z końcem tego roku szkolnego i część rodziców obawia się, że od września będzie musiała szukać innej placówki.

Str. 8

ŚWIDNIK. Rozpoznali temat

Świdniczanie spragnieni węgla od miasta

Urząd Miasta Świdnik wstępnie zbadał zainteresowanie mieszkańców zakupem węgla z gwarantowaną przez państwo ceną do 2 tysięcy złotych za tonę. W ciągu zaledwie jednego dnia zgłosiła się ponad setka gospodarstw domowych, choć rozeznanie przeprowadzono za pośrednictwem mediów społecznościowych, z których korzysta niewiele starszych osób.

Str. 7

ŚWIDNIK. Sygnały Czytelników

Brzegowa czeka na Dworcową. Od 11 lat...

Mieszkańcy ulicy Brzegowej w Świdniku czekają na przebudowę drugiego odcinka ulicy Dworcowej. Czekają już 11 lat i może w końcu się doczekają. Powiat Świdnicki, który jest zarządcą drogi tłumaczy, że jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, przebudowa ruszy i zakończy sięw przyszłym roku.

Str. 2

WSPOMNIENIE

Pozostaną w naszej pamięci

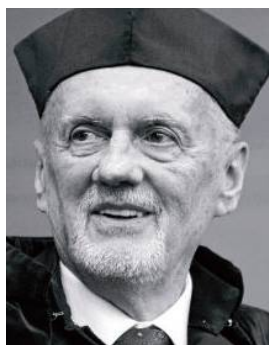

prof. dr hab. Kazimierz Goebel

prof. dr hab. Waldemar Paruch

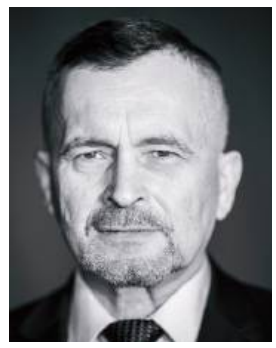

Witold Józef Kopeć

Tomasz Wójtowicz

W ostatnich 12 miesiącach pożegnaliśmy wielu lublinian i świdniczan zasłużonych dla naszej nauki, kultury, sportu, wychowania młodzieży. Jak co roku przed dniem Wszystkich Świętych przypominamy ich sylwetki.

Str. 5, 13-15

ŚWIDNIK. Skarżyli się tylko w internecie?

Bluzgali, palili, kręcili, nikt nie interweniował

„Zawsze i wszędzie policja j***** będzie", „J**** Chełmiankę", „Pozdrowieni do więzienia" - wątpliwą przyjemność wysłuchiwania m.in. takich haseł głośno skandowanych przez kibiców z odpalonymi racami, mieli niedawno mieszkający w centrum świdniczanie. Fani piłkarskiej Avii na placu Konstytucji 3 maja nagrywali filmik będący zaproszeniem na derby z Chełmianką, a mieszkańcy skarżyli się na hałas i wulgarny przekaz, ale o dziwo nikt nie oburzył się na tyle, by wezwać Policję.

Str. 7

ŚWIDNIK. Z sesji w mieście

Nawet w Świdniku zaciskają pasa

Władze miasta odrzuciły wnioskowane przez opozycję podniesienie wydatków na wsparcie organizacji pozarządowych przyznając, że muszą oszczędzać, bo wszystko poszło w górę, do każdego przetargu trzeba dopłacać po kilka milionów, a obniżenie podatku PIT, dobre dla mieszkańców, nie jest dobre dla budżetu miasta.

Str. 3

ŚWIDNIK. Ławki już nie będą odstraszać

Miło będzie posiedzieć przy fontannie

Str. 11

Niestrudzony lider bezpieczeństwa

Szczepański melduje z Konstantynowa

Arkadiusz Szczepański, emerytowany policjant, uhonorowany za swoją społeczną działalność nagrodą Angelusa i tytułem Lubelski Lider Bezpieczeństwa, właśnie sporządził raport na temat zagrożeń i stanu bezpieczeństw w kolejnej dzielnicy.

Str. 4

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin

ANDROID APP ON Google play

Available on the App Store

cena za kurs gwarantowana

Covid już niestraszny, ale...

Miejskiego sylwestra znowu nie będzie

W 2019 i 2020 roku Lublin nie organizował miejskiego sylwestra ze względu na pandemię Covid-19. W tym roku imprezy również nie będzie, ale z innego powodu – horrendalnej ceny prądu.

Kolejne polskie miasta ogłaszają, że ze względu na ceny energii ograniczą w tym roku świąteczne iluminacje i nie zorganizują plenerowej imprezy sylwestrowej. To samo zapowiedział również prezydent Krzysztof Żuk. Powód konieczność zaciskania pasa ze względu na inflację, drożyznę, a zwłaszcza gigantyczne ceny energii elektrycznej. Co prawda na podpis prezydenta czeka ustawa ustalająca od grudnia tego roku maksymalną cenę prądu dla samorządów na 785 złotych/MWh (to cena netto, która po doliczeniu VAT-u i akcyzy wzrośnie do ponad 1 tys. zł), to jest to stawka i tak trzykrotnie wyższa niż samorządy płaciły do ubiegłego roku.

– Kryzys i drożyzna zmuszają nas do zaciskania pasa. Lublin rezygnuje więc z organizacji miejskiego sylwestra, bo koszt takiego wydarzenia sięgałby kilkuset tysięcy złotych – napisał na swoim profilu na Facebooku prezydent **Krzysztof Żuk**.

– Nie ma mowy o rezygnacji z niezbędnych usług dla mieszkańców, więc trzeba szukać oszczędności gdzie indziej.

Miasto nie zrezygnuje za to ze świątecznej iluminacji, za której montaż, demontaż i zasilenie w prąd w ubiegłym roku wydał blisko 150 tys. zł (koszty energii wyniosły ok. 4,5 tys. zł). – Niewykluczone jednak, że w tym roku ograniczymy jej funkcjonowanie – zapowiada prezydent.

ZM

Jubileuszowe wyróżnienia dla laureatów projektu gospodarczego województwa lubelskiego

Marka Lubelskie to gwarant solidnego produktu

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Trzynastu laureatów projektu gospodarczego naszego regionu - Marka Lubelskie otrzymało jubileuszowe wyróżnienia. Wśród nagrodzonych nie zabrakło firm z Lublina.

Wyróżnienia przyznano w trzech kategoriach. Platynowy Jubileusz laureata projektu gospodarczego Marka Lubelskie otrzymały firmy, które funkcjonują na rynku od ponad 100 lat, a jedno z pięciu wyróżnień w tej kategorii trafiło do Perły Browarów Lubelskich SA (rok założenia: 1846).

Złoty Jubileusz laureata projektu gospodarczego Marka Lubelskie przyznawany firmom, które w bieżącym roku kalendarzowym obchodzą odpowiednio: 50-, 60-, 70-, 80- lub 90-lecie założenia firmy otrzymały m.in. Spółdzielnia Pszczelarska APIS (1932) i Fabryka Cukierków „Pszczółka" Sp. z o.o. (1952), a Srebrny Jubileusz laureata (10-, 20-, 30- lub 40-lecie założenia firmy) dostały m.in.: AVIS Ekologiczne Place Zabaw S.C. Marek Małecki, Karina Małecka (2002) i Infinite Sp. z o.o. (2002).

– Znak Marka Lubelskie jest gwarantem solidnego produktu wytwarzanego na Lubelszczyźnie. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego dba o to, by promować lokalne firmy oraz zapewnić konsumentom produkty ekologiczne i dobre jakościowo. Chciałbym wszystkim tu obecnym przedsiębiorcom podziękować za Waszą pracę i wytrwałość – mówił wręczając wyróżnienia wicemarszałek Województwa Lubelskiego **Zbigniew Wojciechowski**.

Podczas wydarzenia, które odbyło się w poniedziałek w Lubelskim Centrum Konferencyjnym w Lublinie podziękowano również firmom z certyfikatem Marka Lubelskie, które na prośbę Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego aktywnie włączyły się w pomoc uchodźcom z Ukrainy, przekazując dary rzeczowe. Dyplomy trafiły m.in. do Piekarni Halina i Tadeusz Pęzioł oraz Cukierni Staropolskiej Tomasza Machonia.

Projekt gospodarczy Marka Lubelskie realizowany jest przez województwo lubelskie od 2007 roku. W ciągu 16. edycji certyfikat Marka Lubelskie otrzymało 91 przedsiębiorstw prezentujących najwyższy poziom produktów i usług wytwarzanych na terenie Lubelszczyzny. **BS**

ŚWIDNIK. Sygnały Czytelników

Brzegowa czeka na Dworcową. Od 11 lat...

Mieszkańcy ulicy Brzegowej w Świdniku czekają na przebudowę drugiego odcinka ulicy Dworcowej. Czekają już 11 lat i może w końcu się doczekają. Powiat Świdnicki, który jest zarządcą drogi tłumaczy, że jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, przebudowa ruszy i zakończy się w przyszłym roku.

Ciągnąca się od Brzegowej do Struga ulica Dworcowa przez lata uchodziła za jedną z najbardziej zdegradowanych dróg w Świdniku. W ubiegłym roku częściowo to się zmieniło, bo Powiat Świdnicki pozyskał środki i przebudował odcinek od strony centrum do skraju lasu. Mieszkańcy wytykali wówczas, że remont zaczęto z niewłaściwej strony, bo to odcinek od ulicy Brzegowej jest w o wiele gorszym stanie.

W ostatnim czasie powiat informował, że przygotowuje się do ogłoszenia przetargu na II etap przebudowy Dworcowej, który obejmie właśnie tę bardziej zniszczoną część ulicy. Jednak zanim prace ruszą minie jeszcze trochę czasu, dlatego by poprawić komfort korzystających z niej kierowców doraźnie wyrównano nawierzchnię. Okoliczni mieszkańcy zastanawiają się jednak, ile jeszcze przyjdzie im czekać na remont z prawdziwego zdarzenia.

– Czekamy na to już 11 lat. Przez ten czas wiele razy łatano tu dziury, a efekt za każdym razem był taki sam. Szkoda na to czasu i pieniędzy. Dla nas brak dobrego dojazdu do centrum Świdnika to problem. Syn pracuje koło nadleśnictwa. Przez Dworcową miałby wygodne połączenie, niestety, każdego dnia nadkłada kilometrów przez Felin, bo inaczej po prostu się nie da – mówi pan Mirosław, mieszkaniec ul. Brzegowej.

Starostwo Powiatowe w Świdniku tłumaczy, że budowa ul. Dworcowej jest częścią dużego projektu komunikacyjnego obejmującego również rozbudowę fragmentu drogi Krępiec-Minkowice (2105L) i odcinka Minkowice-Krępiec (2104L).

– W sumie na te inwestycje udało się pozyskać 11 mln zł z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. W myśl wprowadzonej przez nas zasady, zwrócimy się do gmin Mełgiew i Świdnik o wsparcie finansowe, w wysokości połowy wkładu własnego razem z kosztami nadzoru. Liczymy, że ta forma współpracy, tak jak w poprzednich latach, uzyska ich akceptację. Obecnie trwają prace związane z przygotowaniem dokumentacji niezbędnej do ogłoszenia przetargu, który będzie dotyczył tych trzech dróg. Chcielibyśmy ogłosić go jeszcze w tym roku. W przypadku ulicy Dworcowej będziemy poszukiwali wykonawcy w formule „projektuj i buduj" – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki.

Inwestycja ma być prowadzona w oparciu o procedurę ZRID.

– Gdyby udało się ją zakończyć do wakacji, w lecie mogłyby ruszyć prace budowlane, które zostałyby zakończone do końca roku. Oczywiście to optymistyczny scenariusz – zaznacza starosta.

Oprócz wymiany nawierzchni na długości ok. 1,5 km wzdłuż Dworcowej ma pojawić się chodnik z kostki betonowej oraz ścieżka pieszo-rowerowa o nawierzchni asfaltowej. **(w)**

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

15.10 2022 r. Krystyna Teresa Kramarz z d. Rozpończyk
17.10.2022 r. Barbara Puch, 70 lat
18.10.2022 r. Andrzej Czubacki, 73 lata
19.10.2022 r. Danuta Padzińska, 75 lat
19.10.2022 r. Jadwiga Olszewska, 70 lat
20.10.2022 r. Janina Brzezińska, 91 lat
20.10.2022 r. Jerzy Ochyński, 94 lata
20.10.2022 r. Krzysztof Szpilewski, 75 lat
21.10.2022 r. Danuta Kapsa z domu Ber, 75 lat
21.10.2022 r. Wiesława Lis, 69 lat
22.10.2022 r. Barbara Młynarczyk, 91 lat
22.10.2022 r. Halina Szczepaniak, 76 lat
22.10.2022 r. Bogumił Fidecki, 74 lata
23.10.2022 r. Tadeusz Kwiatkowski, 92 lat
23.10.2022 r. Marianna Pacek-Goljanek, 81 lat
23.10.2022 r. Stefan Burdon, 69 lat
24.10.2022 r. Barbara Jarosz z d. Moszyńska, 91 lat
24.10.2022 r. Zdzisław Kryński, 66 lat
24.10.2022 r. Maria Sągolewska z d. Orysiak, 100 lat
24.10.2022 r. Tomasz Wójtowicz, 69 lat

CNT daje odpór

Ktoś tu kłamie, tylko kto?

Powielanie informacji o nieprawdziwych skutkach powstania instalacji termicznego przekształcenia odpadów komunalnych, czyli spalarni śmieci, którą przy ul. Tyszowieckiej chce wybudować Centrum Nowoczesnych Technologii zarzuca przeciwnikom tej inwestycji Jacek Taźbirek, prezes CNT. W ubiegłym tygodniu wystosował pismo do Rad Dzielnic w Lublinie odnosząc się do petycji społeczników z Hajdowa-Zadębia, Felina i Tatar, skierowanej do prezydenta Lublina, marszałka województwa i Sejmiku.

O petycji, pod którą od 1,5 tygodnia zbierane są podpisy obszernie napisaliśmy w poprzednim wydaniu tygodnika. Przypomnijmy! Przewodniczący Rad oraz Zarządów Dzielnic: Hajdów-Zadębie, Felin i Tatary przygotowali pisma do włodarzy miasta i województwa, w których sprzeciwiają się budowie w Lublinie spalarni śmieci. W piśmie do prezydenta **Krzysztofa Żuka**, proszą, by nie wyrażał zgody na budowę instalacji termicznego przekształcenia odpadów komunalnych w mieście, do marszałka województwa **Jarosława Stawiarskiego** oraz **Jerzego Szwaja**, przewodniczącego Sejmiku, wnoszą o nieujmowanie w projekcie Wojewódzkiego Planu Gospodarowania Odpadami Komunalnymi na lata 2023-2028 oraz Planie Inwestycyjnym (załączniku do WPGOK) budowy takiej instalacji.

Na akcję społeczników zareagował prezes CNT, **Jacek Taźbirek**, kierując pismo do Rad Dzielnic

– „Elektrociepłownie zasilane paliwem z odpadów z powodzeniem funkcjonują w Polsce i Europie. Są w pełni bezpieczne dla otoczenia i środowiska, a jednocześnie stanowią źródło tańszej energii cieplnej i elektrycznej dla mieszkańców i miast. Niestety, w przestrzeni publicznej można spotkać wiele nieprawdziwych informacji związanych z tą problematyką, które w zamyśle ich autorów wzbudzić mają obawy mieszkańców miasta o zdrowie i komfort życia. Także inicjatorzy wystąpienia w sprawie budowy Eletrociepłowni Zadębie kierowanej do Prezydenta Lublina, Marszałka i Sejmiku Województwa w swojej petycji powielają informacje o nieprawdziwych skutkach powstania tego typu instalacji w Lublinie" – czytamy w piśmie podpisanym przez Jacka Taźbirka.

Prezes CNT zachęca mieszkańców do wyrobienia sobie własnego osądu w tej sprawie poprzez korzystania z wiarygodnych źródeł informacji i kontakt z autorytetami naukowymi, a także do wzięcia udziału w wyjazdach studyjnych do istniejących instalacji, podczas których ich uczestnicy będą mieli nieskrępowaną możliwość do rozmowy ze specjalistami, na co dzień zajmującymi się problematyką utylizacji odpadów komunalnych.

Szkopuł w tym, że społecznicy z Rady Dzielnicy Hajdów-Zadębie i sąsiadujących z planowaną przez CNT inwestycją, chcą nie tylko zobaczyć jak funkcjonuje Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów w Krakowie (na taką wycieczkę zaprasza spółka), ale i porozmawiać z aktywistami i mieszkańcami – sąsiadami zakładu, w którym palone są śmieci. Postanowili nawet na wyjazd do grodu Kraka przeznaczyć z rezerwy celowej dzielnicy 24 000 zł. 14 października do lubelskiego Ratusza trafiło pismo w tej sprawie. Póki co, urzędnicy głowią się, czy w ogóle taka wycieczka może dojść do skutku, a jeśli tak, to jak można ją zorganizować.

– Cierpliwie czekamy na decyzję. Jakoś nie było problemu z zorganizowaniem na początku października wyjazdu dla grupy radnych Rady Miasta Lublin - głównie z członków Komisji Gospodarki Komunalnej do Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Białymstoku. Swoją drogą ciekawe akurat dlaczego do tego miasta, a nie Krakowa, gdzie istnieje instalacja bliźniacza do tej, która miałaby powstać w Lublinie – docieka **Jacek Skiba**, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie, który wraz z przewodniczącymi rad **Krystyną Brodowską** z Felina i **Józefem Nowomińskim** z Tatar, przygotowali petycję do władz miasta i województwa.

BS

Po zmianie na szczycie, w regionie partia rusza na przedwyborcze łowy

KORWiN z nowymi władzami i nadziejami

W zeszły poniedziałek działacze lubelskiego okręgu partii KORWiN przedstawili swoich przedstawicieli w nowo wybranych, krajowych władzach oraz strategię partii na najbliższe miesiące poprzedzające wybory parlamentarne, samorządowe i europarlamentarne.

W połowie października na samym szczycie partii KORWiN (Konfederacja Odnowy Rzeczypospolitej Wolność i Nadzieja) doszło do pokoleniowej zmiany warty. Jej założyciel i wieloletni prezes, **Janusz Korwin-Mikke**, który właśnie skończył 80 lat, złożył rezygnację, a na jego następcę wybrano 36-letniego **Sławomira Mentzena**, doktora nauk ekonomicznych, prowadzącego kancelarię doradztwa podatkowego. Korwin-Mikke, obecnie poseł na sejm, na polityczną emeryturę bynajmniej się nie wybiera – został przez aklamację wybrany honorowym prezesem założycielem partii KORWiN i zapewne jego nazwisko zobaczymy na przyszłorocznych listach w wyborach do parlamentu, do których partia wybiera się, podobnie jak w 2019 roku, razem z innymi ugrupowaniami prawicowo-wolnościowymi pod szyldem Konfederacji.

W ubiegły poniedziałek działacze lubelskich struktur partii KORWiN przedstawicieli swoich reprezentantów w nowych władzach krajowych partii. Jednym z trzech wiceprezesów partii pozostał **Bartłomiej Pejo**, wicestarosta powiatu świdnickiego, a prywatnie zięć J. Korwina-Mikke. W Radzie Krajowej partii zasiadać będą również prezes okręgu lubelskiego **Rafał Kulicki,** prezes okręgu chełmskiego **Wiktor Kasprzak** oraz wybrani podczas kongresu: **Rafał Kania** oraz **Łukasz Czemerys**. Podczas prezentującej wyniki kongresu konferencji prasowej lubelscy działacze KORWiN zapowiedzieli, że rozpoczynają rekrutację nowych członków i budowę struktur we wszystkich powiatach.

– Nowe władze, nowe rozdanie to również nowa nadzieja na lepszą Polskę tutaj na Lubelszczyźnie. Przed nami seria wydarzeń wyborczych, w których Konfederacja musi mieć silną reprezentację. Rozpoczynamy wielką rekrutację osób o poglądach prawicowych, konserwatywnych, wolnościowych. Zapraszamy do realizacji naszych idei w każdym mieście powiatowym województwa lubelskiego – mówił Bartłomiej Pejo, zapowiadając serię spotkań działaczy partii w terenie i zachęcając do wypełniania deklaracji członkowskich na https://deklaracja.wolnosc.pl/czlonkowska/ **ZM**

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

ŚWIDNIK. Z sesji w mieście

Nawet w Świdniku zaciskają pasa

Władze miasta odrzuciły wnioskowane przez opozycję podniesienie wydatków na wsparcie organizacji pozarządowych przyznając, że muszą oszczędzać, bo wszystko poszło w górę, do każdego przetargu trzeba dopłacać po kilka milionów, a obniżenie podatku PIT, dobre dla mieszkańców, nie jest dobre dla budżetu miasta. Rada miasta na sesji odrzuciła również protest przeciw budowie ul. Dywizjonu 303 złożony przez mieszkające po sąsiedzku siostry, które pod nową drogę będą zmuszone oddać część swoich działek. Burmistrz zapewnił jednak, że na etapie budowy będzie możliwe wprowadzenie pewnych rozwiązań, które choć w części uwzględnią interesy autorek petycji.

Ulica Dywizjonu 303 w Świdniku to dziś gruntówka, ale Urząd Miasta planuje, że w ciągu najbliższych lat ulica zostanie wybudowana z pełną infrastrukturą i będzie połączeniem pomiędzy al. Lotników Polskich a ul. Drewnianą. Ma zostać zrealizowana w oparciu o procedurę ZRID, co oznacza, że miasto przejmie działki potrzebne do wybudowania ulicy, a ich właściciele otrzymają za to odszkodowania.

W lipcu br. mieszkające po sąsiedzku siostry złożyły do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Świdnik protest przeciwko budowie ulicy, bo będą musiały pod nią oddać znaczną część swoich nieruchomości. W swym piśmie starały się przekonać radnych, że inwestycję zaplanowano w niesprawiedliwy dla nich sposób.

– Wciąż mam nadzieję, że nie zabiorą nam działek. Dostaliśmy je od rodziców. Nie kupiliśmy ich, jak niektórzy w sąsiedztwie, z myślą o zysku. Dlaczego nasze wnioski zgłaszane do planu zagospodarowania dotyczące przeniesienia tej ulicy nigdy zostały wzięte pod uwagę? Dlaczego pasa drogowego, liczącego 15,5 m szerokości nie rozłożono po równo z sąsiadami? Dlaczego wszystko ma się odbyć tylko naszym kosztem? Bardzo liczymy na radnych; na to, że zechcą nas wysłuchać i zaproponują rozwiązanie, które choć w części uwzględni nasze zdanie, bo zdajemy sobie sprawę, że odszkodowania, które dostaniemy będą tylko symboliczne – mówiła niedawno w rozmowie z nami jedna z właścicielek posesji.

Podczas ubiegłotygodniowej (27.10) sesji większość radnych zagłosowała jednak za odrzuceniem petycji. Od głosu wstrzymali się jedynie radni Stowarzyszenia Świdnik Wspólna Sprawa. Zastępca burmistrza Świdnika, **Marcin Dmowski** zapewnił jednak, że na etapie budowy będzie możliwość wprowadzenia pewnych modyfikacji, które choć w części uwzględnią interesy autorek petycji. Ma to być m.in. utwardzony pas, który będzie ułatwieniem np. przy rozładunku towaru, bo mąż jednej z pań prowadzi w domu działalność gospodarczą.

– To pewien kompromis – mówił wiceburmistrz.

Głos na sesji zabrali mieszkańcy ulicy Dywizjonu 303, którym z kolei bardzo zależy na tym, aby droga została wybudowana. – Dojazd mamy tylko od strony ul. Nowej. Nie daj Boże zepsułoby się jakieś auto i nie mamy ani wjazdu, ani wyjazdu. Prosiliśmy, aby nas „otworzyć" do al. Lotników Polskich i ul. Drewnianej, ale dwie osoby blokują całe osiedle – mówił **Robert Tylus**.

– Akceptujemy otwarty układ komunikacyjny, tak jak wspomniałem wcześniej, kwestia skomunikowania wszystkich działek, to kwestia bezpieczeństwa – odpowiadał mieszkańcowi radny **Waldemar Białowąs** (KO). – Ale nie można tym paniom zarzucać, że coś blokują. Walczą o swoje prawa, bo większość ich działek zostanie zabrana pod drogę.

Andrzej Krupa (klub radnych burmistrza) przypomniał z kolei problemy, jakie miasto miało z remontem ul. Witosa.

– Ile było rozmów z mieszkańcami, ile namów, apeli. Kadencja 2014-18 minęła i nie udało nam się uzyskać porozumienia. W tych inwestycjach drogowych prawie zawsze jest tak, że ktoś jest w jakiś sposób pokrzywdzony, albo mu się wydaje, że inwestycja odbywa się jego kosztem. To radni muszą podjąć decyzję i czasami ta decyzja jest bardzo trudna i tak jest w tym przypadku, ale nie ma lepszego rozwiązania niż to przedstawione w projekcie o przebiegu tej drogi – przekonywał.

Od stycznia więcej za przedszkole

Radni przyjęli także uchwałę dotyczącą opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego. Zgodnie z zaproponowaną zmianą od 1 stycznia rodzice maluchów uczęszczających do miejskich przedszkoli i oddziałów przedszkolnych przy szkołach, za każdą rozpoczętą godzinę opieki, w czasie przekraczającym bezpłatną realizację podstawy programowej (tj. 5 godzin), zapłacą już nie 1 zł, a 1,14 zł. Podwyżka – jak podano w uzasadnieniu – wynika z rosnących kosztów utrzymania przedszkoli. Jednomyślności co do tej uchwały wśród radnych nie było. „Za" głosowało 16 radnych, a przeciw byli radni ŚWS - **Magdalena Szabała, Maciej Kantor, Ireneusz Szutko, Mariusz Wilk,** a także radny **Robert Syryjczyk** z KO.

Komu dać, komu zabrać?

W porządku obrad znalazła się także uchwała w sprawie przyjęcia rocznego „Programu współpracy Gminy Miejskiej Świdnik z organizacjami pozarządowymi i organizacjami wymienionymi w art 3. ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie na 2023 rok". Komisja Zdrowia, Sportu i Turystyki, która jako jedna z dwóch opiniowała ten projekt, oceniła go pozytywnie, ale jak przypomniał jej przewodniczący, radny **Mirosław Tarkowski** (klub burmistrza), wnioskowała przy tym o zwiększenie kwoty planowanej dotacji dla Miejsko-Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego z proponowanych 44 tys. zł do 50 tys. zł.

Wiceburmistrz M. Dmowski tłumaczył, że aby dołożyć związkowi 6 tys. zł, komuś trzeba je zabrać. – Pytałem komisji, jaka jest jej propozycja i komu mamy zabrać te środki, ale nie otrzymaliśmy odpowiedzi, więc nie jesteśmy w stanie wprowadzić sugerowanych zmian. Mamy trudną sytuację, mimo to staraliśmy się nie zmniejszać tych środków. Jeśli byłaby propozycja, aby np. po tysiąc złotych zdjąć z innych zadań, to moglibyśmy to wprowadzić, ale otrzymałem informację, że komisja nie chce nikomu zabierać, tylko dawać, a to w budżecie niemożliwe – odpowiadał M. Dmowski.

Głos w tej dyskusji zabrał także radny R. Syryjczyk, pytając, kiedy miasto wróci do limitów wsparcia dla stowarzyszeń i organizacji na zadania publiczne sprzed dwóch lat. - Rok temu znowu obcięliśmy wysokość środków na te cele i jeszcze chcieliśmy je obcinać – mówił radny. – Jeśli zmniejszymy te środki, to te organizacje mogą przestać istnieć. Być może należałoby zdjąć pieniądze np. sponsoringu czy reklamy gminy. Mamy wiele portali społecznościowych, telewizję, gazety, które reklamują gminę, a w zasadzie piszą i mówią o tym samym, a osiągnięcia stowarzyszeń również rozsławiają gminę, więc może środki z reklamy i promocji miasta należałoby przekazać dla stowarzyszeń.

Burmistrz **Waldemar Jakson**, wyjaśniał, że miasto stara się wpierać stowarzyszenia i organizacje pozarządowe i w porównaniu do innych samorządów wypada na tym tle bardzo dobrze, ale koszty rosną, a dochodów w budżecie nie przybywa. – Staramy się zachowywać pewne kryteria, ale nie jesteśmy cudotwórcami. Wszystko poszło w górę, do każdego przetargu, aby go rozstrzygnąć dopłacamy po kilka milionów. Oszczędzamy na wszystkim, aby ten trudny okres przeżyć – przekonywał burmistrz.

– Przypomnę jeszcze o obniżonych podatkach PIT dla mieszkańców, co też ma wydatny wpływ na budżet miasta. Dla mieszkańców jest to dobre, bo odprowadzają mniejszy podatek, ale jako samorząd straciliśmy. Można np. zwiększyć podatki i wtedy środki w budżecie byłyby większe, ale nie wiem czy radni by chcieli, aby burmistrz podnosił podatki w trudnej dla mieszkańców sytuacji – mówił M. Dmowski, a później dodał jeszcze, że na etapie przyjmowania wniosków do budżetu ujęte w nich wydatki o 30 mln zł przewyższają możliwości miasta.

Zastępca burmistrza odniósł się również do proponowanego przez radnego Syryjczyka ograniczenia wydatków na promocję i samorządowe media.

– Wg ostatnich danych Lublin wydał pół miliona złotych na reklamę w prywatnych mediach. My zlecamy pewne zadania MOK-owi. Ta dotacja od kilku lat jest praktycznie na tym samym poziomie, a wydarzeń jest mnóstwo, są też media. Można by wydawać te pieniądze gdzie indziej, tak jak sugeruje radny, opłacać prywatne media i zdjąć te wydatki, można też wcale nie robić promocji miasta, ale przecież my też jako społeczeństwo z tego korzystamy – mówił M. Dmowski. **(w)**

FOT. MIASTO ŚWIDNIK | FACEBOOK

Laureaci kulturalnych nagród burmistrza

Kulturalne nagrody rozdane

Miłym akcentem ubiegłotygodniowej sesji było uroczyste wręczenie nagród Burmistrza Miasta Świdnika w Dziedzinie Kultury. – W ten sposób wyrażamy naszą wdzięczność, ale też przypominamy, że kultura jest bardzo ważną sferą życia i należy nagradzać osoby, które przyczyniają się do jej rozwoju – mówił burmistrz Jakson.

Nagrody na sesji odebrali: **Aleksandra Majewska**, kierownik Filii nr 1 Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Świdniku oraz **Iwona Syroka**, prowadząca w Miejskim Ośrodku Kultury Zespół Tańca Nowoczesnego FUX (obie panie zostały odznaczone za upowszechnianie kultury w pracy z dziećmi i młodzieżą). Nagrodami z okazji jubileuszu uhonorowano Świdnickie Towarzystwo Muzyczne (nagrodę odebrał **Dariusz Szymura)** oraz **Jerzego Tomaszka,** mieszkańca Świdnika, wybitnego akwarelistę. Nagrodę „Za osiągnięcia w twórczości i działalności artystycznej lub upowszechnianiu kultury" odebrała **Wioletta Kimak-Gębała** z MPBP. **(w)**

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Uroczystość Promocji Doktorów Habilitowanych i Doktorów na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie (27 października 2022 r.)

Budują markę uniwersytetu, są nadzieją nas wszystkich

Lubelska medycyna rośnie w siłę

Kolejnych 59 doktorów i doktorów habilitowanych wypromował właśnie Uniwersytet Medyczny w Lublinie. Uroczystość odbyła się w ubiegły czwartek w Collegium Maius.

Każdy z nowych doktorów złożył najpierw ślubowanie, przyrzekając po łacinie, że uczelnię, która nadała mu tytuł zachowa we wdzięcznej pamięci, a w razie możliwości i sił, będzie wspierać jej rozwój i strzec jej dobrego imienia, że zachowa zawsze nieskazitelną godność, którą uzyskał, nigdy nie poniżając jej żadnym czynem niegodnym, że będą ochoczo i gorliwie uprawiać badania naukowe, nie z chęci wzbogacenia się czy osiągnięcia sławy, ale po to, by krzewić prawdę. Następnie każdy z doktorów odebrał od swojego promotora biret.

Do nowo wypromowanych naukowców przemówił prof. Wojciech Załuska, rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, przypominając, że proces badawczy, jakiego się podejmują, to filar i koło zamachowe, które obejmuje działalność dydaktyczną i kliniczną, stanowiąc o renomie, marce oraz pozycji uniwersytetu i dziękując za aktywność działań w przestrzeni wydawniczej i apelując o jej dalszą intensyfikację. – Prace naukowe naszych pracowników znalazły się na łamach najznakomitszych wydawnictw medycznych. Takie aktywności cieszą i pozwalają z optymizmem spoglądać w przyszłość – mówił rektor **Wojciech Załuska**. **ZM**

REKLAMA

WÓZEK INWALIDZKI

ZA DARMO!

Sprawdź, czy należy Ci się dofinansowanie!

ZADZWOŃ!

729 910 760

Gamma Medica

DYSTRYBUTOR SPRZĘTU MEDYCZNEGO

Na nową szkołę i skrzyżowanie

Miasto dosypało grosza

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Lublin radni, na wniosek prezydenta Krzysztofa Żuka, przegłosowali zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej, wprowadzając do niej budowę nowej siedziby dla Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26 i dokładając kolejne środki do przebudowy skrzyżowania al. Witosa z ul. Doświadczalnej.

Placówka od 1967 roku mieści się w budynku przy ul. Bronowickiej, a od kilku lat zajmuje także gmachy po zlikwidowanych podstawówce przy ul. Krochmalnej i żłobku przy ul. Kurantowej. Poza gruntownie odnowionym obiektem na Czechowie, budynki szkoły pozostawiają wiele do życzenia, tym bardziej, że nie są dobrze dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych uczniów.

Miasto znalazło dla szkoły nową działkę przy ul. Ordonówny. Nowy obiekt miałby zastąpić szkole dwa aktualnie zajmowane budynki – przy ul. Bronowickiej i ul. Krochmalnej, a także pomieścić ok. 350 uczniów. Najmłodsze dzieci z autyzmem pozostałyby docelowo przy ul. Kurantowej z uwagi na fakt ich lepszego rozwoju na tym etapie w mniejszej społeczności. Koszt budowy nowej siedziby ma sięgnąć 80 mln zł, z czego 64 mln zł miałoby pochodzić z rządowej dotacji, o którą stara się lubelski Ratusz. Finał inwestycji planowany jest na 2027 rok.

Drugą ważną zmianą wprowadzoną do WPF na lata 2022-2033 jest kolejne zwiększenie środków przeznaczonych na przebudowę skrzyżowania al. Witosa z ul. Doświadczalną. Na tę inwestycję miałoby trafić dodatkowe ponad 822 tys. zł, co pozwoli na rozstrzygnięcie przetargu na wybór wykonawcy.

Przypomnijmy, że Rada Miasta zdecydowała już raz, we wrześniu, o zwiększeniu środków na to zadanie z poziomu 6,4 mln zł do 10,8 mln zł w celu wyłonienia zwycięzcy pierwszego postępowania przetargowego. Wybrany wykonawca, spółka Strabag, odstąpiła jednak od podpisania umowy. Powodem takiej decyzji miał być wzrost cen na rynku budowlanym.

ZDiM nie miał więc wyjścia i został zmuszony do unieważnienia całego postępowania i powtórki przetargu. Niestety, ceny zainteresowanych podmiotów znów poszły do góry. Najtańszy ponownie był Strabag, którego oferta opiewa na niecałe 11,6 mln zł. Dzięki decyzji radnych, urzędnicy w minionym tygodniu oficjalnie rozstrzygnęli przetarg i wskazali Strabag jako wykonawcę inwestycji.

Przypomnijmy, że zaplanowano tu budowę dodatkowych wydzielonych pasów do skrętu w lewo oraz w prawo – zarówno na al. Witosa, jak i ul. Doświadczalnej, wymianę sygnalizacji świetlnej, krawężników, nawierzchni jezdni i chodników, zatok autobusowych, oświetlenia ulicznego, poprawę odwodnienia, a także budowę brakującego odcinka ścieżki rowerowej łączącej drogę dla cyklistów wzdłuż ul. Vetterów z ul. Jagiełły. Na realizację tej inwestycji Lublin otrzymał wiosną tego roku dodatkowe dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej, pochodzące z oszczędności na innych zadaniach.

Marek Kościuk

Plac zabaw przy SP nr 15 zaprasza nie tylko uczniów szkoły, ale wszystkie chętne dzieci

BRONOWICE. Plac na dobry początek, bo potrzeb jest o wiele więcej

Dla zabawy, edukacji i integracji

Niedawno na łamach „Nowego Tygodnia" pisaliśmy o nowych placach zabaw i siłowniach wybudowanych w tym roku, dzięki Budżetowi Obywatelskiemu, przy lubelskich szkołach. Taki obiekt powstał m.in. na terenie Szkoły Podstawowej nr 15 przy ul. Elektrycznej. To wyjątkowa podstawówka na mapie lubelskiej oświaty.

SP nr 15 jest placówką integracyjną, która kształci także uczniów z niepełnosprawnościami. Sama szkoła podstawowa została przy ul. Elektrycznej reaktywowana zaledwie kilka lat temu w ramach przeprowadzanej ogólnopolskiej reformy edukacji, na bazie wygaszanego wówczas Gimnazjum nr 15. Mimo tego już dziś dzięki wysokim wynikom osiąganym przez swoich uczniów wyrobiła sobie solidną markę wśród lubelskich rodziców. – Aktualnie do szkoły uczęszcza 361 uczniów, z czego ponad połowa do klas edukacji wczesnoszkolnej, wśród nich znajduje się 30 dzieci z różnymi niepełnosprawnościami, które uczęszczają do klas integracyjnych. Dotąd brakowało nam jednak placu zabaw dla naszych najmłodszych podopiecznych – mówi **Paweł Szczuchniak**, kierownik gospodarczy SP nr 15.

Jego budowa stała się możliwa dzięki ubiegłorocznemu sukcesowi projektu D-7 „Razem dla piętnastki – plac zabaw dla maluchów SP nr 15" w głosowaniu Budżetu Obywatelskiego. Za kwotę ok. 140 tys. zł wybudowano obiekt, na który składa się m. in. linarium, ścianka wspinaczkowa, czworościan gimnastyczny, zestaw zabawowy ze zjeżdżalnią, huśtawki – typu ważka, bocianie gniazdo oraz z płaskim siedziskiem, bujak króliczki, a także urządzenia do ćwiczeń typu street workout dla starszych dzieci. Całość dopełnia montaż specjalnej bezpiecznej nawierzchni, dwóch ławek, kosza na śmieci oraz kamer monitoringu.

To jednak nie koniec szkolnych planów na poprawę i rozwój posiadanych obiektów. Szkoła Podstawowa nr 15 od lat zabiega o budowę nowej hali sportowej i nowoczesnego boiska wielofunkcyjnego. Modernizacji wymaga także istniejąca sala sportowa. Najpierw konieczne jest jednak zrealizowanie najpilniejszych prac.

– W chwili obecnej szkoła stara się o środki z Urzędu Miasta na wykonanie izolacji przeciwwilgociowej pionowej oraz termicznej na części budynku, która jest priorytetem. Po realizacji izolacji planujemy demontaż nieczynnych od kilkudziesięciu lat betonowych słupów oświetleniowych przy szkolnym boisku – dodaje Paweł Szczuchniak.

Marek Kościuk

Niestrudzony lider bezpieczeństwa

Szczepański melduje z Konstantynowa

Arkadiusz Szczepański, emerytowany policjant, uhonorowany za swoją społeczną działalność nagrodą Angelusa i tytułem Lubelski Lider Bezpieczeństwa, właśnie sporządził raport na temat zagrożeń i stanu bezpieczeństwa w kolejnej dzielnicy – Konstantynów. Powstał na podstawie ankiety, którą wypełniło 3016 mieszkańców.

Szczepański przez wiele lat był dzielnicowym. Pracy na rzecz poprawy bezpieczeństwa lublinian nie zaprzestał wraz ze zdjęciem munduru i przejściem na emeryturę. Od 10 lat społecznie prowadzi ankiety wśród mieszkańców kolejnych lubelskich dzielnic, na podstawie których przygotowuje raporty, które mają pomóc urzędnikom, Straży Miejskiej i Policji w ukierunkowaniu swoich działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa (służby, niestety, zazwyczaj bardziej traktują je jako krytykę swoich działań, a nie źródło cennych informacji i podpowiedzi – uwaga aut.). Były policjant „przebadał" już Czuby Południowe, Północne i dzielnicę Za Cukrownią, gdzie przepytał w sumie ponad 24 tysiące mieszkańców. Wiosną tego roku ze swoją „Ankietą bezpieczeństwa" wyruszył na Konstantynów, gdzie do października (z przerwą na wakacje) odwiedził 43 bloki i 698 domów jednorodzinnych, a na zadane w niej pytania odpowiedziało 3016 osób. Właśnie przeanalizował jej wyniki i przygotował raport. Jak zapowiada, na tym jednak nie koniec. – Ankietę na Konstantynowie zakończyłem na osiedlu przy ul. Krasińskiego, a więc zahaczyłem już Rury, które biorę „na celownik" w przyszłym roku – zapowiada **Arkadiusz Szczepański,** zbudowany tym, że jego akcja jest bardzo dobrze odbierana i chwalona przez mieszkańców, o czym najlepiej świadczy liczba osób, która wzięła udział w ankiecie.

Dzielnicowy? Nie znam. Patrole? Sporadycznie

Wynika z niej, że aż 91% ankietowanych nie zna swojego dzielnicowego i nie wie kto nim jest, z czego 54% deklaruje chęć jego poznania. Zaledwie 5% ankietowanych miało okazję spotkać na swojej ulicy dzielnicowego Straży Miejskiej. W sumie 57% mieszkańców czuje się bezpiecznie w swojej dzielnicy (bardzo dobrze i dobrze), a 34% mieszkańców bezpieczeństwo w swojej dzielnicy oceniło niezadowalająco (średnio, źle i bardzo źle). 28% ankietowanych patrole Policji w swoim miejscu zamieszkania widzi rzadko, 25% bardzo rzadko, a 20% wcale. Jedynie 7% określiło je jako częste, a tylko 1% jako bardzo częste. Prawie 50% ankietowanych stwierdziło, iż patroli Straży Miejskiej w miejscu ich zamieszkania nie widać wcale, 26% określiło je jako bardzo rzadkie, a 16% jako rzadkie. Aż 80% ankietowanych oczekuje, by patrole Policji i Straży Miejskiej w ich okolicy były piesze i sprawdzały tzw. prześwity bloków, place zabaw, bramy i podwórza, czy osiedla domków jednorodzinnych usytuowane między al. Kraśnicką a ul. Wojciechowską. Zdaniem mieszkańców patrole powinny odbywać się przede wszystkim od 18 do 6 rano, bo w rzeczywistości jest zupełnie odwrotnie, gdyż patrole Policji oraz Straży Miejskiej (głównie zmotoryzowane), jeżeli już się pokażą, to jedynie w godzinach rannych i południowych i przejeżdżają głównymi ulicami dzielnicy. Zaledwie 3% ankietowanych efektywność działań Policji w swojej dzielnicy oceniło na bardzo dobrze, 20% na dobrze, 25% średnio, 6,5 % źle, 2,5% bardzo źle, a 43% nie miało na ten temat zdania, gdyż nie napotkali oni w swojej dzielnicy policjantów i nie byli w stanie ocenić ich pracy.

Co niepokoi mieszkańców?

A co sprawia, że aż 34% mieszkańców Konstantynowa nie czuje się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania. 52% z nich jako główną przyczynę wskazało spożywanie alkoholu w miejscu publicznym, 36% – akty chuligaństwa i wandalizmu (dewastowanie placów zabaw, ławek, podpalanie koszy i kontenerów, a także graffiti na elewacjach budynków), 27% – psy bez nadzoru i kontroli. Poczucie bezpieczeństwa burzą również: włamania do mieszkań (16,5% wskazań), włamania do piwnic (11%), włamania do samochodów (9%), zakłócanie spokoju i ciszy nocnej przez osoby nietrzeźwe (4%), nieprawidłowe parkowania pojazdów (3,5%), nadmierna prędkość samochodów i motocykli oraz nocne libacje alkoholowe pod blokami (po 3%).

Wśród ponad 50 konkretnie wskazanych zjawisk, które niepokoją mieszkańców Konstantynowa najczęściej wymieniane były: Grupy mężczyzn spożywających alkohol w porze wieczorowo-nocnej w okolicy kl. I-III przy ul. Ułanów 7; stałe zakłócanie ciszy nocnej przez mieszkańców jednego z lokali w bloku przy ul. Ułanów 9 (znany Policji); stałe miejsce spożywania alkoholu w okolicach kładki dla pieszych nad ul. Bohaterów Monte Cassino; głośne libacje alkoholowe w porze wieczorowo-nocnej na schodkach budynku przy ul. Ułanów 13; spożywanie alkoholu i hałasowanie młodych osób w lecie na schodkach przy garażach – ul. Ułanów 19; nocne libacje alkoholowe na schodkach przed blokiem przy ul. Ułanów 25a w okresie wiosenno-letnim; nocne wyścigi samochodów i motocykli na parkingach sklepów Kaufland i OBI – ul. Zwycięska; libacje alkoholowe i załatwianie potrzeb fizjologicznych w okolicy sklepu Żabka przy ul. Ułanów 35 w okresie wiosenno-letnim; nietrzeźwi bezdomni sypiający i zanieczyszczający stale klatki schodowe w bloku przy ul. Szwoleżerów 9; nieprawidłowe parkowanie pojazdów bezpośrednio przed garażami bloku przy ul. Szwoleżerów 4; wysypywanie śmieci z kosza na przystanku MPK (Zwycięska 02) i jego dewastowanie – al. Kraśnicka; obecność siedziby Centrum Kultury Islamu przy ulicy Romanowskiego – zaczepki wobec kobiet; niebezpieczne przejście dla pieszych przy ul. Romanowskiego u zbiegu z ul. Bohaterów Monte Cassino; zbyt szybka jazda samochodów po ul. Paśnikowskiego w godz. 7.00 - 8.00 oraz 14.00 - 16.00.

Pełny raport Arkadiusza Szczepańskiego z dzielnicy Konstantynów na **www.nowytydzien.pl.**

(RD)

Arkadiusz Szczepański kontynuuje swoją misję. Tym razem sprawdził, co niepokoi i czego w kwestii poprawy bezpieczeństwa oczekują mieszkańcy Konstantynowa. To bezcenny zbiór informacji dla urzędników i służb mundurowych, które, niestety, nie bardzo kwapią się, by z niego korzystać

Miasto podsumowało sezon turystyczny 2022

Lublin przyciąga coraz bardziej

Tegoroczny sezon turystyczny okazał się rekordowy. Od początku lipca do końca września do Lublina przyjechało blisko 300 tys. podróżnych z Polski. Trudno zaś określić liczbę turystów zagranicznych, bo na terenie naszego miasta nieustannie utrzymuje się wzmożony i nieregularny przepływ ukraińskich obywateli związany z trwającą agresją Rosji na Ukrainę.

– Po dwóch latach ograniczeń spowodowanych pandemią, do przestrzeni Lublina powróciły wielkie festiwale plenerowe oraz wydarzenia kulturalne, a do hal i na stadiony rozgrywki z udziałem publiczności. To wszystko znajduje odzwierciedlenie w ruchu turystów. Tegoroczny sezon turystyczny wyraźnie pokazał, że nasze miasto jest coraz bardziej popularnym kierunkiem podróży, przede wszystkim wśród młodych osób. Bardzo cieszy nas ten trend, szczególnie w perspektywie nadchodzących wydarzeń Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023 – mówi **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Kultury, Sportu i Partycypacji.

Od początku 2022 roku do naszego miasta przyjechało już ponad 600 tys. osób, tj. niemal dwa razy więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W samym szczycie sezonu, czyli od lipca do września w Lublinie gościło niemal 140 tys. odwiedzających (czyli spędzających w mieście jeden dzień) oraz ponad 148 tys. turystów (czyli osób, które skorzystały z noclegów). Najliczniejszą grupę stanowili podróżni pozostający w Lublinie 2 dni (20% wszystkich turystów). Natomiast od 3 do 5 dni spędziło w naszym mieście 18% przyjezdnych z Polski, zaś od 5 do 7 dni – 10%.

W sezonie letnim Miasto Lublin najchętniej odwiedzali mieszkańcy województwa lubelskiego (41% wszystkich podróżnych) i mazowieckiego (35%). Na kolejnych miejscach znaleźli się goście z województw: małopolskiego, śląskiego i podkarpackiego. Miejsca, które zwiedzano najchętniej to: Zamek Lubelski, Plac Litewski, Krakowskie Przedmieście i Stare Miasto. Jeśli chodzi o strukturę wiekową, to niezmiennie największą popularnością nasze miasto cieszyło się wśród osób młodych. Najliczniejszą grupę stanowili turyści między 21. a 25. rokiem życia (28% wszystkich przyjezdnych).

Zebrane dane dotyczą turystów i odwiedzających z Polski, bo jak wyjaśnia Urząd Miasta, weryfikacja liczby podróżnych zagranicznych wciąż jest utrudniona ze względu na utrzymującą się agresję rosyjską w Ukrainie, a w konsekwencji nieustannie wzmożony i nieregularny przepływ ukraińskich obywateli na terenie naszego miasta.

Ustalenie liczby osób, które odwiedziły Lublin, możliwe jest dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii. Dane zbierane są na podstawie geolokalizacji urządzeń mobilnych podróżnych, przez co dają całościowy i dokładny obraz ruchu turystycznego na danym obszarze. Dane te gromadzone są na zlecenie Miasta Lublin i Lokalnej Organizacji Turystycznej Metropolia Lublin.

źródło lublin.eu.

WSPOMNIENIE

Pozostaną w naszej pamięci

W ostatnich 12 miesiącach pożegnaliśmy wielu lublinian i świdniczan zasłużonych dla naszej nauki, kultury, sportu, wychowania młodzieży. Jak co roku przed dniem Wszystkich Świętych przypominamy ich sylwetki.

23 października 2022 r., prof. dr hab. **Tadeusz Kwiatkowski** (92 lata), pracownik naukowy UMCS i KUL, zastępca dyrektora Międzyuczelnianego Instytutu Filozofii i Socjologii UMCS (1982-1987), organizator i kierownik Zakładu Historii Filozofii Dawnej i Historii Logiki UMCS.

16 października 2022 r., prof. dr hab. **Józef Jargiełło** (95 lat), długoletni pracownik Katedry Łąkarstwa i Kształtowania Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, wybitny specjalista z zakresu łąkarstwa, kierownik Katedry Łąkarstwa w latach 1973-1992, prodziekan Wydziału Rolniczego, uhonorowany m.in. Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

24 września 2022 r., siostra dr hab. **Agata Mirek,** prof. KUL, historyk, wieloletni pracownik Wydziału Nauk Humanistycznych KUL, dyrektor Ośrodka Badań nad Geografią Historyczną Kościoła, Przełożona Generalna Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej.

22 września 2022 r., **Edmund Dąbrowski** (92 lata), dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Lublinie (1981-91), Przewodniczący Rady Miasta Lublin w kadencji 1994-98.

2 września 2022 r., dr hab. **Ryszard Mojak** (63 lata), konstytucjonalista, prof. UMCS, prorektor UMCS (2012-2014), członek Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego, Komitetu Nauk Prawnych PAN. Odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi.

29 lipca 2022 r., prof. dr hab. **Jerzy Łobarzewski** (91 lat), pracownik naukowy UMCS i UM w Lublinie, członek Polskiego Towarzystwa Biochemicznego, Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego oraz Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

23 lipca 2022 r., prof. dr hab. **Marek Żmigrodzki** (76 lat), prodziekan Wydziału Politologii ds. naukowych i współpracy z zagranicą UMCS, kierownik Zakładu Systemów Politycznych i Myśli Politycznej UMCS, rektor Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Zamościu w latach 1997-2001, a w latach 2005-2021 rektor Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie. Odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi.

21 lipca 2022 r., prof. dr hab. **Kazimierz Goebel** (81 lat), rektor UMCS w latach 1993-1999, prorektor UMCS w latach 1984-1987 oraz 1990-1993 i wieloletni kierownik Zakładu Równań Różniczkowych UMCS. Odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

4 lipca 2022 r., prof. dr hab. **Mirosław Pięta,** wieloletni pracownik naukowy Katedry Hodowli Owiec i Kóz UP w Lublinie, wybitny specjalista z zakresu zootechniki, uhonorowany m.in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Złotym Krzyżem Zasługi.

8 maja 2022 r., prof. dr hab. **Waldemar Paruch** (62 lata) politolog, profesor nauk społecznych, zawodowo związany z UMCS, w latach 2018-2019 szef Centrum Analiz Strategicznych, od listopada 2020 r. przewodniczący zespołu doradczego ds. rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa. Odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

14 lutego 2022 r., prof. dr hab. **Roman Tokarczyk** (79 lat), wykładowca UMCS, w latach 1979–2012 kierownik Katedry Teorii Organizacji i Kierownictwa UMCS, w latach 1993–1997 członek Trybunału Stanu. Autor książek z zakresu etyki, historii doktryn polityczno-prawnych, filozofii prawa, komparatystyki prawniczej i prawa amerykańskiego.

7 lutego 2022 r., prof. dr hab. **Jerzy Bartmiński** (82 lat), wybitny naukowiec, charyzmatyczny wychowawca pokoleń polonistów, prorektor ds. studenckich UMCS w latach 1990-1993, kierownik Zakładu Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego w Instytucie Filologii Polskiej w latach 1992-2009, inicjator utworzenia nowych kierunków studiów na UMCS: filologii ukraińskiej i filologii białoruskiej. Od 1980 r. członek NSZZ „Solidarność" - inicjator, współzałożyciel, przewodniczący uczelnianych struktur związku, w grudniu 1981 r., po wprowadzeniu stanu wojennego, internowany. Odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi.

8 stycznia 2022 r., **Przemysław Gąsiorowicz** (43 lata), aktor Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie.

3 stycznia 2022 r., **Witold Józef Kopeć** (63 lata), aktor, reżyser, pedagog, działacz społeczny, doktor habilitowany sztuki teatralnej, aktor Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie, Prezes Fundacji Prawda Dobro Piękno, odznaczony m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi.

30 grudnia 2021 r., prof. dr hab. **Juliusz Sielanko (**83 lata), kierownik Zakładu Fizyki Jonów i Implantacji w Instytucie Fizyki UMCS, a od 2005 r. kierownik Zakładu Modelowania i Symulacji Komputerowych w nowo utworzonym Instytucie Informatyki UMCS.

22 grudnia 2021 r., ks. **Jan Pęzioł** (89 lat), protonotariusz apostolski, kanonik honorowy Kapituły Lubelskiej, egzorcysta archidiecezjalny w latach 2001-2021.

1 grudnia 2021 r., prof. dr hab. **Piotr Tarkowski** (69 lat), wieloletni kierownik Katedry Pojazdów Samochodowych Politechniki Lubelskiej, członek lubelskiego oddziału Polskiej Akademii Nauk, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego oraz Polskiego Towarzystwa Naukowego Silników Spalinowych.

ŚWIDNIK

15 sierpnia 2022 r**., Jan Kopiel** (83 lata), wielokrotny Mistrz Polski w rajdach motocyklowych.

6 marca 2022 r. **Jerzy Winnicki** (56 lat), wieloletni prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Lokum" w Świdniku i społeczny kurator sądowy.

9 listopada 2021 r., **Janina Kręglicka** (98 lat), łączniczka i telegrafistka w partyzanckich oddziałach Armii Krajowej, jedna z inicjatorek powstania Koła Światowego Związku Armii Krajowej w Świdniku. Odznaczona m.in. Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Armii Krajowej. **ZM**

Odszedł Tomasz Wójtowicz

Pożegnanie mistrza

W miniony poniedziałek, 24 października, zmarł Tomasz Wójtowicz, złoty medalista mistrzostw świata w siatkówce 1974 roku i igrzysk olimpijskich w 1976 roku, uznawany za jednego z najlepszych zawodników w historii tej dyscypliny sportu. Miał 69 lat. Pogrzeb mistrza odbędzie się w Lublinie 5 listopada. Będzie miał charakter państwowy.

Urodził się 22 września 1953 roku w Lublinie i tu też rozpoczął swoją karierę sportową. Najpierw w lubelskim MKS, a po połączeniu z AZS występował w II-ligowym zespole MKS AZS, z którego przeniósł się do Avii Świdnik, z którą później awansował do ekstraklasy i zdobył, jak dotąd jedyny w historii seniorskiej siatkówki na Lubelszczyźnie, brązowy medal. Jako zawodnik Avii trafił do prowadzonej przez Huberta Wagnera reprezentacji Polski, która w 1974 roku w Meksyku zdobyła mistrzostwo świata, a dwa lata później w Montrealu złoty medal olimpijski. – To był naprawdę świetny czas i nie tylko dlatego, że to lata mojej młodości – wspominał jakiś czas temu na naszych łamach **Tomasz Wójtowicz**. – Grając w Świdniku zdobyłem złoty medal mistrzostw świata i złoto olimpijskie - największe sukcesy chyba dla każdego sportowca.

FOT. PREZYDENT.PL

6 lutego 2021 roku prezydent RP Andrzej Duda nadał Tomaszowi Wójtowiczowi, za wybitne zasługi dla rozwoju polskiego sportu, osiągnięcia sportowe oraz promowanie Polski na świecie, jedno z najwyższych odznaczeń państwowych - Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski

W latach 80. karierę sportową kontynuował we Włoszech. Po powrocie do Polski próbował swoich sił w biznesie, ale zawsze ciągnęło go do siatkówki. Wspólnie z **Markiem Magierą** komentował mecze siatkarskie na antenie Polsatu. W 2000 roku był nominowany do tytułu najlepszego siatkarza XX wieku w plebiscycie Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej i znalazł się w ósemce najlepszych siatkarzy świata, a w 2002 roku, jako pierwszy Polak, trafił do siatkarskiej Galerii Sław (Volleyball Hall of Fame) mieszczącej się w Holyoke, w stanie Massachusetts. W ubiegłym roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Miasto Lublin przyznało mu tytuł Honorowego Obywatela, takie samo odznaczenie otrzymał również w Świdniku, z inicjatywy klubu radnych KO, na czele z radnym **Waldemarem Białowąsem**, prywatnie przyjacielem T. Wójtowicza, Ostatnio również dzięki staraniom W. Białowąsa T. Wójtowicza uhonorowano Wielkim Srebrnym Krzyżem Światowej Federacji Piłki Siatkowej. Odebrał to odznaczenie jako drugi Polak w historii.

W ostatnich latach siatkarski mistrz zmagał się z nowotworem trzustki. Do końca wierzył, że uda mu się wygrać z tą chorobą. Niestety, chemioterapia przestała przynosić efekty. Szansą było leczenie w Izraelu i udział w badaniach klinicznych nad nowym lekiem w Warszawie. Fundacja im. Tomasza Wójtowicza na portalu zrzutka.pl rozpoczęła zbiórkę pieniędzy by pomóc. W zaledwie kilka dni uzbierano 72 tysiące złotych, z potrzebnych 50 tys. Akcję przerwała wiadomość o śmierci Mistrza.

– To był szok dla nas wszystkich. Jeszcze w poniedziałek widzieliśmy się, rozmawialiśmy, żartowaliśmy, choć jego spojrzenie było smutne. Pożegnał mnie dłuższym niż zwykle uściskiem dłoni. I w życiu, i na boisku zawsze cechowały go spokój i opanowanie. Żartowaliśmy, że oprócz talentu na miarę olimpijskiego złota, Tomek jest też uosobieniem olimpijskiego spokoju. Był nie tylko mistrzem świata w siatkówce, ale i w walce z rakiem trzustki. Walczył trzy lata, o wiele dłużej niż przeciętny chory. Jego życie to piękna historia. Był wybitnym sportowcem; jednym z najlepszych, o ile nie najlepszym w historii piłki siatkowej na świecie – wspomina zmarłego W. Białowąs.

Pogrzeb śp. T. Wójtowicza odbędzie się w sobotę, 5 listopada o godz. 12, w Archikatedrze św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Lublinie i będzie miał charakter państwowy. Mistrz spocznie na lubelskim cmentarzu przy ul. Lipowej w Alei Zasłużonych **(w)**

Najlepiej komunikacją miejską

Jak dojechać na lubelskie cmentarze?

Lubelski Ratusz tradycyjnie już ogłosił czasowe zmiany w kursowaniu komunikacji miejskiej oraz organizacji ruchu w rejonie cmentarzy. Na ulicach pojawią się dodatkowe kursy i linie, a kierowcy dostaną możliwość łatwiejszego zaparkowania w sąsiedztwie nekropolii.

Komunikacja miejska

Największe zmiany odczują ci mieszkańcy, którzy postanowią dotrzeć na cmentarz autobusem lub trolejbusem. Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie postanowił z myślą o nich uruchomić 3 specjalne linie, tzw. cmentarne. W dniach od 30 października do 1 listopada kursować będzie linia nr 200, która obsłuży cmentarze na Majdanku, przy ul. Lipowej i przy ul. Unickiej/ul. Walecznych. Dodatkowo 1 listopada wesprze ją kursowanie linii nr 201 i 202.

Trasy linii specjalnych: 200: Majdanek - Droga Męczenników Majdanka - Fabryczna - Al. Zygmuntowskie - al. Piłsudskiego - Lipowa - Krakowskie Przedmieście - 3 Maja - Dolna 3 Maja - al. Solidarności - al. Tysiąclecia - Podzamcze - Unicka - al. Spółdzielczości Pracy - al. Andersa - Rondo Berbeckiego (z powrotem: … - Fabryczna - Droga Męczenników Majdanka - Krańcowa - al. Witosa - Dekutowskiego - Majdanek); 201: Konopnica-las - al. Kraśnicka - Zana - Filaretów - Głęboka - Lipowa - Krakowskie Przedmieście - 3 Maja - Dolna 3 Maja - al. Solidarności - al. Tysiąclecia - Podzamcze - Unicka - al. Spółdzielczości Pracy - al. Andersa - Rondo Berbeckiego; 202: Majdanek - Wolska - Kunickiego - Abramowicka - Abramowice (z powrotem: … - Wolska - Droga Męczenników Majdanka - Krańcowa - al. Witosa - Dekutowskiego - Majdanek).

Ponadto 1 listopada zostanie zwiększona częstotliwość kursowania linii nr 21, 23, 47, 73, 78, 153, 156, 157, 158, 159 i 161.

– Linie te obsługują komunikacyjnie rejony cmentarzy na Majdanku, przy ul. Lipowej, przy ul. Głuskiej czy przy ul. Pszczelej. Uruchomimy też we współpracy z władzami Gmin Wólka i Miasta Świdnik dodatkowe kursy na liniach nr 52 i 35 – informuje biuro prasowe ZTM w Lublinie.

Warto pamiętać, że w dniach od 29 października do 1 listopada analogicznie do lat poprzednich swoją trasę zmienią linie autobusowa nr 32 i nr 78.

Zmiany dla kierowców

Cmentarz na Majdanku (przy ul. Droga Męczenników Majdanka): wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na ul. Cmentarnej, z kierunkiem jazdy od ul. Droga Męczenników Majdanka do cmentarza; wprowadzenie wzdłuż ul. Cmentarnej (po obu stronach) zakazu postoju i zatrzymywania się z możliwością odholowania pozostawionego pojazdu; wyjazd aut z parkingów w rejonie cmentarza będzie zorganizowany jednokierunkową drogą gruntową wyznaczoną za zakładami kamieniarskimi (prowadzącą do ronda im. Janusza Krupskiego); skierowanie aut spod cmentarza w stronę centrum miasta przez ul. Dekutowskiego i al. Witosa; wjazd na parking wzdłuż pawilonów handlowych możliwy tylko pierwszym wjazdem, a wyjazd drugim, trzeci wjazd zostanie zamknięty (dodatkowe wygrodzenie); wyznaczenie na ul. Droga Męczenników Majdanka dwóch pasów do jazdy w stronę cmentarza, na odcinku od ul. Ordonówny prawy pas zostanie przeznaczony do skrętu na teren parkingu przy Państwowym Muzeum na Majdanku; wprowadzenie zakazu skrętu w lewo z ul. Droga Męczenników Majdanka w ul. Ordonówny oraz z ul. Ordonówny w ul. Droga Męczenników Majdanka; przełączenie w tryb „żółty puls" sygnalizacji świetlnych na skrzyżowaniu ul. Droga Męczenników Majdanka z ul. Ordonówny oraz na przejściach dla pieszych przez ul. Krańcową (przy targu) i ul. Droga Męczenników Majdanka (na wysokości przystanku „Dulęby"); parkowanie pojazdów będzie możliwe na parkingach przy cmentarzu, na nowym parkingu przy ul. Grenadierów, na terenie Państwowego Muzeum na Majdanku, na terenie dawnego Polmozbytu ul. Droga Męczenników Majdanka 74, na ul. Dobrzańskiego (parkingi przy Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym) oraz w innych dozwolonych miejscach w rejonie cmentarza; w okresie wzmożonego ruchu kierować będą nim funkcjonariusze Policji oraz żołnierze Żandarmerii Wojskowej.

Cmentarz przy ul. Lipowej: zawieszenie funkcjonowania parkingu przy cmentarzu, miejsca przeznaczone na handel zgodnie z wydanymi decyzjami na zajęcie pasa drogowego; oznaczenie zatoki postojowej na ul. Ofiar Katynia przy CHR „Lublin Plaza" jako miejsc dla osób niepełnosprawnych; 1 listopada Centrum Handlowo-Rozrywkowe „Lublin Plaza" udostępni nieodpłatnie miejsca na parkingu podziemnym (ok. 670 miejsc postojowych); w okresie od 28 października do 2 listopada zasłonięcie znaków zakazu postoju i zatrzymywania się wzdłuż ul. Głębokiej na odcinku od ul. Narutowicza do ul. Raabego w celu umożliwienia parkowania wzdłuż ulicy.

Cmentarze przy ul. Pszczelej i przy ul. Bełżyckiej: wprowadzenie 1 listopada ruchu jednokierunkowego na odcinku ul. Pszczelej od torów kolejowych do ul. Kukułczej, droga powrotna z cmentarza wyznaczona przez ulice: Kukułczą i Letniskową do ul. Krężnickiej; wprowadzenie 1 listopada ruchu jednokierunkowego na ul. Łanowej i ul. Bełżyckiej z kierunkiem jazdy od kościoła w Konopnicy w kierunku cmentarza, droga powrotna z cmentarza zostanie wyznaczona przez ul. Folwarczną (również z wprowadzonym ruchem jednokierunkowym) do al. Kraśnickiej.

Marek Kościuk

FOT. KWP LUBLIN

Do tragedii doszło na jednym z wiaduktów nad drogą ekspresową S-19 w pobliżu Konopnicy

Kobieta poniosła śmierć na miejscu

Samobójczy skok z wiaduktu

Policjanci ustalają przyczyny samobójczego skoku, jakiego dokonała kobieta z wiaduktu nad drogą ekspresową S-19.

Do tragedii doszło w miniony wtorek, 25 października ok. godz. 10.20 w rejonie Konopnicy. Desperatka poniosła śmierć na miejscu. Droga w kierunku Kraśnika była przez kilka godzin zablokowana. Biegły i technik kryminalistyki przeprowadzali oględziny. Ciało kobiety zabezpieczono na sekcję zwłok. Czynności nadzorowała prokuratura. Policja nie podała czy udało jej się ustalić tożsamość ofiary. **(I)**

ŚWIDNIK. Podszyli się pod pracowników banku

Dała się nabrać na 30 tysięcy

Mimo licznych apeli policji o ostrożność w kontaktach z wszelkimi „telefonicznymi konsultantami", wciąż zdarzają się osoby, które wpadają w ich sidła. Ostatnio ofiarą takich oszustów padła 43-letni kobieta, która wierząc, że pomaga ująć bankową szajkę, straciła oszczędności.

43-latka otrzymała telefon od mężczyzny podającego się za pracownika banku. Poprosił ją o pomoc przy zdemaskowaniu innego pracownika, który miał współpracować z grupą przestępczą. Kobiecie polecono, aby zainstalowała program do zdalnej obsługi pulpitu na telefonie, a następnie zalogowała się na swoje konto i zaciągnęła kredyt w kwocie ponad 30 tys. zł. Kobieta wykonała wszystkie polecenia.

– Podczas rozmowy miała również wykonać przelew na inny rachunek i gdy oświadczyła, że zrobi to w placówce banku, rozmówca zaczął zachowywać się nerwowo i nalegał na internetowy przelew. Wtedy 43-latka zorientowała się, że może mieć do czynienia z oszustami i zablokowała swoje konto. W momencie składania zawiadomienia zgłaszająca nie mogła oszacować strat jakie poniosła, z uwagi na brak dostępu do bankowości elektronicznej – mówi st. asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy KPP w Świdniku.

Policjanci po raz kolejny apelują o zachowanie szczególnej ostrożności podczas rozmów telefonicznych.

– Szczególną rozwagę zachowajmy, gdy rozmówca prosi nas o zainstalowanie aplikacji czy oprogramowania na naszym urządzeniu. Nie klikajmy w podesłane linki, które odsyłają nas do formularzy i stron logowań do bankowości elektronicznej. W razie wątpliwości zadzwońmy na infolinię i dopytajmy o szczegóły prowadzonych działań – przypominają mundurowi. **(w)**

ŚWIDNIK. Kradł po sąsiedzku

Złapany na gorącym uczynku

Za kradzież perfum i oprawek okularowych o łącznej wartości ponad 1,6 tys. zł odpowie 31-latek z Lublina. Grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności.

Złodzieja ujęła i w ręce policji przekazała ochrona galerii handlowej w Świdniku, po tym jak kamera monitoringu zarejestrowała moment kradzieży perfum w jednej z drogerii. Mundurowi, którzy przyjechali na miejsce ustalili, że mężczyzna posiada przy sobie perfumy, ale pochodzą one z kradzieży z innego sklepu na terenie tej samej galerii. Okazało się, że sprawca zdążył wcześniej ukryć skradzione przedmioty w swoim samochodzie i wrócił do kolejnego sklepu, by kontynuować kradzież. W międzyczasie udało mu się jeszcze ukraść u optyka oprawki okularów o wartości ponad 500 zł.

Całość skradzionego towaru została odzyskana, a 31-latek usłyszał zarzuty kradzieży oraz posiadania narkotyków - policjanci odnaleźli je w jego domu podczas przeszukania. Teraz sprawą mężczyzny zajmie się sąd. Za kradzież grozi do pięciu lat pozbawienia wolności. **(opr. w)**

Rosną prawdziwe bandziory

Mleko pod nosem, nóż w ręku

Dwaj nieletni bandyci (12 i 13 lat!) napadali w centrum Lublina z nożem na przechodniów, żądając pieniędzy.

- Do tych zdarzeń doszło w centrum Lublina. Z uzyskanych informacji wynikało, iż dwaj nastolatkowie w sposób agresywny zaczepiają przechodniów przy Alei Tysiąclecia w Lublinie i domagają się od nich pieniędzy. Ponadto do komendy miejskiej z rodzicami zgłosili się dwaj nieletni w wieku 15 i 16 lat. Obaj oświadczyli, że zostali zaczepieni przez agresorów, którzy grozili im nożem. W jednym przypadku sprawcy, zastraszając nastolatka, wyłudzili pieniądze. Kryminalni od razu zajęli się sprawą i szybko ustalili wizerunki agresywnych nastolatków – relacjonuje nadkomisarz **Kamil Gołębiowski,** oficer prasowy KMP w Lublinie. - Następnie współpracując z monitoringiem miejskim, w poniedziałek zatrzymali nieletnich. 13-latek został przesłuchany i odpowie jako sprawca czynu karalnego za rozbój oraz usiłowanie rozboju. Decyzją sądu rodzinnego trafi do zamkniętego ośrodka. Z kolei drugi z agresorów z uwagi na wiek został przekazany rodzicom. Pozostanie w zainteresowaniu sądu dla nieletnich – dodaje. **(I)**

Więcej patroli, zmiana organizacji ruchu

Policjanci ruszyli pod cmentarze

W związku z przypadającym w tym tygodniu dniem Wszystkich Świętych już od ubiegłego piątku na drogach całego województwa i w okolicach cmentarzy trwają wzmożone działania policjantów, a ci, jak co roku, apelują o ostrożność.

Jak informuje lubelska policja do 2 listopada służbę będzie pełnić więcej patroli, szczególnie na drogach dojazdowych do miast i w okolicach cmentarzy. W powiecie świdnickim nad bezpieczeństwem czuwać będą patrole umundurowane oraz policjanci nieumundurowani. Policjanci przypominają także, aby wybierając się na cmentarz, o ile nie jest to niezbędne, nie zabierać ze sobą dużej gotówki, kosztownej biżuterii i innych wartościowych przedmiotów.– Pilnujmy rzeczy osobistych, torebek, telefonów i tym podobnych. Nie spuszczajmy z nich wzroku, nie zostawiajmy na pomniku czy ławkach. Pozostawione bez opieki, mogą stać się łupem złodzieja – przestrzegają policjanci. **(w)**

Dwie „telefonistki" aresztowane przez kryminalnych z KWP w Lublinie

Halo, tu rozkosz

Do 5 lat więzienia grozi dwóm „telefonistkom" zatrzymanym przez kryminalnych z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie w ramach śledztwa dotyczącego zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się czerpaniem korzyści majątkowej z prostytucji oraz handlem ludźmi.

Przypomnijmy: lubelscy policjanci rozbili tę grupę w grudniu 2020 r. Zatrzymano wówczas 37-letnią Iwonę G., szefową gangu i 4 mężczyzn. – Zwerbowali oni około 20 kobiet, które świadczyły usługi seksualne w wynajmowanych mieszkaniach na terenie kraju. Jedną z nich była 24-latka, którą zmusili do prostytucji podstępem, wykorzystując jej stan bezradności – mówi nadkomisarz **Andrzej Fijołek**, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie. – W ramach prowadzonego śledztwa przez Prokuraturę Okręgową w Lublinie zatrzymaliśmy kolejne dwie kobiety, które pełniły rolę tzw. „telefonistek". Zajmowały się one umawianiem zaineresowanych osób z kobietami świadczącymi usługi seksualne. Obie kobiety (24 i 28-latka) przyznały się do winy. Będą odpowiadać za udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu osiąganie korzyści majątkowej z prostytucji. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności. **(I)**

FOT. KWP LUBLIN

„Telefonistki" zatrzymane przez kryminalnych mogą trafić za kratki nawet na pięć lat

Niejeden dorosły nie poradziłby sobie w ich sytuacji

Mali bohaterowie uhonorowani

FOT. KWP LUBLIN

Na pierwszym planie trójka młodych bohaterów: Gabrysia, Kamil i Szymon

Komendant wojewódzki policji, nadinspektor Artur Bielecki uhonorował trójkę „małych bohaterów", za odwagę i uratowanie życia innym.

– Nikt nie rodzi się bohaterem, ale ukształtowanie i miłość rodziców oraz wychowanie szkoły dają to, że ci młodzi ludzie stają się bohaterami. Oni wyrośli w miłości, w dobrym wychowaniu i w pomocy dla innych ludzi. To, co zrobili, to zebranie wszystkiego, co zostało im przekazane. Tę miłość Wy przekazaliście drugiemu człowiekowi, nie przeszliście obojętnie. Gratuluję, bo niejeden dorosły w takiej sytuacji nie poradziłby sobie. Wy sobie poradziliście – mówił do „małych bohaterów" nadinspektor **Artur Bielecki**, komendant wojewódzki policji w Lublinie.

Dzieci w sposób wzorowy powiadomiły służby ratunkowe i udzieliły wyczerpujących informacji operatorowi numeru alarmowego 112. Gabrysia w sposób dojrzały i profesjonalny przedstawiła sytuację, w której się znalazła. Sprawnie wykonywała wszystkie polecenia operatora - poinformowała o znanych jej chorobach mamy, zadbała o bezpieczeństwo młodszego brata i skomunikowała się z sąsiadem, który zapewnił opiekę nad kobietą. Z kolei Kamil i Szymon bez obaw weszli w leśną gęstwinę i na mokradła, by wesprzeć wołającego o pomoc starszego mężczyznę i do czasu przybycia służb przy nim pozostali.

– Gabrysia, Kamil i Szymon zostali uhonorowani Dyplomami Uznania Wojewody Lubelskiego przyznanymi za znajomość zasad związanych z powiadamianiem służb ratunkowych, świadectwo odwagi, dojrzałości i gotowości niesienia pomocy, wrażliwość na drugiego człowieka oraz wzorową i godną naśladowania postawę. Otrzymali też Odznaki „Iuvenis Forti" Komendanta Głównego PSP za wykazanie się wiedzą, umiejętnościami, rozsądkiem, odwagą, dzielnością i opanowaniem w sytuacji niebezpiecznej oraz inne upominki – relacjonuje młodszy aspirant **Kamil Karbowniczek** z KWP Lublin. **(I)**

– Odblask widać w blasku świateł nawet z 200 metrów – napomina Policja

Świecące patrole

Setki opasek i breloków odblaskowych rozdali pieszym w minioną środę w centrum Lublina policjanci i przedstawiciele WORD. Zmasowane działania prewencyjne odbyły się w ramach ogólnopolskiej akcji „Świeć przykładem".

– Osoby korzystające z odblasków dają szansę kierującemu na zauważenie ich nawet z odległości 200 metrów. Do największej liczby wypadków z udziałem pieszych dochodzi zazwyczaj w miesiącach jesiennych i zimowych. Dlatego lubelscy policjanci każdego roku przypominają niechronionym użytkownikom ruchu drogowego, że odblaski powinny być nieodzownym elementem ubioru podczas jesienno-zimowej aury – ostrzega nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. – Ten „drobiazg" daje kierowcy szansę na zauważenie pieszego lub rowerzysty znaczenie szybciej. Warto pamiętać, że pieszy bez odblasków w porze wieczorowo-nocnej jest widoczny dla kierowcy z około 30 metrów. Droga hamowania pojazdu jadącego z prędkością 100 kilometrów na godzinę wynosi w przybliżeniu 60-75 metrów. Chociaż obowiązujące przepisy nakładają na pieszych obowiązek używania elementów odblaskowych poza terenem zabudowanym, to warto także zaopatrzyć się w nie, przemieszczając się po ulicach miast czy wsi – dodaje.

Dlatego już po raz kolejny mundurowi z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie przy współpracy z lubelskim WORD zainicjowali działania prewencyjne. **(I)**

FOT. KMP LUBLIN

Odblaski dają kierowcy szansę na zauważenie pieszego lub rowerzysty znaczenie szybciej

FOT. ZRZUTKA.PL

Żywioł bardzo szybo się rozprzestrzenił. Mimo sprawnej akcji gaśniczej, w której uczestniczyło 24 strażaków niewiele udało się uratować

ŚWIDNIK. Fatalny wtorek na Sosnowej

Stracili dach nad głową

Zwarcie instalacji elektrycznej było prawdopodobną przyczyną pożaru, do którego doszło w jednym z domów na ulicy Sosnowej w Świdniku. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, ale zniszczeniu uległa cześć dachu, elewacji, pomieszczenia na pierwszym piętrze oraz przylegająca do budynku wiata. Wstępnie wartość strat oszacowano na 500 tys. zł. W internecie trwa zbiórka, z której dochód ma pomóc poszkodowanej rodzinie w odbudowie domu.

Zgłoszenie o pożarze świdniccy strażacy odebrali w miniony wtorek, 25 października, po godz. 12. Z przekazanych informacji wynikało, że pali się dach domu jednorodzinnego i przylegająca do budynku wiata, a mieszkańcy zdążyli bezpiecznie go opuścić.

– Działania prowadzone były jednocześnie z zewnątrz na wiatę i dach, jak i z wewnątrz na poziomie piętra budynku, także z użyciem kamery termowizyjnej. Strażacy w celu dotarcia do źródeł ognia dokonali prac rozbiórkowych części dachu budynku – informuje mł. bryg. **Paweł Dańko**, rzecznik KP PSP w Świdniku.

Wstępnie straty oszacowano na 500 tys. zł, z czego 480 tys. zł to te dotyczące samego budynku. W wyniku pożaru spaleniu lub zniszczeniu uległa część dachu, część elewacji, pomieszczenia na pierwszym piętrze, wiata przylegająca do budynku, na której znajdowały się elektronarzędzia. Przypuszczalną przyczyną pożaru mogło być zwarcie instalacji elektrycznej. W zdarzeniu brało udział łącznie 24 strażaków: 6 zastępów PSP (13 strażaków) oraz OSP Minkowice i OPS Trzeszkowice (11 druhów).

Ogrom tragedii, jaka spotkała właścicieli domu ukazują zdjęcia zamieszczone na stronie internetowej, na której prowadzona jest zbiórka na odbudowę spalonego domu. Potrzeba 200 tys. zł.

– Prosimy o pomoc. Każda złotówka się liczy! Rodzina straciła cały dorobek życia, jest załamana, nie mają już dachu nad głową. Dom był ich całym życiem. Razem wkładali w niego serce, a teraz nie mają nic. Pomóżmy Eli i Tomkowi odbudować dom. Sami wielokrotnie pomagali innym w potrzebie. Teraz my nie zostawmy ich w tak tragicznej sytuacji – czytamy na stronie zrzutki.

Pomóc można dokonując dowolnej wpłaty za pośrednictwem strony zrzutka.pl/37xp85. **(w)**

ŚWIDNIK. Będzie nowe osiedle i „Stokrotka"

Apartamenty Hampton powstaną na wjeździe do Świdnika

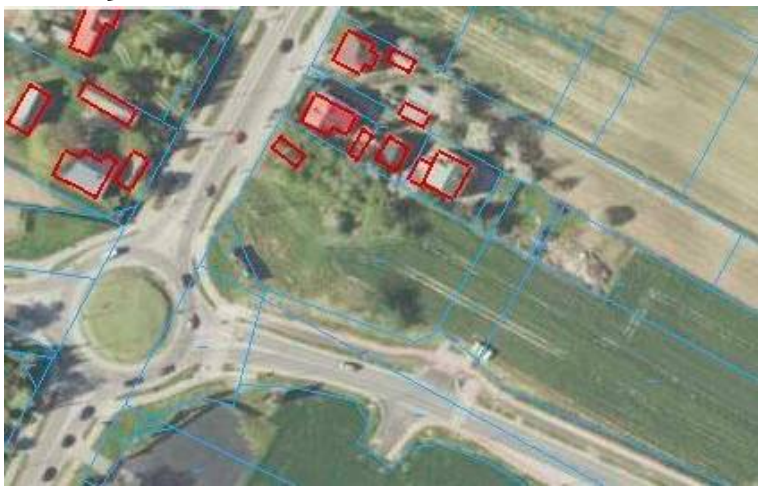

Po wybudowaniu Alei NSZZ „Solidarność" położone przy niej tereny w południowo-zachodniej części Świdnika – zgodnie z przewidywaniami Ratusza – stały się łakomym kąskiem dla deweloperów. Budowę pierwszego osiedla, nieopodal ronda Jana Pawła II, lubelska firma Lupina Development planuje rozpocząć już niebawem.

Kilka miesięcy temu do Urzędu Miasta Świdnik wpłynął wniosek LP PRO sp. z o.o. sp. k. o wydanie tzw. decyzji środowiskowej dla przedsięwzięcia polegającego budowie zespołu wielorodzinnych budynków mieszkalnych z garażami podziemnymi na działkach nr 237/15, 584/15, 584/18, 237/10 (obręb 0006 Kolonia Krępiec). To teren położony po północnej stronie al. Solidarności, nieopodal ronda Jana Pawła II.

Jakiś czas później w Biuletynie Informacji Publicznej UM Świdnik pojawiła się informacja, że postępowanie w tej sprawie zostało umorzone, co nie umknęło uwadze naszych Czytelników.

– Czy to oznacza, że developer, który planował tę inwestycję wycofał się? – zastanawiają się świdniczanie.

Jak usłyszeliśmy w biurze Lupina Development, postępowanie zostało umorzone, bo okazało się, że wydanie decyzji środowiskowej nie będzie w tym przypadku konieczne.

– Wszystko jest więc jak najbardziej aktualne. Przygotowujemy się do rozpoczęcia inwestycji – zapewnia deweloper.

Apartamenty Hampton, bo taką nazwę nosi planowane osiedle, to 5 bloków, w prostej i nowoczesnej architekturze. Łącznie przewidziane są 183 mieszkania o różnym metrażu, z możliwością ich łączenia.

Co ciekawe, niewykluczone, że w sąsiedztwie nowo planowanego osiedla powstanie sklep sieci „Stokrotka". Miałby on stanąć na działce na rogu al. Solidarności i al. Lotników Polskich. **(w)**

ŚWIDNIK. Rozpoznali temat

Świdniczanie spragnieni węgla od miasta

Urząd Miasta Świdnik wstępnie zbadał zainteresowanie mieszkańców zakupem węgla z gwarantowaną przez państwo ceną do 2 tysięcy złotych za tonę. W ciągu zaledwie jednego dnia zgłosiła się ponad setka gospodarstw domowych, choć rozeznanie przeprowadzono za pośrednictwem mediów społecznościowych, z których korzysta niewiele starszych osób. – Chcieliśmy możliwie najszybciej zorientować się na jaki węgiel będzie zapotrzebowanie i jaka może być tego skala. Zrobienie tego poprzez Facebooka spełniło swoją rolę – uważa wiceburmistrz Marcin Dmowski.

Tak, jak informowaliśmy przed tygodniem, miasto Świdnik zamierza włączyć się w dystrybucję węgla dla mieszkańców i w ubiegłym tygodniu wstępnie rozeznało jaki rodzaj i jaka ilość węgla będzie potrzebna. Zwróciło się do mieszkańców z prośbą o przesłanie informacji czy interesuje ich miał, groszek czy orzech i ile węgla chcieliby zakupić. Ogłoszenie o tym pojawiło się w mediach społecznościowych w poniedziałek, a informację należało przesyłać w formie maila i to do wtorku.

– Ciekawe do kogo była skierowana ta akcja. Na zgłoszenie chęci zakupu węgla przez mieszkańców UM dał mniej niż 24 godzony. Do tego akcję zorganizowano na Facebooku, co w zasadzie wykluczyło osoby starsze i niekorzystające regularnie z mediów społecznościowych – komentowali świdniczanie.

Urząd Miasta uspokajał, że nie są to zamówienia, a jedynie zorientowanie się w sprawie zapotrzebowania, i że swoją drogą szacunki prowadzi także na podstawie ilości kotłów węglowych w mieście, ujętych w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

– W internecie zarzucono nam, że tak rozpoznaliśmy temat, aby go nie rozpoznać, ale mieliśmy mało czasu, więc media społecznościowe i elektroniczne były najszybszą formą – tłumaczy **Marcin Dmowski,** zastępca burmistrza Świdnika. – Oczywiście to tylko szacowanie. Chcieliśmy zobaczyć jaki będzie ogólny odzew. Zgłosiło się ponad 100 osób z zapotrzebowaniem na poziomie ok. 200 ton. Na początek przewidujemy więc zakup ok. 300-400 ton, a jeśli będzie potrzeba, to będziemy to jeszcze zwiększać. Oczywiście wciąż czekamy na odpowiednie przepisy, ale chcemy być jak najlepiej przygotowani, gdy te wejdą już w życie.

W kupowanie, sprowadzanie i sprzedaż węgla zaangażowana zostanie spółka Pegimek. Urząd Miasta nie wyklucza, że będzie ona mogła zaoferować mieszkańcom także dowóz opału.

– Chcielibyśmy zaplanować te usługę tak, aby mieszkańcom było jak najwygodniej. Zakładamy, że większość osób pewnie zechce odebrać węgiel we własnym zakresie, ale jeśli będzie takie zapotrzebowanie np. wśród osób starszych, to będziemy w stanie zorganizować tę sprzedaż z dowozem. Na razie trudno mówić o cenach. Na pewno nie liczymy na zarobek. Zechcemy dostarczyć węgiel jak najtaniej, pokrywając te koszty, które poniesiemy – dodaje M. Dmowski. **(w)**

ŚWIDNIK. Skarżyli się tylko w internecie?

Bluzgali, palili, kręcili, nikt nie interweniował

„Zawsze i wszędzie policja j*** będzie", „J**** Chełmiankę", „Pozdrowieni do więzienia" - wątpliwą przyjemność wysłuchiwania m.in. takich haseł głośno skandowanych przez kibiców z odpalonymi racami, mieli niedawno mieszkający w centrum świdniczanie. Fani piłkarskiej Avii na placu Konstytucji 3 maja nagrywali filmik będący zaproszeniem na derby z Chełmianką, a mieszkańcy skarżyli się na hałas i wulgarny przekaz, ale o dziwo nikt nie oburzył się na tyle, by wezwać policję.**

Kibice Avii urządzili sobie wulgarny happening w samym centrum miasta

22 października na miejskim stadionie przy ul. Sportowej Avia Świdnik podejmowała Chełmiankę. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy (1:0) i choć mecz ten był uznany za mecz podwyższonego ryzyka, policja nie odnotowała żadnych incydentów. Kibice gospodarzy i gości zachowywali się w porządku.

Jednak na kilka dni przed derbami fani świdnickiego klubu skrzyknęli się i w centrum, na placu Konstytucji 3 maja, nagrali krótki film będący zaproszeniem na mecz. Spotkali się wieczorem i trzymając race w dłoniach oraz transparent z napisem „Wszyscy na sektor" i odwróconym herbem przeciwnego klubu wykrzykiwali różne hasła; padały m.in. niecenzuralne słowa pod adresem policji. Wszystko uwieczniła kamera, a film trafił na You Tube.

Wrzaski, a zwłaszcza wulgaryzmy płynące z ust kibiców oburzyły i wystraszyły wielu mieszkańców, którzy myśleli, że to początek jakiejś kibicowskiej „ustawki", czy „zadymy". – Czy wykrzykiwanie w środku nocy (tak, ktoś o tej godzinie próbuje spać, bo uczciwie pracuje i chce się wyspać po tygodniu pracy) waszych „złotych myśli" na temat policji, klubu, czy tego drugiego zespołu, jest najlepszym na co wpadliście? Ludzie przez właśnie takie sytuacje nie chodzą na mecze. Na sektorze się wykrzyczcie do zdarcia gardeł, a nam, zwykłym mieszkańcom, nie fundujcie tego pod oknami – napisał ktoś z mieszkańców na Facebooku, na stronie Spotted: Świdnik - Nowy.

Nagranie kibiców nie uszło też uwadze Stowarzyszeniu Świdnik Wspólna Sprawa.

– Czy mamy w mieście monitoring? Co robi Staż Miejska? Co w tej sprawie robi Policja? Czy organizatorzy dostali zgodę od władz miasta na to „wydarzenie"? #MuremZaPolskimMundurem Jakson, Dmowski, Reszka? Mieszkańcy Świdnika muszą czuć się bezpiecznie w swoim mieście. Pełne wulgaryzmów wrzaski zamaskowanych „dżentelmenów" w niedzielny wieczór nie zwiększają tego poczucia bezpieczeństwa, delikatnie mówiąc – napisali również na Facebooku przedstawiciele Stowarzyszenia.

Urząd Miasta Świdnik nie wydał zgody na organizację tego „wydarzenia." Nikt się o nią zresztą nie zwracał. Jak wyjaśniają urzędnicy, kibice najprawdopodobniej zorganizowali je spontanicznie, a jeśli w jakikolwiek sposób złamali prawo, odpowiednie służby powinny na to zareagować.

Jak udało nam się ustalić, kibice na pewno nie zakłócili ciszy nocnej. Film nagrywali ok. godz. 20, a poza tym nikt z mieszkańców nie złożył w tej sprawie żadnego zawiadomienia na policję. Tego, czy zgłoszenia w tej sprawie dotarły do Straży Miejskiej w ubiegłym tygodniu nie udało nam się ustalić, ale do sprawy wrócimy. **(w)**

ŚWIDNIK. Zaproszenie dostał sam premier

Odsłonią pomnik „Lalusia"

7 listopada, w samo południe, w Świdniku zostanie odsłonięty pomnik Józefa Franczaka ps. „Laluś". Starostwo Powiatowe w Świdniku, które organizuje uroczystość zaprosiło na nią nawet samego premiera Mateusza Morawieckiego.

O zamiarze postawienia w Świdniku pomnika Józefa Franczaka, pochodzącego z terenu powiatu świdnickiego Żołnierza Wyklętego, nazywanego ostatnim partyzantem powojennego podziemia niepodległościowego, Starostwo Powiatowe informowało jeszcze w 2020 roku. Plany te spotkały się z krytyką opozycji, która powołując się na badania dr. **Sławomira Poleszaka**, stawiające pod znakiem zapytania świetlaną przeszłość „Lalusia" (historyk został za to usunięty z IPN – przyp. aut.), przekonywała, że nie jest to dobry pomysł. Zamiar budowy pomnika spolaryzował również samych mieszkańców, co zresztą odzwierciedlają komentarze, jakie pojawiły się na oficjalnym profilu starosty świdnickiego **Łukasza Reszki,** który niedawno poinformował, że 7 listopada, pomnik J. Franczaka zostanie oficjalnie odsłonięty.

– Na ukończeniu są praktycznie wszystkie prace związane z budową pomnika, dlatego już dziś możemy zaprosić wszystkich 7 listopada, na godzinę 12 na jego uroczyste odsłonięcie. Przypomnę, że dotację na ten cel pozyskaliśmy z Ministerstwa Obrony Narodowej, zaś za jego projekt odpowiadał dr hab. szt. **Piotr Zieleniak** – mówi starosta Reszka.

Na liście zaproszonych gości znalazł się m.in. **Mateusz Morawieck**i. Starostwo czeka na potwierdzenie z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, czy premier będzie mógł pojawić się w Świdniku osobiście.

Pomnik stanie przy al. Armii Krajowej w pobliżu ronda im. Żołnierzy Wyklętych. Projekt i postawienie pomnika kosztowały ok. 100 tys. zł, z czego 80 tys. zł stanowi ministerialne dofinansowanie. **(w)**

Parking ma powstać w miejscu byłego dworca PKS w sąsiedztwa stacji kolejowej Lublin Północny

TATARY. – Będzie, będzie – uspokajają urzędnicy, choć przyznają, że jest opóźnienie

Miesiące lecą, a parkingu nie widać

Mieszkańcy Tatar zastanawiają, co dzieje się w sprawie wywalczonej przez nich w ubiegłorocznym głosowaniu Budżetu Obywatelskiego budowy parkingu przy byłym dworcu kolejowym Lublin Północny. Wykonawcę wybrano jeszcze w maju, a choć termin realizacji zadania wynosił 6 miesięcy, drogowcy jeszcze się nie pojawili.

– Po kolejnych doniesieniach, że firmy ze względu na wzrost cen i kosztów odstępują od wygranych już przetargów, obawiamy się z sąsiadami, że to samo może spotkało nasz parking i całą procedurę trzeba będzie powtarzać od nowa – zastanawia się pan Józef.

Okazuje się, że nic takiego nie nastąpiło. Niemniej urzędnicy przyznają, że opóźniło się najpierw podpisanie umowy z wybranym wykonawcą, od którego to momentu biegnie sześciomiesięczny termin na realizację zadania, a następnie samo przygotowanie niezbędnej dokumentacji.

– Zadanie obejmuje wykonanie projektu na przebudowę i rozbudowę całego parkingu oraz wykonanie pierwszego etapu prac budowlanych – przypomina **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Ratusza. – Jego wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Piotr Bąk, koszt to blisko 264 tys. zł brutto, a termin jego realizacji upływa 15 grudnia. Obecnie dokumentacja jest na etapie uzgodnień – wyjaśnia.

Urzędnicy przyznają, że wykonanie założonych prac budowlanych i powstanie w terminie, czy nawet do końca tego roku zaplanowanych 12 miejsc parkingowych wraz z niezbędnym odcinkiem drogi manewrowej stoi jednak pod znakiem zapytania.

– Na ten moment, jest to jeszcze możliwe, ale wszystko zależy od terminu pozyskania uzgodnień i wydania decyzji o pozwoleniu na budowę, a następnie panujących warunków atmosferycznych – wyjawia Justyna Góźdź.

Docelowo parking będzie liczył ponad 70 miejsc postojowych. Całość nawierzchni będzie asfaltowa, a jej oświetlenie zapewnią nowe, energooszczędne latarnie typu LED.

Marek Kościuk

STARE MIASTO. Miasto dołożyło i zrobiło

Furmańska jak nowa i bardziej stylowa

Dobiegły końca prace przy modernizacji odcinka ul. Furmańskiej, stanowiącego dojazd do kamienic stojących wzdłuż placu Zamkowego.

– Prace już odebrano. Wykonała je spółka KPRD Lublin, która udzieliła na nie 5 lat gwarancji. Zadanie to realizacja projektu z VIII edycji Budżetu Obywatelskiego D-14 „Poprawa funkcjonalności i estetyki części dzielnicy Stare Miasto w Lublinie". Na projekt głosowało 215 osób – mówi **Justyna Góźdź** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

W ramach zrealizowanego remontu drogowcy najpierw sfrezowali stary asfalt z jezdni oraz rozebrali chodniki, a następnie wymienili wykruszone krawężniki na nowe i wykonali nowe nawierzchnie. Jezdnia pozostała asfaltowa, za to na ciągi piesze trafiła betonowa kostka brukowa w kolorze żółtym. To nawiązanie do już istniejącego rozwiązania na pozostałej części ul. Furmańskiej oraz sąsiedniej ul. Cyruliczej.

Prace objęły cały odcinek drogi stanowiący dojazd do posesji przy ul. Kowalskiej 8 do 16, Placu Zamkowym 2 do 10 oraz al. Tysiąclecia 5 i 5a. W praktyce roboty te można także traktować jako dopełnienie ubiegłorocznej rewitalizacji chodników na pobliskim skwerze.

Ostatecznie prace, w wyniku wzrostu cen na rynku usług budowlanych, były znacznie droższe od szacunków przyjętych przez autorów projektu do BO. Udało się je zrealizować, bo miasto wyłożyło na jego realizację dodatkowe środki.

– Koszt zadania wyniósł blisko 422 tys. zł brutto, z czego 350 tys. zł brutto w ramach środków z Budżetu Obywatelskiego, a pozostała kwota w ramach środków budżetowych – dodaje Justyna Góźdź.

Marek Kościuk

Ulica Furmańska po remoncie

Co dalej z placówką na LSM-ie?

Przedszkole przy Pana Balcera na wypowiedzeniu

Straż Pożarna ma zastrzeżenia do bezpieczeństwa pożarowego w budynku przy ul. Pana Balcera 11, na którego parterze mieści się miejskie Przedszkole nr 49. LSM, prawdopodobnie w wyniku kontroli, wypowiedziała miastu umowę najmu lokalu z końcem tego roku szkolnego i część rodziców obawia się, że od września ich dzieci będą musiały przenieść się do Przedszkola nr 57 przy ul. Rzeckiego. Urzędnicy deklarują, że zależy im na kontynuacji działalności obu placówek, ale...

Przedszkole nr 49 rozpoczęło swoją działalność w 1976 roku i od tego czasu niezmiennie funkcjonuje na parterze bloku przy ul. Pana Balcera 11. Obecnie samorząd wynajmuje pomieszczenia od Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na podstawie umowy zawartej jeszcze 1 lutego 1991 roku. Do dyspozycji przedszkolaków są tu 3 sale zabaw z niezbędnym zapleczem. Pozwala to na organizację zajęć dla 3 grup liczących po 25 dzieci. Łącznie placówka może więc przyjąć 75 wychowanków. Aktualnie uczęszcza do niej 70 maluchów. Ale dalsze funkcjonowanie placówki w tej lokalizacji stanęło pod znakiem zapytania.

– Wiemy, że w budynku, w którym działa przedszkole była kontrola straży pożarnej, która wykazała jakieś nieprawidłowości. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że niedługo po tym spółdzielnia wypowiedziała miastu umowę najmu wraz z końcem bieżącego roku szkolnego, a urzędnicy mają ponoć pomysł, aby nasze dzieci trafiły do Przedszkola nr 57 przy ul. Rzeckiego, które ma mieć wolne miejsca. Szkoda jednak byłoby utraty tak dobrej placówki, która na swoją renomę pracuje od kilkudziesięciu lat – mówi anonimowo jeden z rodziców.

Rodzice maluchów obawiają się, że Przedszkole nr 49, które od ponad 40 lat mieści się na parterze bloku przy ul. Jana Balcera 11 czeka przeprowadzka

Urząd Miasta potwierdza, że dostał od LSM wypowiedzenie umowy najmu, wie także o problemach wskazanych przez straż pożarną. Te mają jednak dotyczyć całego bloku, a nie konkretnie pomieszczeń przedszkolnych. Urzędnicy zapewniają, że ich celem jest kontynuacja działalności Przedszkola nr 49, najlepiej w obecnej lokalizacji przy ul. Pana Balcera 11.

– Uchybienia dotyczyły budynku wielorodzinnego przy ul. Pana Balcera 11, a nie lokalu, w którym znajduje się Przedszkole nr 49. Do wyeliminowania nieprawidłowości zobowiązany został właściciel budynku, czyli Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa, w terminie określonym przez służby. Budynek nie został wyłączony z użytkowania. Wystąpiliśmy do LSM z prośbą o poinformowanie o przyczynach przeprowadzonych przez straż postępowań, zaproponowaliśmy spotkanie w sprawie dalszej współpracy oraz zwróciliśmy się o udzielenie wyjaśnień dotyczących działań, jakie LSM podjęła do tej pory w celu dostosowania budynku do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych. Do tej pory nie otrzymaliśmy informacji zwrotnej. Miasto nie planuje likwidować Przedszkola nr 49. Ewentualne decyzje dotyczące miejsca jego funkcjonowania będą podejmowanie po zakończeniu trwającego obecnie postępowania wyjaśniającego – informuje **Justyna Góźdź** z Urzędu Miasta Lublin.

Przedstawicielka lubelskiego Ratusza potwierdza także, że w przypadku kryzysowej sytuacji będzie możliwość zapewnienia opieki dla jego podopiecznych właśnie w przedszkolu przy ul. Rzeckiego. W jego budynku znajduje się 6 sal zajęć, tymczasem aktualnie funkcjonuje tu 5 grup.

– Przedszkole nr 57 dysponuje 125 miejscami w 5 salach zajęć oraz 18 miejscami w 6. sali zajęć. Obecnie do tej placówki uczęszcza 123 dzieci. W roku szkolnym 2023/24 przedszkole będzie dysponowało 53 wolnymi miejscami wychowania przedszkolnego. Tymczasem do Przedszkola nr 49 w bieżącym roku szkolnym uczęszcza 70 dzieci, z czego 19 dzieci (6-latki) z końcem roku szkolnego przejdzie do szkoły i jako kontynuujących na rok szkolny 2023/24 pozostanie 51 dzieci – dodaje Justyna Góźdź.

Do sprawy wrócimy.

Marek Kościuk

Nowe karetki wchodzą do służby, te starsze pojadą na napadniętą przez Rosję Ukrainę

Pogotowie kupuje i dzieli się z Ukraińcami

Kolejne nowe karetki dojechały do Lublina

Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Lublinie wzbogaciło się o kolejne cztery nowoczesne ambulanse sanitarne zabudowane na pojazdach marki Mercedes-Benz Sprinter. Trzy z nich będą stacjonowały w Lublinie, a jedna w Świdniku.

– Nowe ambulanse będą funkcjonowały w ramach systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne zastępując wyeksploatowane pojazdy: 3 karetki, jako zespoły ratownictwa medycznego podstawowe, które będą stacjonowały w Podstacji Śródmieście przy ul. Spadochroniarzy oraz 1 karetka jako zespół ratownictwa medycznego specjalistyczny, który będzie stacjonował w Filii Świdnik – zapowiada **Barbara Grzywczewska** z WPR SP ZOZ w Lublinie.

Pozyskane przez lubelskie pogotowie karetki to tzw. ambulanse typu C, czyli najwyższego możliwego standardu. Ich wyposażenie przypomina ruchomy oddział ratunkowy, dzięki czemu pacjent ma znacznie większe szanse na przeżycie.

Całkowity koszt zakupu wyniósł ponad 2 mln 288 tys. zł i w całości został sfinansowany ze środków własnych WPR. Uroczystego poświęcenia nowych pojazdów dokonał Duszpasterz Pracowników Ratownictwa Medycznego – ks. **Mirosław Ładniak**.

– Jesteśmy przekonani, że ten zakup skróci czas dotarcia zespołów ZRM oraz zwiększy bezpieczeństwo zdrowotne dla osób, których zdrowie i życie jest zagrożone w rejonie działania Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie, a także wzmocni system ochrony zdrowia w dłuższej perspektywie czasowej – dodaje Barbara Grzywczewska.

To kolejne nowe auta jakie trafiły do lubelskich ratowników. Pod koniec grudnia ubiegłego roku odebrali oni 3 karetki marki Mercedes, a wiosną do użytku w ramach systemu PRM przekazano mające niecały rok 3 pojazdy marki Renault, zakupione pierwotnie w ramach projektu dedykowane transportom pacjentów z Covid-19.

Stare jadą na wojnę

W związku z dostawą nowoczesnych ambulansów lubelskie pogotowie zdecydowało się przekazać dwie kolejne starsze karetki na ogarniętą wojną Ukrainę. Tym razem trafią one bezpośrednio na front i będą służyć w 95. Samodzielnej Brygadzie Desantowo-Szturmowej z Żytomierza oraz Lwowskim Batalionie „Arrata" Ukraińskiej Armii Ochotniczej podlegającemu obecnie Głównemu Zarządowi Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy. – Na ręce prezesa Fundacji Unii Lubelskiej, który zorganizował całą akcję, przekazuję 2 ambulanse, które będą ratować zdrowie i życie żołnierzy ukraińskich – mówił wicemarszałek **Zbigniew Wojciechowski**.

Darowane karetki to pojazdy już wcześniej wycofane z regularnej służby w zespołach ratowniczych z uwagi na swój wiek (10-11 lat – dod. **aut**.), które w ostatnim czasie stanowiły dla WPR głęboką rezerwę sprzętową. Pozostają jednak w dobrym stanie ogólnym i z pewnością okażą się wymiernym wsparciem dla ukraińskich żołnierzy. Łącznie na Ukrainę z województwa lubelskiego trafiło już 10 ambulansów sanitarnych, w tym 5 z WPR SP ZOZ

Marek Kościuk

Nasz patronat nad promocją wartościowej publikacji

Z Bogiem trzeba się kłócić?

Taki spór sugeruje wchodząca właśnie na rynek książka krakowskiego wydawnictwa Esprit, w której Tomasz Terlikowski pyta, a ojciec Filip mówi o: pracy w hospicjum, pomocy w przeprowadzaniu chorych na drugą stronę i osobistych cudach wynikających z jego posługi.

Wstąpił do zakonu by naśladować Franciszka, który stał się ikoną Chrystusa i jednocześnie chciał „odbudowywać Kościół". Wszak to istota franciszkańskiego powołania. Bohaterem książki jest ojciec **Filip Buczyński** OFM – założyciel i prezes Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia, zakonnik, psychoterapeuta, certyfikowany psychoonkolog i superwizor Polskiego Towarzystwa Psychoonkologicznego. Rozmawia z nim **Tomasz P. Terlikowski** – publicysta, filozof i działacz chrześcijański, autor wielu publikacji o tematyce wiary.

W głębokiej i poruszającej narracji ojciec Filip opowiada o swej fascynacji św. Franciszkiem, o kulisach prowadzenia hospicjum perinatalnego, walce o życie każdego dziecka. Odnosi się też do sensu cierpienia. Zakonnik we wzruszający sposób udowadnia czytelnikom jak to każdy z nas może stać się narzędziem bożego miłosierdzia. Sam zaświadcza o małych i dużych cudach, na które powinniśmy otworzyć nasze oczy i serca.

Buczyński zaliczył 6 lat wolontariatu na oddziałach hematologii, a od 25 lat pełni swoją misję prowadząc hospicjum. W ten niezwykły sposób przez ponad trzy dekady służy nieuleczalnie chorym dzieciom oraz ich rodzicom. Jego hospicjum pomaga im w walce z chorobą i towarzyszy w odchodzeniu z tego świata, wspiera małych pacjentów na ich ostatniej drodze, a rodzicom okazuje oparcie w procesie przeżywania żałoby.

Książka „Z Bogiem trzeba się kłócić?" jest już dostępna w sprzedaży

Terlikowski pyta

– Dlaczego akurat Mały Książę? - Zdarzało się, że czytałem pacjentom tę książkę. W istocie jest raczej dla dorosłych niż dzieci. Traktuje o odpowiedzialności za przyjaźń, tajemnicy umierania, towarzyszenia w odejściu. I wpadliśmy na pomysł by to było hospicjum „Małego Księcia" – odpowiada o. Filip.

– Co jest najtrudniejsze w codziennej pracy hospicyjnej? Na to pytanie można by oczekiwać wielu gorszych odpowiedzi. Tymczasem Buczyński twierdzi, że przeraża go postawa roszczeniowa rodzin. On i jego zespół miewa czasem refleksję, że to opiekunowie dużo bardziej kochają powierzone im dziecko niż jego rodzina. Dziecko bywa zaniedbane, rodzice Bóg wie co chcą… Bo, ich zdaniem, hospicjum winno zająć się wszystkim – jeśli już opiekuje się dzieckiem. Tymczasem to rodzic jest opiekunem prawnym i pobierane zasiłki musi przeznaczyć na jego potrzeby. Nagle okazuje się, że dla chorego nie ma pieniędzy. – Jedziemy tam w południe, a dziecko jest głodne. Pytam, dlaczego? Matka odpowiada, że skoro hospicjum przyjeżdża i przywozi jedzenie, po co ma karmić dziecko – mówi ojciec Filip. I przytacza inną skandaliczną historię: – Przyjeżdżam do dziecka z rurką tracheotomijną, a tam nie ma kto odessać mu zalegającą w płucach wydzielinę, inaczej umrze. Bo matka zniknęła gdzieś na pół dnia, ojciec z nimi nie mieszka. Drzwi pozostawione otwarte, w domu tylko drugie, młodsze dziecko – wyjaśnia kapłan. I zarządza interwencję służb.

To nie są łatwe decyzje

Personel jest zobowiązany wtedy wezwać policję – taka procedura, lecz wówczas mały pacjent trafia do Izby Dziecka, a tam nie ma dla niego warunków. Wskutek takich wizyt należy szukać rodzinę, najpierw ojca pacjenta. - Tak było i w tej sytuacji. Najpierw zlokalizowaliśmy ojca, niestety mieszkał za daleko. Na szczęście w tej samej miejscowości przebywała jego siostra. Ściągnęliśmy ją i została z dziećmi. A matkę ostrzegłem, że jeśli choć raz się to powtórzy, oddamy sprawę do sądu rodzinnego – wspomina zakonnik.

I przytacza dramatyczne sytuacje również na oddziale stacjonarnym. Jak wtedy, gdy dziecko leży tu w bardzo złym stanie. Personel telefonuje więc do matki - ona mówi, że jej się nie chce jechać, bo to daleko. – Pani dziecko jest w ciężkim stanie, a pani nie było trzy miesiące. Może mama odwiedziłaby swoje dziecko? – namawiają. - No dobra, będę jutro – odpowiada mamusia. Następnego dnia przyjeżdża, siedzi przy dziecku dziesięć minut i próbuje wyjść. Wtedy ją zatrzymuję: – Hola, hola, proszę siadać. Bierze pani wszystkie zasiłki na dziecko, które przebywa pod naszą opieką, czy tak? – pytam. Cisza. – Ja dobrze wiem, ile pani dostaje. To prawie 3 tys. zł. Czy pani choć jeden pampers tu przywiozła? – naciskam. Cisza. Wtedy przechodzę do ataku: - Nalegam, by w tygodniu była pani średnio sześć godzin u swego dziecka. Jeśli nie, zgłoszę to do służb, które odbiorą wszystkie świadczenia. - Oczywiście nigdy bym tego nie zrobił, lecz próbuję pomóc dziecku. Jest przy nim personel, są wolontariusze, a i tak płacze za matką – mówi kapłan. – My to pilnujemy. Wiem, że rodziców nie wychowam, ale chcę pomóc dziecku. Jest przeszczęśliwe, gdy siedzi przy nim mama. To są bolesne sytuacje.

Nigdy nie krzyczałeś na Boga?

Tak prowokuje Terlikowski. – Miewam poczucie ogromnej bezradności w sytuacjach granicznych, gdy widzę dużo cierpień, bóle neuropatyczne. Tak bywa w mukowiscydozie, gdy dziecko umiera wskutek uduszenia czy przy zaniku mięśni. Wtedy jest we mnie mnóstwo bólu, współczucia dla dziecka, rodziny. I nie zrozumiem: dlaczego tak być musi – odpowiada zakonnik. Nie buntuje się, lecz po ludzku nie jest w stanie tego pojąć. – Wtedy trzeba mi pokory wobec Boga, znalezienia miejsca w szeregu. Jeśli tego nie zrobię, nie będę mógł dalej pomagać, ani stanąć w Jego obliczu z nieustanną pretensją.

I dlatego, zdaniem ojca Filipa: z Bogiem trzeba się kłócić, bo to zakłada partnerską z Nim relację, to znaczy, że traktujemy Go poważnie. A gdy On milczy, to znaczy odpowiedź jest odroczona – przyznaje zakonnik. Czasem mierzy się z milczeniem Boga i zastanawia, jaki sens ma cierpienie. Bo gdyby postawić pytanie o sens, pozostaje cisza. - Jeśli czegoś nie rozumiem w perspektywie doczesnej, próbuję na to patrzeć z perspektywy wiecznej: celu, dla którego Bóg powołał człowieka, życia w niebie. To jest cel, a wszystko inne to stacje pośrednie.

– I nigdy nie miałeś dość? – drąży publicysta. – Owszem mam dość, kiedy łamię w sobie prawa wynikające z natury. […] Rozmyślam, czy przypadkiem nie śpię za mało, odżywiam się nieodpowiednio. Po prostu mam prawie 60 lat i świadomość, że energetycznie jestem trochę inny niż gdy miałem lat 40.

Misjonarz dobrej nadziei

Działalność ojca Filipa, jego wieloletni trud przynosi owoce. Już sam dobrotliwy uśmiech, zrozumienie dla potrzebujących, gotowość niesienia pomocy nieuleczalnie chorym dzieciom, a także ich rodzicom – to wszystko wystarczy za promocję jego dzieła.

– Ile osób współpracuje, by to wszystko ogarnąć? – Jest zespół medyczny, logistyczny, administracja, prawnicy, psycholodzy. W sumie 150. Ale i wolontariusze, którzy bardzo nam pomagają. Jest na przykład pewien pan, który ma hurtownie elektryczne w całej Polsce, zapewnia nam darmo żarówki. Inny mężczyzna, właściciel wielkiej galerii handlowej, pomaga w logistyce, robi reklamy, a jak trzeba użycza nam samochody. Wiedza i kompetencje moich pracowników, jak i wolontariuszy czy współpracowników są bezcenne. Prowadzimy też aptekę, w której trzeba zachować szczególne standardy, gdyż wydaje się tam również leki narkotyczne – podsumowuje misjonarz dobrej nadziei.

Na obwolucie książki czytamy m.in.:

– Ojciec Filip niezwykle poruszająco, a zarazem z właściwym dla siebie poczuciem humoru, mówi o tajemnicach radzenia sobie z chorobą i cierpieniem, trudnościach pracy w hospicjum, lecz przede wszystkim o cudach, których był świadkiem. Każda rozmowa z nim daje radość i nadzieję. Doświadczą tego wszyscy, którzy zanurzą się w treść książki – pisze w swej rekomendacji **Magdalena Różczka**, aktorka biorąca udział w licznych akcjach charytatywnych.

– Tym, co go określa, jest miłość bliźniego. To właśnie ją nieustannie okazuje cierpiącym, odchodzącym i tym wszystkim, których los zaprowadził przed otwarte drzwi Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia – miejsca wyjątkowego, w którym o. Filip świadkuje tym trudnym chwilom; miejsca, które promieniuje wrażliwością na los drugiego człowieka – pisze z kolei **Leszek Mądzik**, lubelski twórca teatralny. – Przystań stworzona przez o. Filipa przynosi ukojenie. Ślad, jaki zostawia dziecko przegrywające walkę o życie, zostaje utrwalony w drzewie posadzonym na pamiątkę jego odejścia. Tych drzew jest wiele. Nie tylko szumią one od wiatru, lecz także tworzą muzykę modlitwy za tych, którzy są już po tamtej stronie i wzmacniają naszą wiarę w misję o. Filipa.

Książka ta, nawet jeśli zawiera nieco chaotyczny zapis rozmowy, powstała dużym wysiłkiem jej autorów i jest dowodem pełnego ich zaangażowania w szczytny cel.

Wydawnictwo Esprit istnieje, by poprzez wartościowe książki wspierać czytelników w przemianie ich życia na lepsze. Bo dobra książka to nie tylko sposób na spędzenie wolnego czasu, lecz także konkretne odpowiedzi na ważne pytanie, jakie stawia nam współczesny świat. Detale oferty wydawnictwa na witrynie www.esprit.com.pl.

Marek Rybołowicz

FOT. HOSPICJUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA (FACEBOOK)

Jubileusz hospicjum

W ubiegłą środę, 26 października, w Teatrze Muzycznym w Lublinie odbyła się uroczystość jubileuszu 25-lecia istnienia Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia oraz 15-lecia działalności Ogólnopolskiego Forum Pediatrycznej Opieki Paliatywnej.

W ciągu 25 lat działalności Hospicjum otoczyło profesjonalną opieką blisko 700 dzieci z całej Polski zarówno w ramach hospicjum stacjonarnego, jak również hospicjum domowego, otaczając przy tym również opieką rodziny chorych dzieci. Z okazji jubileuszu wojewoda lubelski, **Lech Sprawka**, przekazał na ręce o. **Filipa Buczyńskiego** dyplom uznania za wzorową realizację misji związanej z niesieniem pomocy medycznej, psychologicznej, socjalnej i pedagogicznej nieuleczalnie chorym, otaczanie opieką i wsparciem rodziny pacjentów, zapewnianie pomocy psychologicznej i duchowej w żałobie oraz bezpłatną opiekę poradni specjalistycznych, a także za empatię, dbałość o poprawę jakości życia podopiecznych oraz promowanie idei hospicjum domowego dla dzieci i młodzieży wśród mieszkańców woj. lubelskiego.

Profesor Józef Kuczmaszewski doktorem honoris causa Politechniki Krakowskiej

Wybitny specjalista z pasją i poczuciem misji

Prof. dr hab. inż. Józef Kuczmaszewski, były rektor Politechniki Lubelskiej, otrzymał w piątek, 21 października br., tytuł doktora honoris causa Politechniki Krakowskiej.

Prof. Józef Kuczmaszewski jest znanym w świecie specjalistą z obszaru konstrukcji i technologii połączeń klejowych materiałów konstrukcyjnych, zwłaszcza dla przemysłu lotniczego, a także twórcą szkoły naukowej w zakresie technologii kształtowania stanu energetycznego warstwy wierzchniej materiałów konstrukcyjnych. Utworzył i rozwinął na Politechnice Lubelskiej, znaną w Polsce i poza jej granicami, szkołę naukową w zakresie technologii kształtowania stanu energetycznego warstwy wierzchniej materiałów konstrukcyjnych. Zaproponowane przez niego rozwiązania mają aplikacyjny wymiar, służą m.in. bezpieczeństwu w lotnictwie i zastosowaniom inżynierii w medycynie. Ponadto pełni funkcję przewodniczącego Komitetu Inżynierii Produkcji PAN. Od ponad 30 lat aktywnie współpracuje z krakowską uczelnią. Za działalność naukową, dydaktyczną, organizacyjną i społeczną był wielokrotnie nagradzany i odznaczany.

Jeden naukowiec, dwie politechniki

Prof. dr hab. inż. **Józef Kuczmaszewski** od ponad 30 lat intensywnie współpracuje z Politechniką Krakowską i jej pracownikami naukowymi, m.in. prof. dr. hab. inż. **Józefem Gawlikiem**. Aktywnie wspierał Wydział Mechaniczny PK w staraniach o uzyskanie pierwszych w kraju uprawnień do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego w dyscyplinie inżynieria produkcji.

Odbierając tytuł doktora honoris causa laureat wygłosił wykład pt. „Technologia – dobrodziejstwo i przekleństwo ludzkości". Do wyboru takiego tematu skłoniła go m.in. wojna w Ukrainie i głębokie poruszenie, które – szczególnie w świadomości uczonego – wywołuje, tak wyraźna podczas wojny, śmiercionośna twarz technologii. – Technologia jest sposobem na urzeczywistnianie naszych marzeń. Technologia przynosi ułatwienia dla codziennych kłopotów i wyzwań w życiu człowieka. A jednak w pewnym momencie dobrodziejstwo i przekleństwo technologii idą razem w kontrowersyjnej parze. Coraz bardziej ludzkość uświadamia sobie cenę, jaką musi płacić za coraz wyższe wymagania dotyczące jakości życia. Najbardziej złowrogie jej oblicze możemy obserwować u naszego sąsiada, Ukrainy – podkreślał nowy doktor honoris causa PK. – To od ludzi zależy, jak wykorzystają technologię. Nasza cywilizacja będzie się rozwijać, jeśli znajdziemy równowagę między rosnącą potęgą technologii a mądrością, z jaką nią zarządzamy. Nie zatrzymamy rozwoju technologicznego. Ten rozwój to naturalna potrzeba człowieka i naturalna konsekwencja rozwoju, to chęć poznania, to realizacja marzeń, to wreszcie potrzeba rywalizacji. Czy ten rozwój przyniesie nam szczęście, czy unicestwienie, to zależy w największym stopniu od nas – wskazywał prof. Kuczmaszewski.

Uroczystość wręczenia tytułu odbyła się a w reprezentacyjnej auli Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego

MG

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
31 października (poniedziałek) Mama Mu wraca do domu 9:45, Kopciuszek i kamień życia 10:00, Orzeł. Ostatni patrol 11:45, Johnny 15:00, 20:00, Ania 16:00, Medjugorje 17:30
2 listopada (środa) Kopciuszek i kamień życia 8:30, Mama Mu wraca do domu 9:45, Johnny 13:00, 15:00, 20:00, Silent 15:45, Medjugorje 17:30, Zdarzyło się 18:00, Ania 20:15
3 listopada (czwartek) Kopciuszek i kamień życia 8:30, 13:00, Mama Mu wraca do domu 9:45, Johnny 11:00, 15:00, 17:30, 20:00, Ania 13:30, Zdarzyło się 15:30, Medjugorje 17:30, Silent Twins 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
31 października (poniedziałek) Kopciuszek i kamień życia 15:00, Amsterdam 17:00, Egzorcyzmy siostry Ann 19:40
2 listopada (środa) Kopciuszek i kamień życia 15:00, Amsterdam 17:00, Egzorcyzmy siostry Ann 19:40
3 listopada (czwartek) Kopciuszek i kamień życia 15:00, Amsterdam 17:00, Egzorcyzmy siostry Ann 19:40
4 listopada (piątek) Nel i tajemnica kurokota 15:30, Listy do M. 5 17:30, 19:50
5 listopada (sobota) Nel i tajemnica kurokota 15:30, Listy do M. 5 17:30, 19:50
6 listopada (niedziela) Kino z maluchem: C'mon C'mon 11:00, Nel i tajemnica kurokota 15:30, Listy do M. 5 17:30, 19:50

KINO CSK, PLAC TEATRALNY 1, TEL. (81) 441-56-70
3 listopada (czwartek) Pisklę 19:00
4 listopada (piątek) Pisklę 19:00
5 listopada (sobota) Pisklę 19:00
6 listopada (niedziela) Pisklę 18:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na stronie https://multikino.pl/repertuar/lublin

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie https://www.cinema-city.pl

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
3 listopada (czwartek) Antygona w Nowym Jorku godz. 10:00
4 listopada (piątek) Antygona w Nowym Jorku godz. 10:00, Księżyc i magnolie godz. 19:00
5 listopada (sobota) Antygona w Nowym Jorku godz. 17:00, Księżyc i magnolie godz. 19:30
6 listopada (niedziela) Antygona w Nowym Jorku godz. 17:00, Księżyc i magnolie godz. 19:30

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
2 listopada (środa) Podwójne życie Weroniki godz. 10:00
3 listopada (czwartek) Podwójne życie Weroniki godz. 10:00
4 listopada (piątek) Podwójne życie Weroniki godz. 10:00, 18:00
5 listopada (sobota) Podwójne życie Weroniki godz. 18:00
6 listopada (niedziela) Podwójne życie Weroniki godz. 18:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
4 listopada (piątek) Lubelska Federacja Bardów – Nowe piosenki w Teatrze Starym godz. 19:00
5 listopada (sobota) Lubelska Federacja Bardów – Nowe piosenki w Teatrze Starym godz. 19:00
6 listopada (niedziela) Zwiedzanie wystawy w Teatrze Starym godz. 10:00, Filmowa niedziela/Mama Mu wraca do domu godz. 17:00

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN

4 listopada (piątek) Baron Cygański godz. 18:00
5 listopada (sobota) Baron Cygański godz. 18:00

FILHARMONIA LUBELSKA
3 listopada (czwartek) Warsztaty muzyczno-plastyczne „Muzyką malowane" godz. 9:00

Duch Szekspira unosił się nad kameralną sceną Lublina

Jubilat „Stary" i jego memento

Andrzej Seweryn - mistrz wszechstronnego aktorstwa ozdobił jubileusz Teatru Starego w Lublinie monodramem „Lear". Wieczór 20 października 2022 roku był zwieńczeniem obchodów 200-lecia tej sceny i 10-lecia działania instytucji w nowej formule. Trwa tutaj efektowna wystawa o historii teatru, jego osiągnięciach.

Przed 200 laty, w październiku 1822 roku, przy ul. Jezuickiej otwarto scenę znaną dziś jako Teatr Stary, gdzie jednym z pierwszych przedstawień była inscenizacja „Król Lear" Williama Shakespeare'a. 10 lat temu, po wieloletnich perturbacjach i odbudowie, teatr wznowił swą działalność. To dwa powody, dla których świętowano tu przez ostatnie pół roku jubileusz. Kulminacją była premiera monodramu „Lear" w wykonaniu **Andrzeja Seweryna** (reżyser **Janusz Opryński,** scenograf **Justyna Łagowska**). Przygotowania tej chwili trwały dwa lata.

Napisany w XVII w. „Król Lear" to jedna z najważniejszych tragedii w portfolio Melpomeny. Na całym świecie była wyzwaniem dla aktorów i inscenizatorów próbujących oddać na scenie meandry umysłu bohatera sztuki. W Polsce postać Leara kreowali m.in. **Jan Kreczmar, Gustaw Holoubek,** a w 1992 roku **Tadeusz Łomnicki** – zmagając się z tą rolą na scenie dokonał życia. Z osobowością Leara mierzyli się jeszcze: **Zbigniew Zapasiewicz, Jan Frycz**, **Jerzy Trela**, **Mirosław Zbrojewicz**. Ostatnie wystawienie „Króla Leara" (reż. **Wawrzyniec Kostrzewski**) odbyło się na scenie warszawskiego Teatru Dramatycznego – maj 2021 roku – jako wieloosobowa, pełnowymiarowa realizacja tej sztuki. Do dziś to najtrudniejsza do odegrania rola męska w historii teatru. „Lear" – lubelska wersja dramatu jest szczególna – okrojona do osoby monarchy w fazie moralnego kryzysu, upadku. Być może dedykowana władcom, politykom-autokratom w schyłkowym etapie kariery? – jako „lustro" np. dla despoty opętanego destrukcją, demonem wojny...

Andrzej Seweryn - mistrz wszechstronnego aktorstwa ozdobił jubileusz Teatru Starego w Lublinie monodramem „Lear"

Samoumartwienie na scenie

„Lear" to reminiscencja o nieszczęsnym życiu bohatera Szekspirowskiej sztuki, z której wybrano fragmenty. - Wiecie, że jestem królem? Jeszcze mi trochę życia zostało, trzeba to wykorzystać – rozpoczyna swą wielką rolę Andrzej Seweryn. Oto zbliżający się do kresu życia król Brytanii abdykuje i dzieli swe królestwo na części. Nim to nastąpi wysłuchuje, co na temat ojca sądzą trzy jego córki. Stary król słyszy ich słowa niejako z własnej głowy, bo z offu – nagrane jego głosem. To dość zagadkowy zabieg reżysera. Starsze siostry, Goneryla i Regana, przypochlebiają się ojcu swym uwielbieniem go. Kłamliwie. Ale on to chciwie „kupuje". Najmłodsza, Kordelia nie „kadzi" mu, nie komplementuje ostentacyjnie, tylko zwyczajnie mówi ojcu, że go kocha. Tym zdecydowanie różni się od sióstr: wydaje się być niezależna, mieć na sprawy królestwa własny pogląd. I to mu się nie podoba. Lear paradoksalnie wyrzeka się trzeciej córki, zostaje ukarana: wydziedziczona. Wygląda to na początek obłędu monarchy, którego rodzina wkrótce rozpada się. W ślad za tym i królestwo ogarnięte wojną domową. Dwie starsze siostry wypędzają oszalałego ojca.

W Teatrze Starym Lear jest samotnikiem - choć u Szekspira w licznym towarzystwie dobranym na zasadzie „wiódł ślepy kulawego" błąka się po bezdrożach Brytanii. U Opryńskiego popada w rodzaj letargu wspomnień. Starzec wizualizuje nam wyimki z życia - przeważnie gorzkie, smutne dzieje. Spektakl dosłownie przygniata. Tylko gdy Lear przywołuje z pamięci witalne, hulaszcze i rozwiązłe epizody, tu sala ożywia się perlistym śmiechem.

U Szekspira wybucha wojna domowa, w której królestwo upada, wszystkie córki giną. Tego inscenizacja w „Starym" już nie uwzględnia. Spektakl Opryńskiego kończą pląsy i zawodzenie zdziecinniałego starca, wśród ascetycznej scenografii.

Popis Leara - Seweryna

Dobiegającemu 80-tki aktorowi nie można odmówić geniuszu i sprawności w kreowaniu tej roli. Seweryn ubrany w szatę eremity i wojskowy hełm używa ogromny arsenał środków wyrazu. Takich wymaga ta niezwykła sztuka, bo Lear był władcą szczególnym. Dożył sędziwego wieku i oto w kryzysie psychicznym zrzeka się królestwa. Cóż, władza deformuje osobowość i daje egocentryczny obraz świata, pozbawia despotę dystansu do siebie. Nie znosi żadnej krytyki. To sprawia, że zaczyna obracać się w świecie własnych obsesji, urojeń, imaginacji - dobrze się czuje z własnym błaznem.

Lear traci stopniowo zmysły i gubi drogę w świecie, który wszak sam dotąd kreował. Z jednej strony – chce zdjąć z siebie ciężar władzy, z drugiej – pretenduje do wpływów na losy państwa. Mając o sobie wysokie mniemanie nie widzi pochlebstw, obłudy i fałszu, których ofiarą pada. Gubi go pycha i krótkowzroczność.

W tragedii Szekspira jest wiele okrucieństw, tylko jakoś nikt nie umie powstrzymać zła, które ogarnia wszystko, następuje upadek wartości. Tymczasem spektakl Opryńskiego akcentuje bardziej zdeformowaną osobowość Leara, proces jego starzenia się, psychiatryczne zmiany w mózgu, niezdolność trzeźwej oceny sytuacji.

Aktorski show Seweryna obfituje w ciąg umartwień i cierpień starczych, przez co paralela Leara z pasmem udręki Hioba jest tu uzasadniona. Tak samo zostaje pozbawiony majętności i rodziny. Brakuje tylko biblijnego zakładu między Bogiem a szatanem o wartość tego człowieka w aspekcie wiary. Poza tym bezmiar nieszczęść dotykających Leara ma bardziej psychiczny niż fizyczny charakter. Dominuje jego niedołężność i bezradność, a nie bunt.

Epos aktorski Andrzeja Seweryna odnalazł w tym monodramie **Witold Dąbrowski**. – Bo największym walorem spektaklu jest sama kreacja roli Leara – powie po premierze wicedyrektor w Brama Grodzka – Teatr NN. Podobnie dr **Jarosław Cymerman** uważa, że to co widział jest aktorstwem kompletnym. Daje wyrazisty, skondensowany obraz bohatera: - Oto człowiek oszalały po stracie królestwa, na nowo spogląda na swój los. Próbuje zadawać sobie pytania, zrozumieć siebie i odpokutować za zło – twierdzi teatrolog z UMCS.

Ryzykując podejrzenie o „ejdżyzm" ośmielę się zauważyć, że autorzy lubelskiego spektaklu nadali postaci Leara jakiś geriatryczny szrnyt, który zdominował tu postać upadłego monarchy.

To wyjątkowe wydarzenie

Na uroczysty wieczór licznie przybyli lokalni notable: parlamentarzyści, wojewoda lubelski, prezydent miasta, radni, dyrektorzy instytucji kultury. Odczytano adres okolicznościowy od ministra **Piotra Glińskiego**, w którym złożył gratulacje i życzenia z okazji jubileuszu sytuującego lubelski teatr w elitarnym gronie najstarszych scen w kraju. – Obserwacje ostatnich 10 lat potwierdzają znaczenie tej instytucji, która dziś jawi się jako nowoczesny interdyscyplinarny ośrodek aktywności kulturalnej. Wartym uwagi jest fakt, że teatr zachował impresaryjny model działania oraz otwartość na różnorodne formy twórcze, które cechują tę przestrzeń od zarania – napisał minister. W ślad za tym dyrektor „Starego" od 10 lat, **Karolina Rozwód**, odebrała medal prezydenta Lublina oraz dyplomy uznania wojewody i marszałka województwa lubelskiego.

Również twórcy spektaklu oraz Teatr Stary otrzymali wyróżnienia. M.in. Andrzej Seweryn odebrał z rąk prezydenta medal „Zasłużony dla Miasta Lublin".

– Wszyscy wiemy, że jest pan przyjacielem Lublina i Teatru Starego, proszę zatem przyjąć to odznaczenie i podziękowanie w imieniu własnym i mieszkańców Lublina z zobowiązaniem częstszych tutaj wizyt – przemówił do artysty **Krzysztof Żuk**. Seweryn odpowiedział: – Uczynię wszystko, by być tego godnym. Panie prezydencie, szanowni obywatele miasta Lublina: możecie na mnie liczyć i proszę być wymagającym wobec mnie – odparł aktor. I ze sceny dziękował za współpracę **Juliuszowi Machulskiemu**, który był gościem uroczystości jako honorowy obywatel Lublina.

W dniach po jubileuszu Andrzej Seweryn wystąpił z monodramem „Lear" na scenie teatru jeszcze kilkakrotnie.

Instytucja zaprasza do oglądania wystawy przypominającej historię Teatru Starego – jest dostępna w foyer budynku. Również nowo uruchomiona witryna www.200.teatrstary.eu stanowi bogate kompendium wiedzy o Teatrze Starym – zawiera m.in. terminy oprowadzania po ekspozycji, z których można skorzystać do końca roku.

Marek Rybołowicz

ŚWIDNIK. Dla młodszych, dla starszych

Rodzinna niedziela

W najbliższą niedzielę, 6 listopada, Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku zaprasza na kolejną odsłonę „Niedzielnych familijek". Tym razem będzie to seans filmowy przygotowany z myślą o najmłodszych mieszkańcach miasta.

– W ramach tych niedzielnych spotkań proponujemy uczestnikom naprzemiennie „Kino z maluchem" w Kinie LOT oraz tematyczne „Koncerty Gordonowskie z Edu Music", prowadzone przez **Joannę Głogowską-Szychtę**. Kino z maluchem, to kino dla rodziców malutkich dzieci, którzy chcieliby wybrać się do kina wraz ze swoją pociechą. Repertuar to wyselekcjonowane seanse całkowicie bezpieczne dla maluchów. Przed ekranem ustawione zostaną miękkie materace i zabawki – zachęca Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku.

W nadchodzącą niedzielę, 6 listopada, zobaczymy film „C'mon C'mon" w reż. Mike Millsa; początek godz. 11. Z kolei 20 listopada świdniczanie i ich pociechy będą mogli wziąć udział w kolejnym Koncercie Gordonowskim z Edu Music. Tym razem koncert będzie inspirowany pieśniami patriotycznymi. Początek o godz. 10. Ceny biletów: „Kino z maluchem" - 21 zł osoba dorosła, dzieci wstęp wolny; Koncerty Gordonowskie - 35 zł dorosły, 20 zł dziecko.

(w)

Nowa galeria sztuki w Lublinie

Kolekcja Mini Print Cantabria

Wernisaż hiszpańskiej galerii grafiki kolekcjonerskiej z całego świata inaugurował Uniwersytecką Galerię Sztuki UMCS (ul. Głęboka 43), gdzie od 20 października można oglądać przez miesiąc niezwykłe prace artystów.

W Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie na jego Wydziale Artystycznym rozpoczęła działalność Uniwersytecka Galeria Sztuki UMCS mieszcząca się w nowym budynku tzw. kampusu zachodniego (ul. Głęboka 43). Pierwsza tu wystawa – „Kolekcja Mini Print Cantabria" miała swe otwarcie 20 października. – Zawitała do nas kolekcja grafiki fundacji Santander Port Authority Art Fund prowadzonej przez hiszpański ośrodek sztuki Faro Cabo Mayor Art Center w mieście Santander. Obejmuje ona obecnie ponad 1500 prac artystów z całego świata – informuje dr hab. **Alicja Snoch-Pawłowska**, prof. UMCS - Dziekan Wydziału Artystycznego.

W Lublinie zaprezentowano 456 wybranych grafik artystów z 56 państw. Kuratorami wystawy są **Andrea Juan** i **Gabriel Penedo** Diego obecni w dniu inauguracji. Prowadzą oni w Santander organizację SM Pro Art Circle (https://www.miniprintcantabria.es/en), która utworzyła w 2018 roku międzynarodowy, coroczny konkurs grafiki artystycznej „International Mini Print Cantabria". Posiada on witrynę publikującą wszystkie zakwalifikowane w dotychczasowych edycjach prace. Wszystkie dzieła oraz katalogi wystaw można oglądać w formacie PDF – pod hasłem: IV Mini Print Internacional Cantabria - 2021. Pierwszej wystawie towarzyszyła konferencja naukowa „Impact 10" również dostępna na tej witrynie.

Wystawa ta jest wpisana w obchody jubileuszu 50 lat kształcenia artystycznego na UMCS objętego honorowym patronatem rektora UMCS prof. dr hab. Radosława Dobrowolskiego. Wernisaż uświetnił koncert muzyczny: **Alicja Bator** – śpiew i **Tomasz Momot** – pianino.

Wystawa będzie czynna do 20 listopada 2022 r. w dniach wtorek-piątek w godz. 12-15.

Marek Rybołowicz

ŚWIDNIK. Polityczny czy niepolityczny?

Radny nie odpuści

– To jest skandal. To powrót do czasów PRL-u, w których szkoła prowadziła polityczną indoktrynację – radny Jakub Osina, na ostatniej sesji Rady Powiatu Świdnickiego, wrócił do tematu banerów z wiceministrem Arturem Soboniem, które przed kilkoma miesiącami umieszczono na ogrodzeniu Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku. I zapowiada, że dopóki one nie znikną, nie da zarządowi powiatu, ani dyrekcji szkoły spokoju w tej sprawie, a sprawą zainteresował nawet prokuraturę.

Temat banerów z wizerunkiem posła **Artura Sobonia** i kwotą, jaką region, powiat świdnicki i jego gminy otrzymały z Polskiego Ładu radny **Jakub Osina** (ŚWS) poruszył na ostatniej sesji Rady Powiatu Świdnickiego (25 października). Przypomnijmy, że już wcześniej kierował pytania w tej sprawie do zarządu i dyrekcji szkoły.

– Dopóki będzie to wisieć na ogrodzeniu PCEZ, dopóty będę zwracał na to uwagę – mówił radny na ostatniej sesji. – Przypomnę, że polska szkoła publiczna i każda inna, nie powinna być terenem, na którym prowadzi się działalność polityczną. Tymczasem za zgodą zarządu powiatu na ogrodzeniu PCEZ obecne są od kilku miesięcy dwa banery polityczne.(...) W tym miejscu chciałbym jeszcze raz mocno zażądać natychmiastowego usunięcia reklam politycznych z ogrodzenia placówki edukacyjnej w Świdniku. To naprawdę jest skandal. To powrót do czasów PRL-u, w których szkoła prowadziła polityczną indoktrynację, i w których to czasach na terenie szkoły były wywieszane - powiedzmy wprost – polityczne szmaty, jak to, co wisi na ogrodzeniu PCEZ – grzmiał Osina.

J. Osina poinformował również, że w tej sprawie został złożony wniosek do prokuratury. - Mam nadzieję, że obejmie on odpowiedzialnych za to w zarządzie powiatu, jak i kierownictwo szkoły. W odpowiedzi na moje pytanie zastępca dyrektora PCEZ, pozwolił sobie napisać, iż te banery nie mają charakteru agitacji. Wobec czego mam nadzieję, że te konsekwencje wcześniej czy później zostaną wyciągnięte. Każdy dzień jest kolejnym, w którym można tę hańbę z ogrodzenia placówki prowadzonej przez powiat zdjąć. Jest dużo miejsc, w których można wieszać propagandę. Każdy na swoim płocie czy balkonie niech wiesza co chce, ale na ogrodzeniu publicznej placówki oświatowej to się po prostu nie godzi - mówił radny.

Banery posła na ogrodzeniu PCEZ nie dają spokoju radnemu Osinie, a on zapowiada, że nie da im spokoju, póki nie zostaną zdjęte

Na sesji nikt z zarządu powiatu, ani radnych koalicji nie skomentował wystąpienia Osiny.

W rozmowie z nami radny wyjaśnia, że to nie on, ani nikt z ŚWS nie złożył wniosku do prokuratury w sprawie banerów wiszących przy PCEZ, ale jest w kontakcie z jego autorem. – Mam bardzo dużo korespondencji z powiatu w tej sprawie. Nasi radni w ramach dostępu do informacji publicznej podpytują też jak to wygląda w miejskich placówkach. Zdaje sobie sprawę, że obecna władza i prokuratura nic z tym nie zrobią, natomiast tak czy inaczej mam nadzieję, że ktoś kiedyś za to odpowie i dlatego zbieramy dokumentację – mówi radny i dodaje, że nie odpuści tej sprawy.

– Zarząd powiatu i dyrekcja szkoły mogą spodziewać się dalszych pytań i dociekań z mojej strony. Dopóki to wisi, nie będą mieć spokoju – zapowiada J. Osina. **(w)**

ŚWIDNIK. Krwiodawcy w akcji

Niech znów popłynie krew

W najbliższy piątek, 4 listopada, świdniccy krwiodawcy zapraszają na kolejną akcję. Ambulans będzie oczekiwał na chętnych na parkingu przed „PZL-Świdnik", od godz. 8 do 12 .

Po wielomiesięcznej przerwie spowodowanej pandemią krwiodawcy wznowili ostatnio akcje w szkołach. Ta zorganizowana niedawno w Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku okazała się dużym sukcesem. Krew oddało 23 osoby, co przełożyło się na 10,350 l tego bezcennego leku. Kolejne akcje już niebawem - 16 listopada w I LO w Świdniku, a 22 listopada w II LO w Świdniku.

– Liczymy na to, iż będą tak samo udane. W szkołach spotykamy się z wielkim szacunkiem i pomocą ze strony dyrekcji i grona nauczycielskiego. Młodzi to przyszłość krwiodawstwa – mówi **Andrzej Słotwiński**, prezes honorowy Klubu HDK-PCK im. bł. ks. J. Popiełuszki. **(w)**

FOT. RADNY MARCIN MAGIER FACEBOOK

W miejsce starych, obdrapanych i połamanych siedzisk są nowe i estetyczne

ŚWIDNIK. Ławki już nie będą odstraszać

Miło będzie posiedzieć przy fontannie

Szkoda, że po sezonie, ale w końcu będą odnowione. Mowa o ławeczkach okalających fontannę u zbiegu ulic Niepodległości i Wyszyńskiego. Miasto, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, wzięło się za ich remont.

Na kiepski stan ławek świdniczanie zwracali uwagę wiele razy. Skarżyli się, że są odrapane i brudne i po prostu strach na nich siadać. – Uważam, że plac przy fontannie to jedno z najładniejszych i najbardziej klimatycznych miejsc w naszym mieście. Niestety, przez fatalny stan ławek ostatnio wydaje się mocno zaniedbane. Siadając tu ryzykujemy ubrudzenie lub zaciągnięcie ubrania – mówiła jedna z naszych Czytelniczek.

Podobne opinie wyrażali również miejscy radni. Jeszcze w ubiegłym roku o remont ławek, ale także murka otaczającego plac interpelowali radni z kluby burmistrza – **Włodzimierz Radek, Marcin Magier** i **Mirosław Tarkowski.**

Przedstawiciele Ratusza zapewniali, że niebawem infrastruktura na placu zostanie odświeżona. I to „niebawem" właśnie nastąpiło. Część ławek zyskała już zupełnie nowy wygląd. Poprawione mają zostać także murki. – Prace w zakresie remontu ławek i murków na skwerze przy fontannie zostały oszacowane na kwotę ok. 69 tys. zł. Z uwagi na to, że prace nadal trwają, całkowity koszt prac znany będzie po ich zakończeniu. W ramach zadania wszystkie drewniane szczebliny zostaną wymienione na nowe; zakonserwowane, wyczyszczone i pomalowane zostaną także metalowe elementy konstrukcji ławek. Planowane jest także uzupełnienie ubytków w murkach, ich wyczyszczenie oraz malowanie – informuje Urząd Miasta Świdnik. **(w)**

ŚWIDNIK. Przeniosą na trawnik

Latarnia pośrodku parkingu

Mieszkańców świeżo odnowionej ulicy Witosa niepokoi umiejscowienie niektórych latarni - te znajdują się na przykład na środku parkingu. Miasto tłumaczy, że niebawem zostaną usunięte.

– Czy to tak już na stałe? – pytają mieszkańcy ulicy Witosa, wskazując latarnię stojącą pośrodku miejsca parkingowego.

Uwagę na ten problem w jednej z ostatnich interpelacji do burmistrza zwrócił też radny **Marcin Magier** (klub burmistrza Waldemara Jaksona).

– Część lamp znajduje się na miejscach postojowych - uniemożliwiając korzystanie z parkingu, inne „wyrastają" ze środka chodnika utrudniając tym samym swobodne korzystanie z tego szlaku komunikacji – pomimo, iż okoliczny teren zielony umożliwia instalację latarni na jego obszarze. Proszę o informację, jaka jest przyczyna instalacji oświetlenia w tak przypadkowych miejscach. Czy jest to już ostateczna lokalizacja punktów świetlnych? Czy oświetlenie jest pozostałością po starej ulicy i zostanie docelowo przeniesione? – pyta radny

– Prace związane z przebudową ul. Witosa są na finiszu, ale pamiętajmy, że ulica wciąż nie jest jeszcze do końca otwarta i odebrana. Latarnia, która stoi pośrodku miejsca postojowego oczywiście zostanie przeniesiona na teren zielony, tak, jak to było zaplanowane od początku. Nie pozwolilibyśmy wykonawcy zostawić tego w ten sposób – informuje Ratusz. **(w)**

Jak zapewnia Urząd Miasta ta latarnia niebawem przeniesiona zostanie poza parking

ŚWIDNIK. Marsze z przesłaniem

Dla zdrowia i frajdy

FOT. DANIEL DROBIK - WWW.FOTODROBIK.PL

Organizowane przez świdnicką Fundację „Ogrody Kultury Bez Barier" marsze dla zdrowia okazały się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę

Świdnicka Fundacja „Ogrody Kultury Bez Barier" postawiła sobie za cel, by zachęcać mieszkańców Świdnika i okolic do ruchu na świeżym powietrzu. I choć działa zaledwie od kilku tygodni już zdążyła zorganizować dwie cenne i przyciągające setki uczestników imprezy pod nazwą „Marsz dla Zdrowia".

Pierwszy odbył się na początku października br. Na starcie wydarzenia „zameldowała się" prawie setka osób. Po krótkiej rozgrzewce i zaprezentowaniu prawidłowej technik nordic walking, uczestnicy wyruszyli w liczącą 5 km trasę wiodącą przez las Rejkowizna.

– Ten „Marsz dla Zdrowia" właściwie zainaugurował naszą działalność, która za cel stawia promocję zdrowego stylu życia, ruchu na świeżym powietrzu i integrację mieszkańców. Zainteresowanie przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. Oprócz mieszkańców Świdnika mieliśmy też gości np. z Lublina – mówi **Aneta Komsta**, prezes fundacji.

Organizację pierwszego „Marszu dla Zdrowia" wsparły Urząd Miasta Świdnik, firma Navcom Systems, spółki PEC, Pegimek i Remondis oraz Lasy Państwowe.

– Bardzo pomógł nam leśniczy, pan **Adam Horecki** z Nadleśnictwa Świdnik, który parokrotnie przeszedł z nami las, pomógł wyznaczyć trasę i oznaczyć ją namalowanym na pniach susłem. Dzięki wsparciu wolontariuszy dwukrotnie posprzątaliśmy również teren wokół ścieżki. Serdecznie zachęcamy do korzystania z tej trasy. Chcielibyśmy, aby w przyszłości pojawiły się przy niej także tablice o technice nordic walking – dodaje A. Komsta i zaznacza, że duży udział w organizacji wydarzenia miały także panie **Agnieszka Młynarczyk**, **Beata Portka** i **Magdalena Kielar**.

Wszyscy uczestnicy Marszu otrzymali koszulki z grafiką susła, którą zaprojektował świdnicki artysta **Paweł Kasperek**, a ci, którzy nie mieli własnych kijków mogli je wypożyczyć. Na mecie czekało ognisko – było wspólne pieczenie kiełbasek, ziemniaków, śpiewy i tańce. Zorganizowano również zbiórkę na rzecz Łukasza Wrony, świdniczanina walczącego z nowotworem mózgu.

– Nasi uczestnicy chętnie wsparli tę zbiórkę. Serdecznie za to dziękuję – mówi A. Komsta.

Kolejna odsłona „Marszu dla Zdrowia" miała miejsce 22 października. Tym razem imprezie przyświecała profilaktyka raka piersi. Spotkanie rozpoczęło się w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej, gdzie zaprezentowano techniki samobadania piersi, a zaproszeni goście podzielili się swoimi doświadczeniami z przebytej choroby. Następnie uczestnicy spotkania wspólnie pomaszerowali ulicami miasta. **(w)**

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Skuter Aprilia Scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel. 887 039 439 lub 797 264 099

Audi A3, A4, Q5, Q7 oraz inne modele, diesel i benzyna, Chełm, Tel. 786 879 777

BMW E46 turing 2,0d 150KM 2004r. es abs wk af hak srebrny, 9.800zł, Tel. 603 800 470

Citroen C5, 1,6hdi 2010r. kombi srebrny zarejestrowany ważne OC i badanie tech. bogate wyposażenie, 18.900zł, Tel. 609 318 926

Daewoo Matiz 0,8b 2000r. czerwony 103000km, Tel. 782 081 549

Daewoo Matiz Top 2000r. benzyna, kolor niebieski, Tel. 882 233 137

Fiat Ducato L3 H2, L4 H2 oraz inne wersje Chełm, Tel. 786 879 777

Fiat Uno 1,0b 1993r.; 2 lampy Audi B3 przód; filtr powietrza Audi B4; gaźnik Łada 2105; pompka paliwa Fiat 126p, Tel. 784 195 660

Lublin tow.-os. przebieg 48000km 1 wł. 6os. +1230kg; 2 koła 110 na 8 otw.; widły hds; taśmociąg 6m do jabłek, Tel. 500 101 015

Motocykl MZ, SHL oraz inne, Tel. 505 379 192

Opel Insignia 2014r. 1,4b 140KM szary 220000km 100% bezwypadkowy, 38.900zł, Tel. 505 725 074

Opel Mokka 2015r. salon Polska garażowany, pierwszy właściciel, mały przebieg, 46.900zł, Tel. 883 780 523

Polonez 1997r. 101000km aktualne badanie techniczne i ubezpieczenie OC, 4.000zł, Tel. 783 202 553

Przyczepka samochodowa zarejestrowana ubezpieczona mocna DMC 750kg wym. 130x250x30cm, 3.000zł, Tel. 663 066 017

Przyczepka z dokumentami nowa dł. 2,7m szer. 1,2m wys. bort 0,56m ład. 1,2t, 700zł, Tel. 692 536 694

Skoda Favorit 1991r. 38000km po gruntownej renowacji, 5.700zł, Tel. 601 070 770

VW GOLF I cabrio oraz inne klasyczne pojazdy, sprzedaż oraz zakup, Tel. 505 379 192

VW Jetta 1,9tdi 2006r. sedan czarny zadbany po wymianach pasków rozrządu oleju, 14.500zł, Tel. 792 032 858

VW Polo 1,2, 2002r. 4d garażowany zadbany 77000km użytkowany okazjonalnie, 10.900zł, Tel. 695 755 408

VW Polo IV, 1,4b 5d 2004r. srebrny bogate wyposażenie st. bdb., Tel. 574 650 975

VW Touran 1,9tdi 2007r. 105KM st. db. 2 kpl. opon w pełni sprawny, 17.000zł, Tel. 505 791 662

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Błotniki przednie mercedes sprinter z 2016 r cena 200,00 zł, Tel. 506 337 128

Alu koła Skoda 13" 4 otwory, 200zł, Tel. 511 070 289

Części do Scanii, klucze, narzędzia, olej hydrauliczny ok. 100l, 3 osie, podnośnik kolejowy, opony, Tel. 699 239 633

Dwa fotele tylne do VW Sharan, ford Galaxy, 120zł, Włodawa, Tel. 539 518 615

Felgi stalowe 15" 4szt. Seat Leon, 100zł, Tel. 514 314 907

Hak przedni wkręcany do opla nowy 50zł, koło dojazdowe do Opla T105/70 D14" 50zł, Tel. 724 602 071

Koła samochodowe 165/70/13 na 4 otwory, zimowe, Tel. 517 666 394

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

Komplet opon letnich na felgach stalowych 165/70/13, 130zł, Tel. 669 372 342

Opony używane z felgami stalowymi zimowe i letnie 185/60/14 T82 st. db., 50zł/szt., Tel. 516 257 421

Opony zimowe 165/70/13 z felgami stalowymi 4x100x57 pasują do Golfa, Polo, Felicii, Tel. 506 081 643

Opony zimowe 185/60/15, 220zł, Tel. 518 456 567

Opony zimowe 205/65/15 z felgami na 5 otworów, 500zł, Tel. 513 788 767

Opony zimowe z felgami 225/50/17, 4szt. bieżnik 8mm Peugeot, 850zł, Tel. 667 863 357

Opony zimowe z felgami stalowymi 155/80/13, 4szt. +bagażnik do Poloneza, 240zł, Tel. 601 754 005

Oryginalne felgi 13" do polskiego Fiata 125p, 2szt., 100zł/2szt., Tel. 600 024 936 (po 18:00)

Pokrowce samochodowe do Seata, Tel. 694 766 170

Silnik do remontu 2x2 Toyota RAV-4, 2.000zł, Tel. 513 788 767

SPRZEDAM INNE

SPRZEDAM INNE

Sprzedam nieużywaną elektryczną piłę łańcuchowo firmy Florabest z ostrzałką do łańcucha, Tel. 667 181 761

Sprzedam duży słownik angielski Longmana – new edition, Świdnik 667 181 761

Drzwi wewnętrzne kolor biały z szybami 50,00 zł sztuka, Tel. 506 337 128

Sprzedam miód z własnej pasieki z tego roku, cena za słoik 0.9l 40 zł, Tel. 518 269 099

Sprzedam automatyczny rzutnik do przezroczy „Diapol", Świdnik, Tel. 667 181 761

Sprzedam orzechy włoskie suche, 18 zł za kg, mam do sprzedania 50 kg, możliwy transport do klienta, Tel. 518 269 099

Sprzedam video plus kasety z filmami, Świdnik, Tel. 667 181 761

Sprzedam betoniarkę 150l, cena 550 zł, Świdnik, Tel. 792 44 15 42

Sprzedam drzwi zewnętrzne ocieplone, cena 100 zł, Tel. 506 337 128

Sprzedam drzwi pokojowe białe, cena 50 zł sztuka, Tel. 506 337 128

Sprzedam tanio: belki, deski, krokwie, łaty na dom, Tel. 500 124 806

Sprzedam szczenięta, wilki podpalane, długa sierść 8 cm, cena do uzgodnienia, Świdnik, Tel. 510 255 110

Sprzedam siłowniki różnej długości i grubości, Tel. 883 160 315

Sprzedam belki, deski, krokwie, łaty na dom, Baumit-Fundament 2K Flex, Tel. 500 124 806S

Sprzedam maszyny do obróbki metali, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Sprzedam ciągnik własnej konstrukcji z silnikiem S z rozruszni-kiem do poprawki, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam schody zdementowane – 22 sztuk stopni, długość 77 cm, szerokość, 18 cm, grubość 4 cm, długość poręczy 4,60 m, Tel. 691 636 371

Sprzedam znaczki pocztowe, rok 1962-67, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwie maszyny do szycia Singer, Tel. 691 636 371

Sprzedam szafki wiszące kuchenne, Tel. 506 337 128

Sprzedam łódkę wędkarską zarej. 3os., 1.650zł, Tel. 725 093 785

Sprzedam narzutę na kanapę wym. 160x220 i 2 szt. na foTel 80x150, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lampę kwarcową, lekarską, niemiecką z XIX wieku (działająca), Tel. 691 636 371

Sprzedam gramofon G-8010 Unitra, stereo, Hi-Fi, Tel. 81 743 61 58

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam kostkę brukową betonową czerwona używaną 100 m2, Tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego, Tel. 604 858 729

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania, Tel. 604 858 729

Sprzedam rower Wigry 3 stan dobry, Tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotna z lamy 300,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam poradniki medyczne przedwojenne, Tel. 604 858 729

Sprzedam obraz i popiersie Marszałka Piłsudskiego, Tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika marynarki wojennej, Tel. 604 858 729

Sprzedam aparat słuchowy Simensa 150,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam bojler, poj. 80l w dobrym stanie, biały, Tel. 691 636 371

Sprzedam magnetofon M24085D Aria Hi-FI, szpulowy, stereo, cztery ścieżki, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam mikrofon stereo MDU24 700 om, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 foTele, stół okrągły, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

USŁUGI

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

UUkładanie kostki brukowej, Tel. 665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel. 665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

TAPETY NATRYSKOWE, MALOWANIE, TEL. 604 859 803

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia k/centrum bardzo tanie, małe lokale użytkowe, Lublin, Tel. 663 030 945

Sprzedam dom 136m2 w stanie surowym na działce 1272 m2 w Zemborzycach Kościelnych, Tel. 500 124 806

Sprzedam działki: 0,26 ha zagrodowa i 0,31 ha rolno-budowlana w Nowym Krępcu, Tel. 794 765 667

Wynajmę mieszkanie po remoncie, urządzone meble pod wymiar, 2 pokoje, kuchnia 52 m2, Lublin, ul. Droga Męczenników Majdanka róg z Krańcową, Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie, 33,8 mkw w centrum Świdnika, po remoncie, Tel. 791 767 667

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Kupię pole przy trasie Lublin-Lubartów, Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko I ha, plac z garażami stodoła możliwość, prowadzenia działalności gospodarczą Zaniówka powiat Parczew, Tel. 604 858 729S

Sprzedam lokal 94 m2, II piętro, balkon, strych, w centrum Lublina, przy deptaku, nadający się na różną działalność gosp., Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekształcenia na działkę budowlaną 2,40 ha, w gminie Milejów, cena do uzgodnienia, Tel. 665 138 320

Kupię łąkę w okolicy Mełgwi, Tel. 883 160 315

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

Wynajmę garaż w centrum Parczewa Tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ul. Gospodarczej w Lublinie z podwórkiem Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 52 mkw 2 pokojowe Lublin, Bronowice cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Zamienię mieszkanie 35 m2, dwa pokoje, I piętro w Lublinie, na większe, Tel. 720 775 570

Wynajmę mieszkanie centrum Parczewa dla singla możliwość odrobienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę 300 mkw placu przy ul Gospodarczej w Lublinie na trzymanie, sprzętu, zawieszenie reklamy, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 0,31 ha w Nowym Krępcu, Tel. 663 502 983, po godz. 17.00

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Sprzedam M-4, blok, I-piętro, 48,2mkw, Lublin, Kalinowszczyzna, Tel. 516 339 017, po 16-tej.

REKLAMA

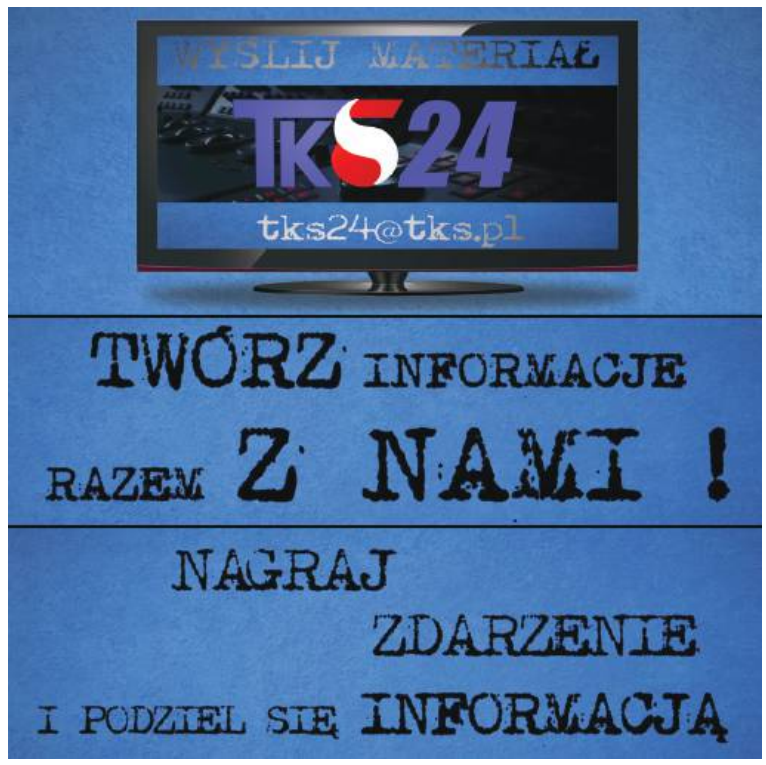

Wynajmę lokal 15 m2 w centrum Świdnika, cena do uzgodnienia Tel. 504 281 006

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel. 510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel. 502 253 374

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Wynajmę garaż w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę plac z kontenerami w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel. 506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel. 504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m¸. Tel. 697 492 997

PRACA

Podejmę pracę jako doręczyciel/listonosz pieszy w Lublinie, Tel. 518 269 099

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Samotny wdowiec 71 l., 180/100, zmotoryzowany, dom z działką na wsi, 35 km od Lublina, pozna panią stanu wolnego, również Ukrainkę, Tel. 607 603 898

Zadbany wdowiec, zmotoryzowany, z posiadłością pozna Panią do 70 lat, Tel. 884 851 748

Zadbana 60-latka, wykszt. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel. 781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel. 797 754 393

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

REKLAMA

- Lekarze specjaliści
- Badania laboratoryjne
- Tomografia i Rezonans na NFZ
- USG

Lublin
ul. Radziwiłłowska 5
ul. Zwycięska 6A
ul. Koncertowa 4D
ul. Orkana 7

Świdnik
ul. Racławicka 16

tel. 81 532 37 11
luxmedlublin.pl
CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....
.....
.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)
.....
.....
.....
....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

ODESZLI

Tuż przed Zaduszkami wspominamy zmarłych zawodników, trenerów, działaczy, sędziów, którzy w ostatnich 12 miesiącach odeszli od nas. Nie ma ich już między nami, ale na zawsze, trwać będą w pamięci najbliższych i środowiska sportowego.

GENADIJ ŁOZGACZOW (1956 – 2022)
Były koszykarz AZS i Startu. Pochodzący z Charkowa zawodnik był jednym z ojców awansu akademików w 1991 roku do ekstraklasy. Popularny i lubiany Gienia na lubelskich i polskich parkietach występował przez sześć lat. Karierę sportową zakończył w wieku 41 lat. Później powrócił na Ukrainę.
Zmarł **13 stycznia** 2022 r.

ROLAND MAJ (1942 - 2022)
Jeden z najstarszych kibiców sportu żużlowego i pięściarstwa w Lublinie. Wzorcem szlachetności dla R. Maja był legendarny Stanisław Zalewski. W 2002 r., po śmierci Pana Stasia, rozpoczął starania, by bulwar nad Bystrzycą przybrał imię Zalewskiego. Udało się w 2010 r. Najbardziej dumny był z syna Macieja, autora sportowych publikacji.
Zmarł **25 lutego** 2022 r.

ZBIGNIEW SEGIT (1951 – 2022)
Prezes Lubelskiej Organizacji Wojewódzkiej LOK im. gen. Tadeusza Kościuszki - wiceprezes Klubu Żołnierzy Rezerwy LOK. Wieloletni Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojewódzkiego Związku Piłki Siatkowej w Lublinie, wspaniały działacz, człowiek oddany siatkówce.
Zmarł **4 marca** 2022 r.

ANDRZEJ KUŚMIERCZYK (1974 – 2022)
Sędzia piłkarski, a w ostatnich latach obserwator szczebla centralnego z ramienia PZPN, wieloletni przewodniczący Kolegium Sędziów Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.
Przez wiele lat sędziował mecze piłkarskiej ekstraklasy, a także u boku Tomasza Mikulskiego rozgrywki międzynarodowe.
Zmarł **13 lipca** 2022 r.

KOSZYKÓWKA

Falstart w EuroCup

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin od porażki 38:51 przed własną publicznością z Panathinaikosem Ateny rozpoczęły kolejny sezon w EuroCup.

– Jeżeli z 27 rzutów trafia się 4 trudno jest w takim wypadku o dobry wynik. Zabrakło nam siły i świeżości. Potrzebujemy graczy, bo nie da się grać cały sezon w ósemkę. Nie raz będzie to tak wyglądało, bo Mack czy Stanaćev nie są w stanie grać co mecz na takim poziomie – komentował porażkę z greckim zespołem szkoleniowiec gospodyń **Krzysztof Szewczyk**.

Punkty dla AZS: Mack 12 (14 zb.), Clouden 11 (1x3), Kośla 5, Stanaćev 3 (1x3), Trzeciak 3 (1x3) oraz Ziętara i Winkowska po 2; najwięcej dla gości: Reed 21 i Alexandri 10.

Kolejny mecz AZS w EuroCup już 2 listopada o godz. 18, u siebie z Crvena Zvezda, która w 1. kolejce pokonała Ramat Hasharon **88:87.**

Bez przełamania na wyjeździe

W 6. kolejce Energa Basket Ligi Polski Cukier Start Lublin przegrał w czwartek w wyjazdowym meczu z Enea Zastal BC Zielona Góra 67:96. Zajmujący szóste miejsce w tabeli startowcy pozostają jedynym zespołem z czołowej „10" ligi, który nie wygrał jeszcze w gościnie.

Jedynie tylko początek był udany w wykonaniu czerwono-czarnych. Po zagraniu **Klavsa Cavarsa** startowcy prowadzili 7:2. Dość szybko do remisu doprowadził jednak **Jan Wójcik**, a prowadzenie zielonogórzanom dał **Alen Hadzibegović**. Później miejscowi systematycznie powiększali przewagę. Do przerwy prowadzili już 48:29.

Punkty dla Startu: Melvin 17 (3x3), Cavars 12, Dziemba 6 (2x3), Smith 6 (1x3), Hermet 4 (1x3) oraz Dorsey-Walker 15 (4x3), Pelczar 6 (2x3), Szymański 1; najwięcej dla Zastalu: Hadzibegovic 21 (1x3), Alford 13 (2x3), Żołnierewicz i Zecevic po 11.

W następnej kolejce - 4 listopada: Polski Cukier Start - Rawlplug Sokół Łańcut (19:00).

SIATKÓWKA

Nie stracili kontaktu z czołówką

W wyjazdowym meczu 7. kolejki Tauron I Ligi siatkarze świdnickiej Avii pokonali 3:1 we Wrocławiu Chemeko-System Gwardię.

Dzięki wygranej podopieczni trenera **Witolda Chwastyniaka** przeskoczyli rywali w tabeli, awansując z 15 punktami na 4. miejsce. Żółto-niebiescy tracą do lidera MKS Będzin tylko trzy punkty.

CHEMEKO-SYSTEM GWARDIA WROCŁAW – AVIA ŚWIDNIK 1:3 (22:25, 25:19, 20:25, 15:25)

Avia: Łysikowski (11), Kosiba (18), Siwicki (7), Obermeler (1), Rećko (20), Matula, Guz (l) oraz Walawender (2), Toma (4), Kuś (l) i Błądziński.

II LIGI PIŁKI NOŻNEJ

Motor zatrzymany przez czarne koszule

Pierwsza porażka piłkarzy Motoru pod wodzą trenera Gonçalo Feio stała się faktem. Serię pięciu spotkań bez przegranej lublinian w II lidze przerwała Polonia Warszawa. „Czarne koszule" pokonały w sobotę na Arenie Lublin motorowców wcale nie będąc zespołem lepszym. W piłce liczy się jednak to, co w siatce.

FOT. MOTOR LUBLIN

Piłkarze Motoru zagrali z Polonią Warszawa, wiceliderem II ligi świetne spotkanie. Do szczęścia zabrakło tylko goli

„Motorowcy" od początku byli stroną przeważającą i mieli sytuacje ku temu, by otworzyć wynik, ale w kluczowych momentach brakowało nieco większej precyzji lub odrobiny szczęścia.

Po zmianie stron jeden błąd kosztował lublinian stratę punktów. W 69. minucie po jednym z pojedynków główkowych i wrzutce z głębi pola, sytuacyjną piłkę otrzymał **Marcin Kluska**, który precyzyjnym strzałem z lewej nogi pokonał bramkarza **Łukasza Budziłka**.

Pomimo ambitnej walki do ostatnich sekund, lubelski zespół nie zdołał odwrócić losów meczu i poniósł w sobotę trzecią w tym sezonie porażkę na Arenie Lublin.

– Jestem bardzo dumny ze swojego zespołu – mimo porażki **Gonçalo Feio**, trener Motoru mówił na pomeczowej konferencji. – Taki jest sport, że nie zawsze wygra lepszy. Byliśmy lepsi od Polonii w każdej fazie gry. Jeśli nie popełnia się błędu, nie traci się bramki. My taki błąd popełniliśmy. **MAG**

MOTOR LUBLIN - POLONIA WARSZAWA 0:1 (0:0)
Motor: Budziłek - Wójcik, Szarek, Najemski, Rudol, Gąsior (64 Reiman), Rybicki (58 Ceglarz), R. Król, Lis (73 Jagodziński), Kahsay (58 Wojtkowski), Kosior (58 Szuta)
Polonia: Brudnicki – Biedrzycki, Grudniewski, Mikołajewski, Kowalski-Haberek, Pazio, Marciniec, Piątek (64 Majsterek), Kluska (80 Wawszczyk), Koton (46 Bajdur), Fidziukiewicz
Bramka - Kluska 69. **Żółte kartki:** Gąsior, Szuta, Wojtkowski - Kluska, Pazio. **Sędziował:** Albert Różycki (Łódź). **Widzów:** 3462.

Pozostałe mecze 17. kolejki II ligi: Górnik Polkowice - Garbarnia Kraków **2:1** (Karmelita 8, Hafez 60 - Mularczyk 44) * Pogoń Siedlce - Kotwica Kołobrzeg **0:0** * Stomil Olsztyn - Radunia Stężyca **3:2** (Spychała 14, Tecław 17 k, Caetano 90 - Letniowski 59 k, Łuczak 63) * Znicz Pruszków - Hutnik Kraków **0:1** (Kieliś 58) * GKS Jastrzębie - Olimpia Elbląg **0:2** (Sienkiewicz 14, Stasiak 75) * mecze: KKS 1925 Kalisz - Zagłębie II Lubin, Lech II Poznań - Wisła Puławy i Śląsk II Wrocław - Siarka Tarnobrzeg zakończyły się po zamknięciu tego wydania.
W tabeli II ligi prowadzi Kotwica (37 pkt.) przed Polonią (34) i KKS 1925 Kalisz (29). Motor z 18 pkt. jest trzynasty.
W następnej kolejce - 5 listopada: Motor - Garbarnia (17:00).

EKSTRALIGA RUGBY **Cenne, wyjazdowe zwycięstwo Edach Budowlanych nad Lechią Gdańsk**

Lublinianie pokazali charakter i grali do końca. Opłaciło się!

Edach Budowlani Lublin wciąż mają szansę, by wygrać rundę jesienną rozgrywek ekstraligi rugby. Dzięki sobotniemu, wyjazdowemu zwycięstwu nad Lechią Gdańsk 32:28, podopieczni trenera Andrzeja Kozaka tracą do lidera, UP Fitness Skry Warszawy zaledwie dwa punkty!

O wygranej w Gdańsku przesądziła końcówka. Do przerwy lubinianie przegrywali 10:19, a zwycięstwo zapewnili sobie dopiero w doliczonym czasie! Przy stanie 28:22 lublinianie zdobyli rzut karny 10 metrów od przyłożenia. Nie kopali, a podjęli grę o zdobycie 7 punktów. Udało się, dzięki świetnej grze **Nkululeko Ndlovu**. 28-latek do swojego konta dopisał jeszcze trzy kolejne punkty, za rzut karny z połowy boiska, podyktowany przez sędziego za dyskusję. Ostatecznie Budowlani wygrali 32:28, zgarniając pełną pulę, także bonusa za cztery przyłożenia.

W ostatnim tegorocznym meczu o ligowe punkty Edach Budowlani zmierzą się na boisku przy ul. Magnoliowej z Posnanią. Na prośbę rywali mecz odbędzie się 12 listopada, a nie w najbliższy weekend, jak planowano wcześniej. **BAS**

LECHIA GDAŃSK - EDACH BUDOWLANI LUBLIN 28:32 (19:10)
Edach Budowlani: Maarman, Novikov (70 Rudziński), Kelberashvili, Król, Jasiński (63 Dec), Musur, D. Tomaszewski, Wiśniewski, Kazembe, Ndlovu, Dube, Szczepański, Węzka, Grabowski, Brzezicki.
Punkty dla Edach Budowlani: Ndlovu 17 (P, 2K, 3pd), Dube 5 (P), Wiśniewski 5 (P), Maarman 5 (P).

Pozostałe mecze 8. kolejki ekstraligi: Orkan Sochaczew - Juvenia Kraków **52:19 (33:12)** * UP Fitness Skra Warszawa - Master Pharm Rugby Łódź **30:29 (17:17)** * niedzielny mecz: Posnania - Awenta Pogoń Siedlce zakończył się po zamknięciu tego numeru * Ogniwo Sopot - Arka Gdynia - przełożony na 13 listopada.
W tabeli prowadzi Up Fitness Skra (30 pkt.) przed Ogniwem (29), Master Pharm Rugby Łódź i Edach Budowlanymi (po 28).

FOT. MOTOR LUBLIN SPEEDWAY (FB)

ŻUŻEL

Odlotowa prezentacja

Już w najbliższą środę, 2 listopada o godzinie 16:00 na lotnisku w Świdniku Motor Lublin, mistrzowie Polski 2022, ogłoszą kadrę na sezon 2023.

Klub zachęca osoby, które będą miały możliwość pojawienia się na lotnisku do skorzystania z pociągu, który o godzinie 15:30 wyruszy z dworca Lublin Główny. Parking lotniskowy będzie dostępny bez dodatkowej opłaty. W drogę powrotną do Lublina kibice będą mogli udać się o godzinie 17:45. **BAS**

I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ KOBIET **MKS AZS UMCS bez problemów pokonał Varsovię**

Udany debiut trener Roli

Udanie w roli trenera I-ligowego zespołu szczypiornistek MKS AZS UMCS Lublin zadebiutowała Małgorzata Rola, była wielokrotna mistrzyni Polski z MKS.

Akademiczki w meczu 6. kolejki pokonały Varsovię 26:22, odnosząc trzecią wygraną w rozgrywkach.

M. Rola na trenerskiej ławce MKS AZS UMCS zastąpiła w ubiegłym tygodniu **Patryka Maliszewskiego**, który prowadził pierwszoligowy zespół od 2017 r. (rezygnacja spowodowana sprawami osobistymi). **BAS**

FOT.KRZYSZTOF BASIŃSKI

Małgorzata Rola ma za sobą już pracę w I lidze. W sezonie 2020/21 była trenerem beniaminka APR Radom

MKS AZS UMCS LUBLIN - VARSOVIA 26:22 (14:6)
MKS AZS UMCS: Śliwińska, Zgrzebnicka, Osowska - Dziuba 5, Tomczyk 4, Bydra 3, Skubacz 3, Kuc 2, Dąbska 2, Szczepaniak 2, Rossa 1, Kawka 1, Chodoń 1, Janczarek 1.

WSPÓŁZAWODNICTWO SPORTOWE SZKÓŁ MIASTA LUBLIN **Igrzyska Dzieci w piłce ręcznej dziewcząt**

Czechowicz gra dalej!

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się rywalizacja w ramach Igrzysk Dzieci w piłce ręcznej dziewcząt. Broniąca tytuły SP nr 42 z ul. Rycerskiej. prowadzona przez Małgorzatę Rolę, byłą zawodniczkę MKS Lublin odniosła dwa pewne zwycięstwa zdecydowanie pokonując w gr. A „5" i „46".

W gr. B na szczególną uwagę zasługuje postawa SP nr 19. „Czechowicz" bez problemów uporał się z Międzynarodowymi Szkołami Paderewski, wygrywając 12:6 oraz z SP nr 38 (11:3) i awansował do kolejnego etapu.

Zespół SP nr 19 (na zdjęciu) reprezentowały: bramkarka **Anna Malesa, Julia Basińska** (13 goli), **Jessica Bartoszewska** (10), **Marysia Ładziak, Magdalena Hordejuk, Uliana Fadijewa** i **Małgorzata Rawska** z 6A oraz **Zuzia Piwowarska, Asia Grzesiak i Kornelia Wałdowska** z 5A. **MAG**

ODESZLI

ANDRZEJ PUCHNIARSKI (1953 – 2022)
Zawodnik i trener AZS Lublin w teakwon-do WTF, pierwszy prezes Polskiego Związku Taekwon-do WTF, olimpijczyk z Seulu z 1988 roku. Z zawodu był adwokatem.
W 2018 roku odznaczony został Medalem Prezydenta Miasta Lublin za zaangażowanie w działalność społeczną, a w 2019 r. od prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej otrzymał odznakę „Adwokatura Zasłużonym".
Zmarł **30 lipca** 2022 r.

EUGENIUSZ PUDŁO (1938 – 2022)
Czołowy przed laty kolarz i szkoleniowiec, zawodnik Lublinianki i lubelskiego Startu. Był wielokrotnym mistrzem okręgu we wszystkich kategoriach wiekowych, mistrzem Polski seniorów Zrzeszenia Start. Był nie do pokonania w wyścigach przełajowych. Jako zawodnik Startu wygrywał ogólnopolskie wyścigi Kuriera i Startu, Spółdzielczości Pracy Lublin - Rzeszów i wiele innych tej rangi.
Zmarł **31 lipca** 2022 r.

MIECZYSŁAW RZĘDZICKI, (1951– 2022)
Były siatkarz FKS Avia z lat 70-tych ubiegłego wieku, który walnie przyczynił się do awansu drużyny do najwyższej klasy rozgrywkowej i do jej późniejszych sukcesów, w tym brązowego medalu mistrzostw Polski w 1976 roku. Był podstawowym rozgrywającym „wielkiej" Avii. Laureat plebiscytu Kuriera Lubelskiego w 1980 roku (zajął 10. miejsce)„ w którym świdnicki klub po raz kolejny awansował do I ligi.
Zmarł **21 sierpnia** 2022 r.

JAKUB KRAWIEC (2005 – 2022)
Młody piłkarz Lublinianki, uczeń Zespołu Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego na lubelskim Podwalu. Przez kilkanaście miesięcy toczył najważniejszy mecz w swoim życiu, zmagając się z nowotworem pnia mózgu (glejakiem).
Mimo zaangażowania i pomocy ze strony wielu osób nie tylko z piłkarskiego środowiska Kubie nie udało się wygrać walki z podstępną chorobą.
Zmarł **27 sierpnia** 2022 r.

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

Nie dali się ograć Wieczystej i nadal są jedynym zespołem bez porażki na wyjeździe

Mowa oczywiście o piłkarzach świdnickiej Avii, którzy w wyjazdowym, sobotnim meczu 14. kolejki III ligi, w Krakowie zremisowali 1:1 z Wieczystą. Spotkanie dwóch zespołów z czołówki zapadnie wszystkim w pamięci nie z efektownej gry piłkarzy, ale koszmarnej kontuzji Michała Maka, której niespełna 30-letni pomocnik gospodarzy doznał tuż przed końcem I połowy, po brutalnym faulu Tomasza Midzierskiego, świdnickiego obrońcy.

Midzierski niefortunnym wślizgiem próbował powstrzymać szarżującego tuż przy linii bocznej Maka. Zamiast w piłkę, trafił jednak w nogę rywala. Sędzia natychmiast wyrzucił Midzierskiego z boiska, pokazując mu czerwoną kartę. Mak karetką został odwieziony do szpitala.

W miniony weekend kiepskiej serii nie udało się z kolei przerwać piłkarzom Lublinianki. Choć podopieczni **Roberta Chmury** ponownie grali z rywalami jak równy z równym, ostatecznie musieli przełknąć gorzką pigułkę i przegrali z Podlasiem Biała Podlaska 1:2. Przy obu trafieniach gości nie bez winy był jednak bramkarz zespołu z Wieniawy. To kolejna, czwarta porażka lublinian, trzecia różnicą gola.

MAG

Pozostałe mecze 14. kolejki III ligi: Cracovia II - KSZO 1929 Ostrowiec Św. **2:0** (Strózik 10 k, Gut 61) * Stal Stalowa Wola - Sokół Sieniawa **3:2** (Grabarz 35, Kowalski 65 k, Duda 90 - Tłuczek 33, 90 k)* Unia Tarnów - Podhale Nowy Targ **3:0** (Palonek 23, Sojda 48, Dubas 90) * Chełmianka - Czarni Połaniec **2:0** (Knap 10, Wójcik 14) * Wisłoka Dębica - Korona II Kielce **2:1** (Siedlik 25 k, 75 k - Płocica 55) * mecze: Wisła Sandomierz - Orlęta Radzyń Podl. i KS Wiązownica - ŁKS Łagów zakończyły się po zamknięciu tego wydania.
W następnej kolejce - 5 listopada: Avia - Wisłoka (12:00); **6 listopada:** Sokół - Lublinianka (13:00).

1. ŁKS Łagów	13	30	21-9
2. Wieczysta	14	28	30-13
3. Stal	14	28	24-16
4. Cracovia II	14	27	30-15
5. Avia	**14**	**26**	**19-9**
6. Orlęta	13	23	22-16
7. Korona II	14	21	21-16
8. Wisłoka	14	20	21-19
9. KSZO	14	20	19-18
10. Podlasie	14	18	16-16
11. Sokół	14	17	20-26
12. Chełmianka	14	16	20-16
13. Podhale	14	16	15-18
14. Unia	14	16	16-36
15. Wiązownica	13	12	18-25
16. Lublinianka	**14**	**10**	**13-24**
17. Wisła	13	9	14-30
18. Czarni	14	7	7-24

WIECZYSTA KRAKÓW – AVIA ŚWIDNIK 1:1 (0:0)
Wieczysta: Krawczyk – Favorov, Kołodziej, Hoyo-Kowalski, Pietras (55 Pałaszewski), Klimczak, Moulin, Mak (45 Bąk), Majewski, Torres, Hebel (87 Skoczeń).
Avia: Rosiak – Drozd, Midzierski, Mykytyn, Niewęgłowski, Dobrzyński, Uliczny, Kunca, Maluga, Zając (46 Rak), Kompanicki (70 Wdowiak).
Bramki: 0:1 Mykytyn 49, 1:1 Majewski 65. **Czerwona kartka**: 43. minuta Midzierski (za faul). **Żółte kartki:** Pietras – Niewęgłowski, Rosiak. **Sędziował:** Przemysław Mielczarek (Kluczbork). **Widzów:** 600.

LUBLINIANKA - PODLASIE BIAŁA PODL. 1:2 (0:0)
Lublinianka: Czarnogłowski – Chodziutko, Śledzicki, Myszka, Futa, Tymosiak, Baran (63 Flis), Rak, Niegowski (89 Skrzycki), Majewski, Paluch.
Bramki: 0:1 Kot 54, 1:1 Paluch 66, 1:2 Mażysz 78. **Żółte kartki:** Niegowski, Futa, Tymosiak, Myszka – Andrzejuk, Mażysz, Piotrowski**. Sędziował:** Marcin Adamski (Białystok).

HUMMEL IV LIGA GR. 1

Lider nie zwalnia tempa

Świdniczanka ma na swoim koncie już 10 zwycięstw! Lider IV ligi w meczu 12. kolejki pokonał u siebie, w sobotę Powiślaka Końskowola 7:1. Szczególnie imponujący tej jesieni jest bilans świdniczan na własnym boisku - komplet wygranych (6) i bramki: 30-3.

ŚWIDNICZANKA – POWIŚLAK KOŃSKOWOLA 7:1 (3:1)
Świdniczanka: Socha – Pielach, Kanarek, Koźlik, Nawrocki (85 Greniuk), Skoczylas (75 Strug), Szymala (78 Kowalski), Kutyła, Sypeń (87 Łopuszyński), Zuber, Pryliński (65 Kotowicz).
Bramki: 1:0 Zuber 7 z karnego, 1:1 Milcz 14, 2:1 Pryliński 21, 3:1 Sypeń 38, 4;1 Nawrocki 50, 5:1 Zuber 64, 6:1 Strug 84 z karnego, 7:1 Zuber 88.

Pozostałe mecze 12. kolejki gr. 1 rozegrane zostały w niedzielę i zakończyły się po zamknięciu tego wydania.
W tabeli z 31 pkt. prowadzi Świdniczanka przed Huraganem (23) i Stalą Poniatowa (22) - oba zespoły bez niedzielnych spotkań.
W następnej kolejce - 5 listopada: Górnik II Łęczna - Świdniczanka (15:30); **6 listopada:** Motor II - Orlęta Łuków (12:00).

Świdnik ze strefą kibica

Na mecze do kina

20 listopada w Katarze rozpoczną się Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej. Miasto Świdnik zadbało o to, by fani tej dyscypliny sportu mogli oglądać mecze reprezentacji Polski na dużym ekranie. Strefa kibica powstanie w Kinie Lot.

– Dostaliśmy licencję i szykujemy się na mecze Polaków. Taka strefa kibica powstanie w Świdniku po raz pierwszy. Z racji tego, że mistrzostwa nie będą obywały się latem, jak to to bywa zwykle, a w zimie, postanowiliśmy zorganizować ją w kinie – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika, który sam również jest kibicem.

Strefa kibica będzie mogła pomieścić 350 osób. Wejściówki do niej będą płatne, ale jak zaznacza wiceburmistrz, będą to symboliczne kwoty. Licencja, którą otrzymało miasto Świdnik dotyczy trzech meczów, które mają rozegrać biało-czerwoni. Jej koszt to 10 tysięcy złotych.

(w)

Przed rozpoczęciem zawodów Krzysztof Boryc, trener Sokoła i sędzia turnieju przedstawił uczestnikom zasady obowiązujące w sumo. W walce zaprezentowały się lublinianki - Sandra Salerek i Nikola Błaszczak, która podczas tegorocznych Mistrzostw Europy wywalczyła brązowy medal

NASZ PATRONAT Ogólnopolski Turniej Dzieci i Młodzieży w Sumo

Sokół ma się czym pochwalić!

Blisko 100 zawodniczek i zawodników z 7 klubów wzięło udział w rozgrywanym w sobotę w hali MOSiR przy Al. Zygmuntowskich w Lublinie Ogólnopolskim Turnieju Dzieci i Młodzieży w Sumo. Zawody toczyły się pod dyktando gospodarzy, reprezentantów lubelskiego Sokoła, którzy wygrali aż 19 z 27 kategorii indywidualnych, kategorię drużynową, a także którym przypadły tytuły najlepszych, zawodniczki - Zuzannie Lipińskiej oraz zawodnika - Mateuszowi Zarobskiemu.

– Cieszę się, że dzieci i młodzież tak chętnie garną się do sumo. To ciekawy sport, jak żaden inny – obwarowany skomplikowanym ceremoniałem. O zasadach trochę na początku zawodów porozmawialiśmy. Uczestnicy mogli też zobaczyć jak walczą nasze medalistki ostatnich mistrzostw Europy przed dwoma tygodniami rozegranymi w Rackveree – mówi **Krzysztof Boryc**, trener Sokoła, organizator i sędzia główny zawodów, który był prekursorem sumo w Lublinie, zaczął uprawiać ten sport w 1998 roku.

W turnieju wystartowało 97 zawodniczek i zawodników z 7 klubów: Sokół, SP nr 26 i Ninja z Lublina, Sorga Zamość, Karate Werbkowice, Gladiator Siedlce i LUKS Lublina.

Zwycięzcy poszczególnych kategorii:

Sokół: Maksymilian Milanowski (27 kg), Jakub Chmielewski (30 kg), Błażej Kowalewski (31 kg), Zuzanna Lipińska (34 kg), Lenka Skiba (38 kg), Aleks Baranek (40 kg), Julia Cieplak (41 kg), Patryk Kustra (42 kg), Marcel Kurczuk (44 kg), Franciszek Serewa (46 kg), Nela Adamczuk (48 kg), Zuzanna Knap i Mateusz Zarobski (50 kg), Łukasz Stanek (54 kg), Sandra Salerek i Kacper Pastusiak (58 kg), Kacper Widz (67 kg), Amelia Tedorowicz (68 kg), Nikola Kamola (+68 kg)

Sorga: Anita Feliksiak (25 kg), Mikołaj Marczuk (32 kg), Karol Górski (+67 kg)

Gladiator: Aleksander Ambroziak (22 kg), Lena Duda (27 kg)

Karate: Antoni Czarnecki (25 kg)

LUKS: Mikołaj Matusik (35 kg)

SP 26: Paweł Cięższczyk (37 kg)

Punktacja drużynowa: 1. Sokół 167, 2. Sorga 32, 3. Werbkowice 21.

Podczas zawodów nagrodzono medalistki tegorocznych Mistrzostw Europy w Sumo, zawodniczki Sokoła, młodziczki Nikolę Kamolę (złoto w drużynie i brąz indywidualnie) i Nikolę Błaszczak (brąz) oraz kadetkę Nikolę Frankiewicz (srebro w drużynie i brąz indywidualnie). Upominki wręczyły radna Monika Kwiatkowska oraz dyr. SP nr 20 Kinga Ostrowska i Ewa Klimowicz z LO AMLS . Do zdjęcia pozują także Piotr Puacz, prezes Sokoła, tata Pawła, który w ME zdobył w kat. młodzieżowej brąz oraz trener Krzysztof Boryc. Wyróżniono też sponsora wyjazdu na ME do Rackveree firmę INTROGRAF – LUBLIN SA oraz rodziców wspomagających klub: Barbarę Frankiewicz i Michała Kamolę

MARIAN MIKULSKI (1935 – 2022)
Wieloletni sędzia piłkarski. Przez kilkadziesiąt lat był arbitrem (od 1958 r.) i prowadził mecze w II lidze. Po zakończeniu kariery został obserwatorem. Niedawno zakończył czynną działalność w strukturach Lubelskiego ZPN. Wielokrotnie odznaczany przez Lubelski ZPN i PZPN. Otrzymał tytuł/odznaczenie Sędziego Honorowego i Sędziego Zasłużonego PZPN.
Zmarł **1 września** 2022 r.

KRZYSZTOF MŁYNARCZYK (1948 – 2022)
Były pięściarz Avii Świdnik, wychowanek trenera Jerzego Krasnożona. – Krzysiek był wspaniałym sportowcem i kolegą - wspomina zmarłego **Marek Szeremeta**, były pięściarz Avii, obecnie trener Płomienia Minkowice. – Pamiętam taki rok, gdzie nie przegrał walki. Z Avii przeniósł się do klubu w Zamościu, gdzie trafił do szkoły wojskowej.
Zmarł **19 września** 2022 r.

ROMAN SZCZUKA (1938 – 2022)
Znakomity koszykarz Lublinianki, który z lubelską drużyną w 1966 roku wywalczył awans do I ligi, a potem przez kolejnych kilka lat był jednym z podstawowych zawodników I-ligowego zespołu. W 1966 z Lublinianką zdobył tytuł mistrzów Wojska Polskiego. Zawodnikiem klubu z Wieniawy był od 1954 do 1970 r., z przerwą w okresie 1960-64 r. na studia w AWF we Wrocławiu.
Zmarł **20 września** 2022 r.

TADEUSZ SUPRYN (1951 – 2022)
Wieloletni kierownik sekcji żużlowej Motoru Lublin na przełomie lat 80 i 90-tych. Odpowiadał w klubie m.in. za sprzęt oraz transfery. W 1990 r. walnie przyczynił się do zakontraktowania przez „Koziołki" legendarnego Hansa Nielsena. Oprócz duńskiego Mistrza Świata do lubelskiegi klubu ściągnął m.in. także Czecha Antonina Kaspera i Australijczyka Leigha Adamsa.
Zmarł **24 września** 2022 r.

ODESZLI

ZBIGNIEW ZBROŃSKI (1955 – 2022)
Sędzia koszykówki, wieloletni działacz LZKosz., pracownik Lubelskiej Unii Sportu. W latach 1984-87 był sędzią szczebla centralnego. Przez dwie kadencje w latach 90-tych pełnił funkcję członka potem Przewodniczącego Kolegium Sędziów LZKosz. Był członkiem Zarządu LZKosz, w tym jego wiceprezesem, przewodniczącym Wydziału Gier i Dyscypliny LZKosz. Od 2015 r. był członkiem Wojewódzkiej Rady Sportu.
Zmarł **17 października** 2022 r.

STANISŁAW BOMBOLEWSKI (1930 – 2022)
Trener, wychowawca wielu pokoleń lubelskich pięściarzy. Absolwent warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego, były nauczyciel w-f w Technikum Chemicznym przy Al. Racławickich i Szkole Vetterów.
Trenował pięściarzy w lubelskich klubach: Zrywie, Sygnale, Lubliniance (m.in. Piotra Osiaka trzykrotnego medalistę mistrzostw Polski seniorów) oraz Motorze, a także w świdnickiej Avii.
Zmarł **20 października** 2022 r.

TOMASZ WÓJTOWICZ (1955 – 2022)
Jeden z najlepszych w historii siatkówki zawodników, złoty medalista MŚ 1974 i igrzysk olimpijskich w 1976 roku. Wychowanek MKS Lublin. Z Avią Świdnik awansował do ekstraklasy i zdobył, jak dotąd jedyny w historii seniorskiej siatkówki na Lubelszczyźnie, brązowy medal. 2-krotny mistrz Polski (1982, 1983) z Legią Warszawa. Sportową karierę kontynuował we Włoszech,m.in. z Santalu Parma w 1985 r. zdobył Klubowy Puchar Europy Siatkarzy.
Zmarł **24 października** 2022 r.

RYSZARD JARECKI (1956 – 2022)
Wieloletni sędzia Lubelskiego Związku Koszykówki. Kurs sędziowski ukończył w 1971 roku, od roku 1973 był sędzią wojewódzkim klasy II, a od 1982 roku klasy I. Został wyróżniony odznakami Polskiego Związku Koszykówki: brązową w 2009, srebrną w 2012 i złotą w 2017 roku, a w 1987 złotą honorową odznaką Lubelskiego Związku Koszykówki. Cieszył się ogromnym szacunkiem i autorytetem w środowisku sędziowskim i koszykarskim.
Zmarł **26 października** 2022 r.

Rodzina, przyjaciele, koledzy i wychowankowie z ringu towarzyszyli na cmentarzu przy ul. Lipowej w ostatniej drodze trenerowi Stanisławowi Bombolewskiemu

Był dla zawodników jak ojciec

Lubelskie środowisko pięściarskie poniosło wielką stratę. Zmarł trener Stanisław Bombolewski, wychowawca wielu pokoleń naszych bokserów, były szkoleniowiec: Zrywu, Sygnału, Lublinianki, Motoru, a także świdnickiej Avii. Miał 92 lata.

– Wzorowy trener, sumienny i grzeczny. Zawsze dobrze wiedział czego chce od zawodników – **Waldemar Zduńczuk**, były pięściarz i wieloletni prezes Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego wspomina **Stanisława Bombolewskiego**. – Bardzo ceniłem jego pracę i wysiłek, jaki w nią wkładał.

– Był strasznie wymagający, solidny. Był dla nas jak ojciec – dodaje **Piotr Osiak**, były pięściarz Lublinianki, który trzykrotnie stawał na podium Mistrzostw Polski Seniorów w Boksie, w 1969 i 1971 roku na trzecim stopniu oraz w 1972 r. na drugim. Do każdego z tych medali Stanisław Bombolewski dołożył sporą cegiełkę.

Oprócz P. Osiaka jednym z najbardziej utytułowanych wychowanków trenera Bombolewskiego był **Henryk Prażmo**, wielokrotny mistrz okręgu lubelskiego w wadze ciężkiej.

– Przez 14 lat był moim trenerem, w Zrywie, Sygnale i Lubliniance. Zapamiętam Go jako serdecznego, ciepłego człowieka – mówi H. Prażmo.

Trener Stanisław Bombolewski był dla zawodników zawsze wielkim autorytetem, był dla nich jak ojciec

Stanisław Bombolewski urodził się 7 maja 1930 roku w Krasnymstawie. Do Lublina trafił w połowie lat 50-tych, tuż po skończeniu Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Przez kilkadziesiąt lat uczył młodzież w-fu w technikum chemicznym przy Al. Racławickich, przez kilka lat pracował także w Szkole Vetterów. Był szczęśliwym mężem (z żoną Janiną przeżyli wspólnie 61 lat!), ojcem (dwie córki) i dziadkiem (wnuczka Beatrycze i wnuk Kuba).

– Zawsze był uparty, bardzo stanowczy. Dożyłby z pewnością i setki, gdy nie ten upór – mówi pani Janina (znajomym znana jako Alina – to drugie imię), żona S. Bombolewskiego, odnosząc się do nieszczęśliwego wypadku, w którym schodząc do piwnicy Pan Stanisław rozbił głowę, a którego konsekwencje okazały się aż tak tragiczne. Stanisław Bombolewski zmarł 20 października 2022 r. **BAS**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Koledzy z lubelskich klubów i wychowankowie z ringu podczas poniedziałkowego pogrzebu na cmentarzu przy ul. Lipowej oddali hołd śp. Stanisławowi Bombolewskiemu

W sobotę na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52 na Felinie do rywalizacji zgłosiło się aż 16 zespołów. Cztery: Fury Lubartowska (Polska), Omega (Kostaryka), Rzarufki (Brazylia) i Jastrzębie (Meksyk) rywalizowały w półfinałach Lubelskich Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej, wszystkie w kolejnym turnieju z cyklu Jesiennego Pucharu Omegi

NASZ PATRONAT A gdyby tak samo, jak podczas Lubelskich Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej na Orliku SP nr 52 na Felinie, było za kilka tygodni w Katarze...

Polska zagra w finale z Brazylią!

Marzyć każdemu wolno! A może to prognostyk tego, co wkrótce spotka reprezentację Polski podczas Piłkarskich Mistrzostw Świata w Katarze? Na pewno kibicie biało-czerwonych nie mieliby nic przeciwko, gdyby w finale znalazły się te same zespoły, które będą rywalizowały o złoto w Lubelskich MŚ na Orliku SP 52 na Felinie, organizowanych przez Ognisko TKKF Omega. Po emocjonujących, sobotnich meczach 1/2 finału o 1. miejsce zagrają... Polska i Brazylia!

Polska (Fury Lubartowska) awans do finału zapewniła sobie dopiero wygrywając 4:3 w rzutach karnych z Kostaryką (Omega). W regulaminowym czasie po golach **Kacpra Piaseckiego** i **Piotra Krysy** był remis 1:1.

Drugi mecz również był niezwykle emocjonujący. Brazylia (Rzarufki) pokonała 2:1 Meksyk (Jastrzębie). Bramki dla zwycięzców zdobyli **Olaf Szajgec** i **Daniel Banaszek**, dla pokonanych **Maciek Kamiński**.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

W półfinale Lubelskich MŚ na Orliku SP 52 na Felinie, organizowanych przez Ognisko TKKF Omega Polska (Fury Lubartowskie) pokonała Kostarykę (Omega)

W sobotę na Orliku SP nr 52 na Felinie rozegrany został także VII Jesienny Puchar Omegi.

Spośród 16 rywalizujących zespołów najlepsza była Omega, która w finale zrewanżowała się ekipie Fury Lubartowska za mundialowe niepowodzenie, wygrywając mecz o 1. miejsce w... karnych 5:4. W spotkaniu o 3. miejsce Jastrzębie pokonały Czechów 3:0. W finale turnieju pocieszenia FC Sport wygrał z Drewnem 3:0.

Najlepszym piłkarzem turnieju został **Maks Sprawka** (Omega), strzelcem **Kacper Piasecki** (Fury Lubartowska), zdobywca 9 goli, a bramkarzem **Bartosz Tadzik** z zespołu Jastrzębie.

Omega za pośrednictwem „Nowego Tygodnia", patrona medialnego turniejów dziękuje za wsparcie **Przemysławowi Delmanowiczowi** i firmie Contrix, MW Sport **Marka** i **Łukasza Wójcików**, dyr. SP 52 **Małgorzacie Stacharskiej** oraz Urzędowi Miasta Lublin. **BAS**

Przemysław Delmanowicz, szef firmy Contrix, były piłkarz i trener m.in. Motoru Lublin i Chełmianki z okazji 40-lecia Ogniska TKKF Omega dziękuje prezesowi Zbigniewowi Furmanowi za to wszystko, co robi dla dzieci i młodzieży

KRZYŻÓWKA

Litery z pól od 1 do 28 utworzą hasło - rozwiązanie niniejszej krzyżówki

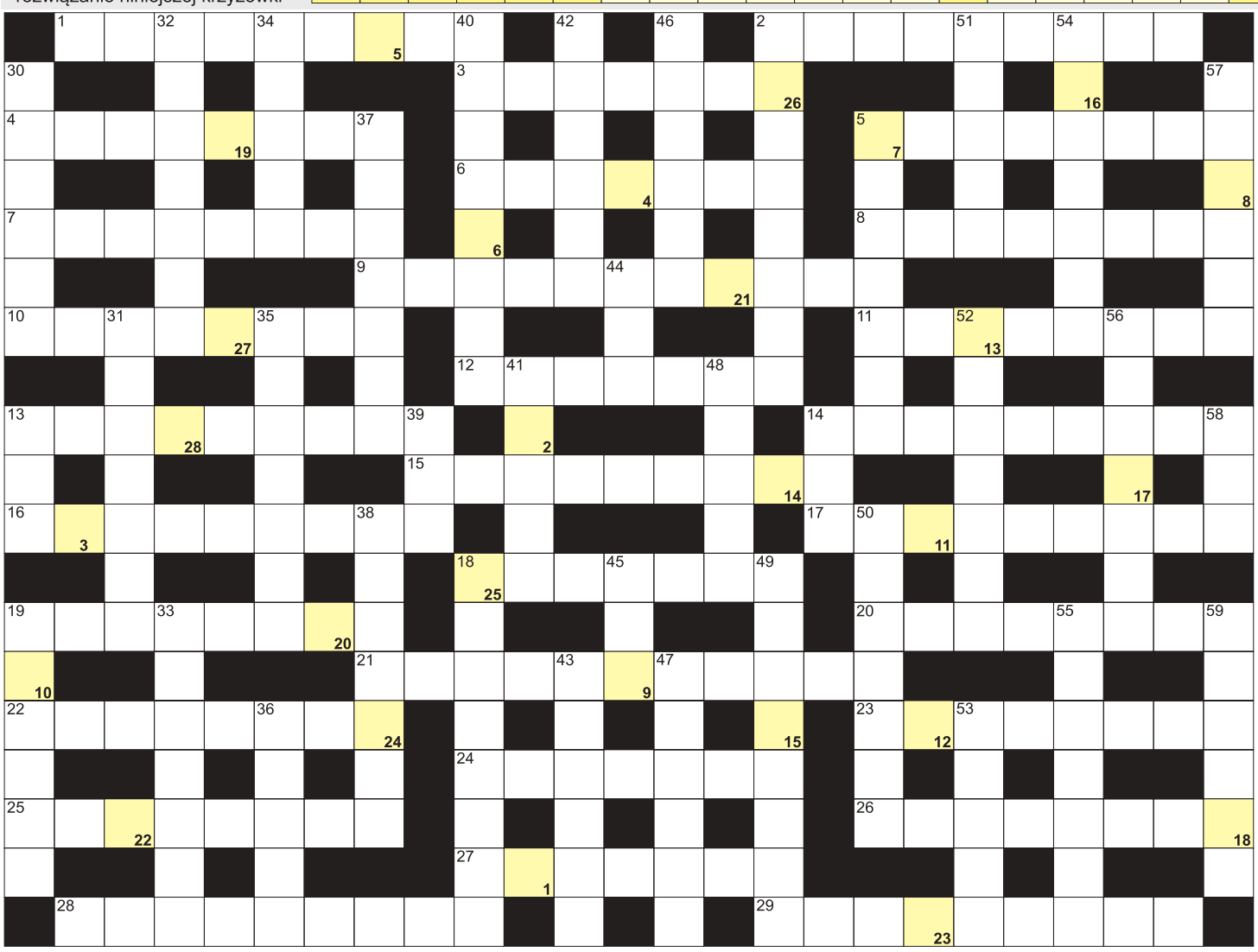

POZIOMO: 1) inaczej sprzymierzeniec, aliant; 2) stolica Rumunii; 3) pani doktor w przychodni; 4) niejeden na listach wyborczych; 5) w kaburze policjanta; 6) "... numer pięć", powieść Kurta Vonneguta; 7) formowanie bałwana ze śniegu; 8) jacht posiadający trzy kadłuby; 9) inaczej namawianie, zachęcanie; 10) świętojańskie w lesie; 11) skrzyżowanie słownika z encyklopedią; 12) nadmierne wydzielanie łoju przez skórę; 13) największe miasto Alaski; 14) niejedna w szpitalu; 15) farsz w pierogach; 16) jest nim dzielnicowy; 17) amerykański stan z Nashville; 18) karpiel, odmiana kapusty; 19) stolica australijskiego stanu Queensland; 20) litewskie miasto, dawny Memel; 21) muzyk grający na rogu; 22) Paavo, fiński poeta; 23) przeciwieństwo inflacji; 24) inaczej wiśnia z Barbados; 25) kwiat Siebolda; 26) zbiór starych dokumentów; 27) związek azotu z wodorem; 28) uniform kosmonauty; 29) podstępny judziciel, matacz. **PIONOWO:** 2) na dachu samochodu; 5) w parze guzikiem; 13) francuska agencja informacyjna; 14) inaczej niedopałek papierosa, kiep; 18) jeden z Trzech Króli; 19) karaibski kraj z Nassau; 30) trójkątna ryba akwariowa; 31) Andrea, włoski śpiewak, tenor; 32) żona Władysława II Jagiełły; 33) przepływa przez Celje; 34) graniczy z Czadem i Erytreą; 35) jest nim biblijny Judasz; 36) napadowe kłucie w boku; 37) ćwiczenia dla sportowca; 38) antonim wolności; 39) żywe drzewo ze świata Tolkiena; 40) zwolennik dominacji Kościoła; 41) odznaczenie dla bohatera; 42) dusigrosz, skąpiec; 43) król wróżek u Szekspira; 44) główny bohater filmu Matrix; 45) czarny materiał żałobny; 46) wina i wódki; 47) epoka kamienia gładzonego; 48) zjawisko świętego Elma; 49) kapłanki w świątyni Westy; 50) najmniejsza jednostka lotnictwa; 51) Sunak, premier Wielkiej Brytanii; 52) larwa żaby; 53) inaczej kaprysy, dąsy; 54) sąsiedzi Węgrów i Czechów; 55) podobne do fortepianów; 56) męki, znosił je cierpiętnik; 57) wyraz nieakcentowany; 58) Kobo, autor powieści "Kobieta z wydm"; 59) ogłaszane przez syreny.

nowy tydzień tygodnik lokalny
stówka co tydzień!
KUPON - krzyżówki 44/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.
Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr 42/2022 otrzymuje **Angelika Kopiel** (Majdan Borowski I), a nagrody-niespodzianki - **Jadwiga Błaszczuk** (Karolinów), **Małgorzata Chmielewska** (Niedziałowice II).

TAXI z SMS
734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

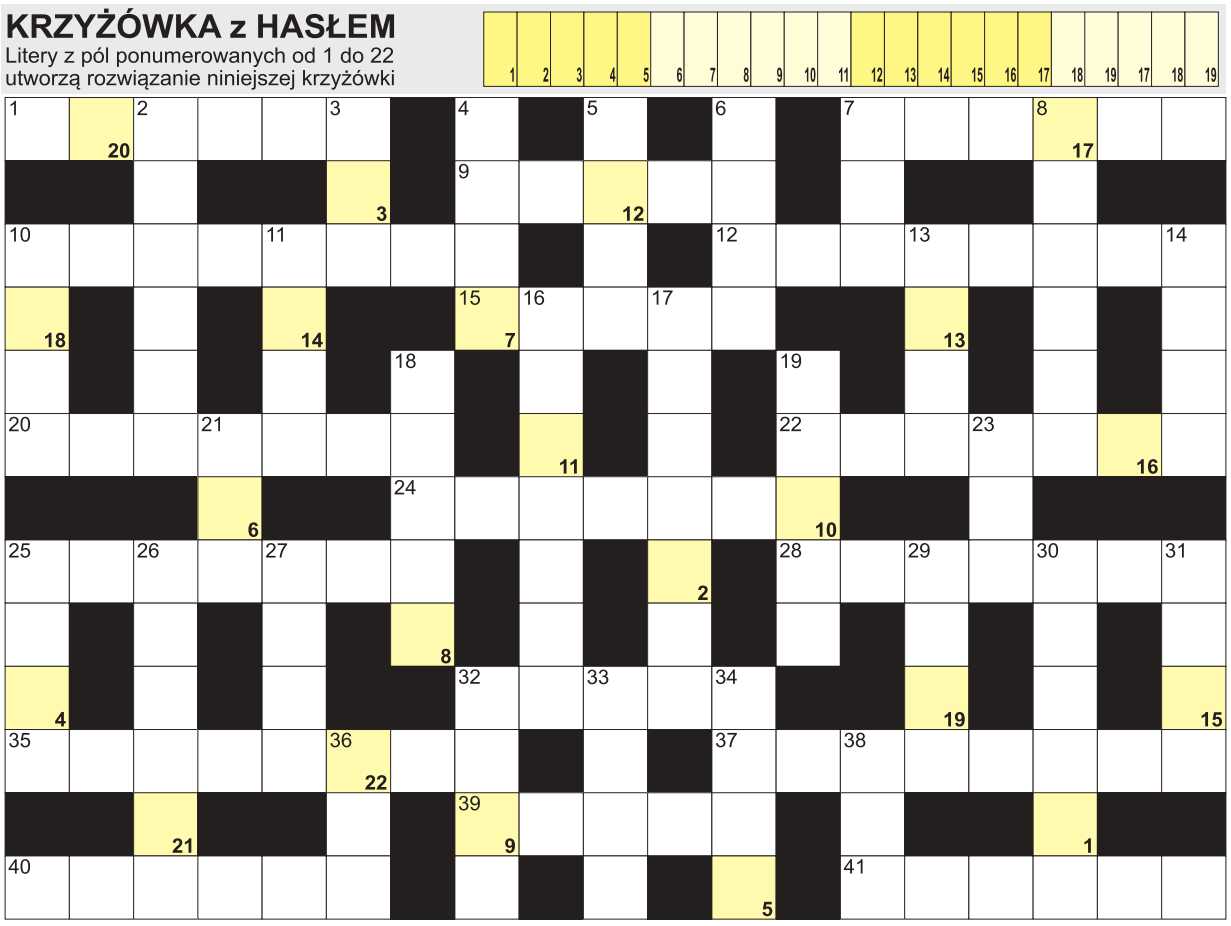

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) toczy się w sądzie; 7) praca w wojsku lub policji; 9) inaczej obszar, rejon łowiecki; 10) nie wąskie; 12) amerykański stan z Chicago; 15) łuki na korbę; 20) żaba szponiasta inaczej; 22) Valdas, były prezydent Litwy; 24) atmosfera, klimat spotkania; 25) pierwiastek Sb; 28) starożytne miasto, siedziba Minosa; 32) pieśń, element liturgii; 35) błona, wyściółka jamy brzusznej; 37) gazowany napój chłodzący; 39) bochenek z piekarni; 40) sztylet na lufie karabinu; 41) książka obrazkowa z dymkami. **PIONOWO:** 2) ukochana Hamleta u Szekspira; 3) twardy w desce; 4) sąsiad Bułgara i Turka; 5) żrąca substancja; 6) jezioro w Cleveland; 7) kamienna lub warzona w kuchni; 8) placówka przed przedszkolem; 10) najwolniejszy chód konia; 11) rzeka na granicy Polski i Niemiec; 13) skarbowa lub wytrzeźwień; 14) wykaz, lista; 16) wielka powieść Jamesa Joyce"a; 17) inaczej gangrena; 18) znak zodiaku; 19) niejedna w dorobku Ezopa; 21) najdłuższa rzeka Szkocji; 23) przecier owocowy do ciast; 25) Moro, były premier Włoch; 26) biały ser inaczej; 27) stolica Malediwów; 29) ciągnie się za kometą; 30) afrykańska wyprawa myśliwska; 31) przepływa przez Żywiec; 32) Rabanne, dyktator mody; 33) duża akademicka sala wykładowa; 34) "... Dick", powieść Hermana Melville'a; 36) jednostka mocy urządzenia; 38) pierwszy mężczyzna w mitologii nordyckiej 39) rzeka w Malborku; 41) dokumenty sądowe inaczej.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)
W najbliższych dniach Barany podkręcą tempo i skutecznie uporają się z kilkoma zaległymi sprawami. Będzie to o tyle prostsze, że sił i energii im teraz nie zabraknie. Dobrym humorem mogłyby obdzielić kilka osób. Fortuna też dopisze.

Byk (21.04 – 20.05)
Byki na chwilę zapomną o sobie i w imię koleżeństwa pomogą komuś zażegnać problem. Taki dobry uczynek na długo wprawi je w dobry nastrój. Układy rodzinne w normie, zdrowie niezłe.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Bliźnięta wciąż będą grały pierwsze skrzypce - i w pracy, i w domu. Co ważne, czynić to będą bez zmęczenia, ale za to z satysfakcją, bo czego się nie dotkną, zamieni się w sukces. Tylko pozazdrościć takich dobrych dni.

Rak (22.06 – 22.07)
Raki chwilę przysiądą w kąciku z filiżanką herbaty i zadumają się nad przeszłością i przyszłością. Wybiorą przyszłość i poczynią dobre plany. Teraz tylko trochę konsekwentnych działań i świat zdobyty. Do dzieła!

Lew (23.07 – 23.08)
Lwy jak zwykle tęsknić będa do lenistwa i luksusowych rozrywek. Jednak jeszcze nie teraz! Kilka spraw woła o zamknięcie, kilka osób przypomina o zobowiązaniach i obietnicach. Ale Lwy, jak to Lwy, załatwią wszystko sprawnie.

Panna (24.08 – 22.09)
Panny będą teraz niezdecydowane. Pojawi się dylemat: luksusowe zakupy czy daleki, rekreacyjny wyjazd? Dobrze, że nie muszą myśleć o finansowaniu tych zachcianek - konto nie będzie świecić pustkami.

Waga (23.09 – 23.10)
Wagi wyciągną z szuflady jakiś stary pomysł. Rozważą jego wady i zalety i... ponownie odłożą go „na poźniej". I słusznie, bo i tak będą miały kilka niespodziewanych „fuch", które przyniosą profity.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Skorpiony teraz powalczą z rutyną. Piątkowe wizyty u fryzjera poprzekładają na czwartki. Być może rozważą nowe przedsięwzięcie, a te samotne być może zechcą poznać kogoś interesującego, by we dwoje dodać życiu kolorów.

Strzelec (23.11 – 21.12)
Strzelce nie będą teraz próżnować. Na szczęście praca stanowić będzie tylko dodatek do innych pasjonujących wydarzeń. Wizyty, niespodzianki, pozytywne zmiany, nowe dochody. Dużo możliwości, dużo radości. Korzystaj!

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Droga na szczyt wiedzie czasem przez wyboje i bywa stroma. Koziorożce jednak teraz dostaną skrzydeł, które poniosą je do sukcesu. Niektóre w tej wędrowce spotkają kogoś niebywale czarującego...

Wodnik (21.01 – 19.02)
Wodniki nie powinny teraz obawiać się nowych zadań i podejmowania dalekosiężnych planów. Co prawda stuprocentowej gwarancji sukcesu nie ma, ale ryzyko jest standardowe: albo się uda, albo się nie uda. Próbuj i pomóż szcześciu!

Ryby (20.02 – 20.03)
Ryby wciąż panami sytuacji. Dopilnują spraw, nie dadzą się zaskoczyć okolicznościom, nie pozwolą uciec okazji. A gdy wszystko dopną na ostatni guzik, skorzystają z uroków życia i postawią na relaks.